

DZIEN BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dotychczasowy numer liczy **16 str.**

Redaktor przyjmuje
odpisy od godz. 10-12 w poł.
Kopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102

Cena numeru
w Bydgoszczy gr 20
i na prowincji

Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 72-18

tel. Redakcji dzienny 72-8
nocy 16-80

Rok III.

Bydgoszcz, niedziela 28 lutego 1932

Nr. 48

Las bałnetów i huragan ognia chińską odpowiedzią na japońskie ataki

Szanghaj, 27. 2. (PAT). Według informacji ze źródeł chińskich, wojska chińskie po nadzwyczaj zaciepłych walkach odebrały wczoraj rano miejscowość Miao-Hong-Czen, położoną powyżej Kiang-Wan. Japończycy ponieśli ciężkie straty. Źródła japońskie natomiast zaprzeczają wiadomości o odebraniu wspomnianej miejscowości.

Szanghaj, 27. 2. (PAT). Pomimo wielu gwałtownych ataków ze strony Japończyków, linja walk pozostaje od wczoraj nie zmieniona. Obie strony umacniają swe pozycje. Do Kiang-Wan wysłano znaczne posiłki chińskie. Miejscowość Gien-Czia-Czou pozostaje w rękach Chińczyków, którzy pomimo wysiłków japońskich nie ustępują.

Paryż, 27. 2. (PAT). Z Dalekiego Wschodu donoszą do prasy francuskiej, że na froncie toczy się gwałtowny i nieustanny pojedynk artyleryjski, któremu bez przerwy towarzyszą karabiny maszynowe. Japończycy widocznie są zdecydowani zająć Kiang-Wan i odrzucić oddziały chińskie. Walki toczą się zaciekle w środkowej części odcinka Woosung i Chapei. Oddziały japońskie posunęły się o jeden km. naprzód mimo energicznego oporu, stawianego przez Chińczyków. Obie strony poniosły dotkliwą straty.

Oficerowie sztabu chińskiego zapewniają korespondentów, że Chińczycy zdołają zahamować pochód, posuwających się naprzód oddziałów japońskich na północ od Kiang-Wan.

Po nadejściu do Szanghaju oczekiwanych dwu dywizyj japońskich armie japońska i chińska liczyć będą równą ilość żołnierzy, tj. około 50.000 ludzi, przy czym Japończycy posiadają znaczną przewagę w artylerji lądowej i morskiej oraz w lotnictwie. Niektóre linie kolejowe w pobliżu Szanghaju zostały w wielu miejscach bardzo uszkodzone pociskami, — rzucanymi z samolotów.

Z Szanghaju donoszą, że ataki japońskie pod Kiang-Wan załamały się o silne zagrody i zasieki z drutu kolczastego, wzniesione na wzór umocnień, stosowanych podczas wielkiej wojny. Fortyfikacje chińskie budowano według wskazówek instruktorów niemieckich. — Krąży także pogłoski, iż wojska chińskie posługują się w walce moździerzami Stokes'a. — Broń ta, wynaleziona w Anglii pod koniec 1918 roku jest bardzo skuteczna w walce na mały dystans.

Paryż, 27. 2. (PAT). O ukrytych metodach politycznych, jakie mają rzadzić oporem wojsk chińskich w walkach z Japończykami donosi specjalny wysłannik „Matina”. Początkowo wśród Japończyków panowało przekonanie, że operacje pod Szanghajem okazały się tak samo łatwe, jak w Mandzurji, z tego głównie powodu, że generałowie Czag-Kaj-Szek i Feng-Ju-Siang opuścili Nankin i udali się do Lojang. Plan ten pokrzyżowany został przez władze kantonie, mające do swej dyspozycji 19-tą armję, której wydano rozkaz przeciwstawienia się wojskom japońskim. Skutkiem zaciętego oporu, stawianego przez armję kantonjską, kierowaną podobno przez fachowców europejskich, plany japońskie zostały udaremnione. Bohaterska postawa wojsk kantonjskich wzmogła w wysokim stopniu poczucie narodowe Chińczyków, tak, iż rząd nankijski oskarżony o zdradę i konszachty z Japończykami zmuszony był wydać rozkaz również i swym wojskom do stawiania oporu Japończykom.

Paryż, 27. 2. (PAT). Donoszą z Nankinu, iż chiński rząd narodowy nosi się z zamiarem powierzenia marszałkowi Czang-Kaj-Szekowi dowództwa wojsk, których zadaniem będzie odzyskanie z powrotem terenów, straconych w Mandzurji.

A pieniądze na wojnę płyną płyną...

Tokio, 27. 2. (PAT). Gabinet ostatnio przyznał nowe kredyty w wysokości 22 milionów jen na cele akcji w Szanghaju. W razie zatwierdzenia tych kredytów ogólna suma ich na cele akcji w Mandzurji i Szanghaju wynosić będzie dotychczas 98 milionów jen. Przewidują, że do czasu wycofania wojsk japońskich przeznaczane będzie na dalszą akcję japońską 10 milionów jen miesięcznie.

Niezbędne sumy uzyskane zostaną w drodze emisji bonów rządowych, które będą przejęte przez bank japoński i państwowy urząd depozytowy.

Paryż, 27. 2. (PAT). Na giełdzie rozeszła się pogłoska, że Chińczycy, zamieszkali w Stanach Zjedn. podpisują masowo pożyczkę, emitowaną przez rząd chiński. Sumy podpisanych pożyczek dochodzą do 100.000 dolarów dziennie. Pieniądze te przesyłane są bezpośrednio generałowi Tsai-Ting-Kai lub używane są na wyszkolenie lotników chińskich w Chicago.

Sowieckie trzy grosze

(o) Londyn, 27. 2. (tel. wł.) Z Charkowa donoszą, iż dowódca armji czerwonej na Dalekim Wschodzie gen. Bluccher przybył do Władywostoku i odbywa inspekcję oddziałów sowieckich u granicy Chin.

Z Tokio donoszą, iż ambasadorowie angielski i amerykański złożyli wizytę w japońskim ministerstwie spraw zagr., podczas której zażądali, aby operacje wojsk japońskich w Szanghaju odbywały się poza granicami koncesji międzynarodowej, jak również, aby lądowanie wojsk japońskich odbywało się zdala od terenu koncesji międzynarodowej.

„Głodowy kanclerz“ musi ustąpić Reichstag uchwalił mu votum nieufności

Wniosek o rozwiązanie Reichstagu odrzucony

Berlin, 27. 2. (PAT.). O godz. 5 po poł. w Reichstagu po zamknięciu dyskusji odbyło się głosowanie nad zgłoszonym przez stronnictwo opozycyjne wnioskiem o votum nieufności dla rządu Brueninga. Przeciwko wnioskowi wypowiedziało się 264 gł., za 289. Wniosek o votum nieufności dla ministra Groenera odrzucono 305 gł., przeciwko 250.

Berlin, 27. 2. (PAT.). Zgłoszony przez stronnictwo opozycyjne wniosek o votum nieufności dla ministra finansów Dietricha odrzucony został 291 głosami przeciwko 250.

Berlin, 27. 2. (PAT.). Zgłoszony przez narodowych socjalistów, niemiecko-narodowych i komunistów **WNIOSK O ROZWIAZANIE REICHSTAGU ZOSTAŁ ODRZUCONY 299 GŁOSAMI PRZECIWKO 228**. Reichstag odrzucił dalej wniosek o votum nieufności dla prezydenta Reichstagu Loebego 331 głosami przeciw 226. Komunistyczny wniosek, domagający się natychmiastowego wstrzymania przez rząd Rzeszy spłat reparacyjnych odrzucono 268 gł. przeciw 75 komunistom. Narodowi so-

ejaliści wstrzymali się od głosowania, oświadczając, że obecną chwilę uważają za nieodpowiednią do wysuwania tych żądań.

Berlin, 27. 2. (PAT.). Były minister spraw zagran. Curtius oraz wiceprezydent Reichstagu Kardorf, będący członkami frakcji ludowej mimo przymusu zarządzanego przez frakcję nie wzięli udziału w głosowaniu nad wnioskiem nieufności dla rządu Brueninga. W kuluarach parlamentu krąży pogłoska, że dr. Curtius złoży swój mandat poselski. W adomość ta spotkała się z zaprzeczeniem Curtiusa.

Hitler — urzędnikiem brunświckim

Berlin, 27. 2. (PAT). Biuro Wolffa komentuje, że wczoraj po południu w poselstwie brunświckim w Berlinie Adolf Hitler został zaprzysiężony przez posła brunświckiego dr. Bodena. Radca rządowy Hitler niezwłocznie potem objął urzędowanie.

Polacy w komisjach Konferencji Rozbrojeniowej

(o) Genewa, 27. 2. (tel. wł.) Polska obsada poszczególnych Komisji Konferencji Rozbrojeniowej przedstawia się następująco: Do komisji wojsk lądowych weszli gen. Burchardt-Bukacki, radca Komarnicki, ppłk. Englicht, mjr. Zakrzewski, mjr. Skrzydlewski, kpt. Poncet de Saudou.

Do komisji morskiej: gen. Burhardt-Bukacki, kmdr. Solski, por. mar. Lasowski.

Do komitetu lotnictwa: gen. Burhardt-

Bukacki, Janusz de Beaurain, mjr. Kwieciński.

Do komisji wydatków na cele wojskowe: mjr. Modzelewski, nac. wydziału w min. Skarbu Zakrzewski, radca Dygat, mjr. Mokrzycki.

Do komisji politycznej: min. Szumla-kowski, min. Mühlstein, radca Gwiazdowski, kpt. Poncet de Sandon, radca Kulski.

„Obrońca chłopów“ pos. Brodacki

odwołanie przed sądem za swe dolarowe macherki

(o) Warszawa, 27. 2. (tel. wł.) Przed porządkiem obrad wczorajszego posiedzenia Sejmu odesłano do komisji regulaminowej pismo Ministra Sprawiedliwości z wnioskiem przesa Sądu Okręgowego w Krakowie o poręgnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej posła sędziego Jana Brodackiego za czyny sprzeczne z art. 121, 125, 126 procedury o ustroju sądów powszechnych.

Sprawa ta wiąże się z wystąpieniem pos. Sanojca na jednym z posiedzeń Sejmu,

kiedy pos. Sanojca odczytał z trybuny list chłopów, od których Brodacki pobierał wynagrodzenia, t. zw. koszta handlowe, za dokonaną dla nich parcelację jednego z majątków na Wołyniu. Brodacki pobierał zapłatę za pośrednictwo swoje w dolarach.

Na podstawie tych zarzutów prezes S. O. w Krakowie, przy którym Brodacki pełnił obowiązki sędziego, zażądał wydania Brodackiego; pociągnięcia go do odpowiedzialności dyscyplinarnej jako sędziego.

Wjazd p. Wojewody do Gdyni i Wejherowa

Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis udał się w dniu wczorajszym w podróż służbową do Gdyni i Wejherowa dla przeprowadzenia konferencji gospodarczych.

Powrót p. wojewody do Torunia spodziewany jest we wtorek dnia 1 marca.

Nagle zastąpienie min. Jędrzejewicza

(o) Warszawa, 27. 2. (tel. wł.) W czasie wczorajszego przedpołudniowego posiedzenia Sejmu min. W. R. i O. P. Jędrzejewicz nagle zastąpił Ministra, którego stan nie jest groźny, odwiedziono do domu.

Sytuacja w Załębiu bez zmian

Sosnowiec, 27. 2. (PAT). Sytuacja strajkowa w dalszym ciągu pozostaje bez zmian. Strajkuje dziś 10.380 robotników na rannej zmianie. Załogi obserwacyjne zjechały w zwiększonej liczbie 1313 osób. Kopalnie nie- zrzeczone pracują, dając zatrudnienie na pierwszej zmianie 733 robotnikom. Wszędzie panuje zupełny spokój.

Polski biskup w Ameryce

Chicago, 27. 2. (PAT). Wczoraj odbyła się w katedrze katolickiej konsekracja polskiego ks. Stanisława Bony na biskupa w Grand Island. Konsekrację dokonał ks. kardynał Mundelein. Na konsekracji obecne były tłumy rodaków. Ambasador Filipowicz reprezentowany był przez generalnego konsula Zbyszewskiego.

O ubezpieczeniu sp. lecznych pracowników fizycznych

(o) Warszawa, 27. 2. (tel. wł.) W Ministerstwie Pracy i Opieki Społ. wykańczony jest obecnie projekt o ubezpieczeniu społecznym pracowników fizycznych.

Umorzenie sprawy prze- ciw inż. Ossowieckiemu?

(o) Warszawa, 27. 2. (tel. wł.) Śledztwo w sprawie inż. Ossowieckiego, u którego jak już donosiliśmy, władze śledcze przeprowadziły 4-godzinny rewizję, prowadzi prokurator Sądu Okr. Becciarelli. Na razie sprawa nie została przekazana sędziemu do spraw szczególnej wagi.

Z obowiązku dziennikarskiego notujemy pogłoskę, jakoby sprawa inż. Ossowieckiego miała być w najbliższych dniach umorzona.

Wspólna katastrofa samolotu i szybowca

Lublina, 27. 2. (PAT). W pobliżu wsi Sobieni Szlacheckich na terenie powiatu garwolińskiego wydarzyła się katastrofa lotnicza. Mianowicie z Warszawy do Deblina leciał samolot pilotowany przez sierżanta Miłozza, holujący szybowiec z kpt. Jachem. Skutkiem defektu motoru samolot zmuszony był do lądowania. W ostatniej chwili kpt. Jach wyskoczył z szybowca ze spadochronem, lecz ze względu na niewielką wysokość, na jakiej się wówczas znajdował przy upadku odniósł ciężkie obrażenia. Szybowiec uległ roztrzaskaniu.

Komitet Krzyża i Medalu Nieobudłości

zawiadamia, że odznaczenia te będą nadawane tylko w ciągu roku bieżącego. Wszystkie dane należy nadsyłać do biura Komitetu, Warszawa, Aleje Ujazdowskie 1, do 1 lipca.

Zadania dzisiejszego pokolenia

Zadania, które czekają polską państwową rację stanu, rozwijają się na trzech płaszczyznach: — 1) naszej państwowej polityki zagranicznej, — 2) naszej wewnętrznej polityki narodowościowej i — 3) naszej polityki gospodarczej.

Z pośród tych trzech zagadnień, pierwsza t. j. dziedzina polityki zagranicznej opiera się bezsprzecznie na trwałych już i głęboko przez społeczeństwo rozumianych podwalinach. Tu niewątpliwie mamy już najdalej posunięte ujednoczenie programu i tu stosunkowo najmniej istnieje rozbieżności w poglądach ogółu. Jest to może rezultatem tego, że w tej dziedzinie nawet okres przedmajowy nie był — jak niestety w wielu innych — całkowicie stracony.

Jeśli natomiast spojrzymy na drugą dziedzinę: — wewnętrzną politykę narodowościową, — to koniecznością okaże się zupełne przeoranie gruntu poglądów i nastrojów. Tu bowiem praca twórcza przed rokiem 1926 była niepodobna. Tu bowiem praca twórcza przed rokiem 1926 była niepodobna. Tu bowiem praca twórcza przed rokiem 1926 była niepodobna.

Trzecią wreszcie dziedziną, która wymaga trwałej podstawy i planowości, jest polityka gospodarcza. Niewolno jednak przeoczyć, że świat dzisiejszy znajduje się w sytuacji, wykluczającej układanie planu całkowicie już dojrzałego i trwałego. Składają się na to dwie przyczyny. 1) sytuacja powszechna, wynikająca z doniosłych przemian, jakie przeżywa cały świat na skutek kataklizmu wielkiej wojny, — 2) specyficznie polska, wynikająca z tego, że jesteśmy dopiero w zaczątku scalenia naszej gospodarki narodowej po okresie wiekowej przynależności jej do orbity organów obcych. Nad tą rzeczywistością góruje — konieczność walki o dzień dzisiejszy.

Gdy rozpatrzmy ostatnie sześć lat w Polsce pod kątem widzenia polityki gospodarczej, zobaczymy, z jak wielkim poczuciem miary i zdrowego rozsądku ta właśnie polityka jest prowadzona. Widzimy bowiem, że właśnie rządy pomajowe — mimo iż stosunki gospodarcze na świecie w tym okresie poczęły się niepomiernie komplikować — nie popełniły ani jednego zasadniczego błędu, ani żadnego ryzykownego eksperymentu, których w Polsce nie brakło, niestety, przed majem 1926 r. Niepodobna również zaprzeczyć, że jeśli chodzi o wytknięcie roli, jaką ma odgrywać państwo w dziedzinie gospodarczej, — idziemy naprzód i zaczynamy wydobywać się z błędów i odchyleń, związanych z pierwszymi krokami społeczeństwa, które przez długie dziesiątki lat przemocą odepchnięte było od skomplikowanych funkcji rządzenia państwem.

Jeżeli zaś właśnie w dziedzinie naszej polityki gospodarczej obecnie silnie ścierają się poglądy i kierunki działania, — to jest to rzecz naturalna i konieczna. Niewolno nam bowiem żądać, aby Polska w przeciągu kilku lat mogła osiągnąć rezultaty, którym nie mogą się poszczycić nawet najdojrzałe i świetnie rozbudowane potęgi państwowe, mające za sobą już całe wieki nieprzerwanej pracy organizacyjnej.

Oto trzy główne dziedziny pracy za początkowanej przez Obóz, który wziął na siebie po maju 1926 r. odpowiedzialność za losy państwa.

Bezrobotni w Anglii manifestują

Londyn, 25. 2. (PAT.). Wczoraj w wielu miastach angielskich doszło do ostrych starć między policją a bezrobotnymi.

W Bristolu demonstrowało około 10.000 osób. W Liverpoolu policja starła się z tłumem około tysiąca bezrobotnych. W Londynie bezrobotni w liczbie około 2.000 osób udali się wieczorem przed parlament, który był otoczony przez policję. Policja aresztowała kilka osób. Mimo to wielu bezrobotnym udało się przedostać przez kordon i dostać się do wnętrza gmachu. Liderzy przyjęli demonstrację bezrobotnych w liczbie 8 osób.

Prace te — Obóz nasz, z nieustępliwą konsekwencją działania i pełną świadomością swej roli dla obecnej i przyszłej Polski niewątpliwie doprowadzi do zamierzonego rezultatu.

Wbrew temu bowiem wszystkiemu co o swych „wpływach“ wśród społeczeństwa dzisiaj mogliby powiedzieć nasi przeciwnicy, faktem bezspornym i nie dającym się obalić żadnymi krzykami opozycyjnymi ani żadną obłądą polityczno-partijną „troski o interes publiczny“, jest jedno: — że przeświadczenie o konieczności dokonania rękami dzisiejszego pokolenia przebudowy najpoważniejszych i istotnych dziedzin państwowego życia zdołało na jednej silnej platformie zgru-

pować szeroki zastęp ludzi, zgodnych w tem, że „ad rozbiżnościami nijszego znaczenia winno ię przejść do porządku. skoro przedewszystkiem chodzi o racjonalny ustrój państwa i wykucie racji stanu dla mocarstwowej Polski.

To przeświadczenie, ogarniające coraz szerszy zasięg umysłów w Polsce, jest właśnie tym czynnikiem, który Ołozowi naszemu pozwala dziś, w okresie najcięższej walki gospodarczej, prowadzić pracę w dzisiejszych jego rozmiarach i spójności, — a który bez najmniejszego wątpienia pozwoli mu również i w przyszłości doprowadzić tę pracę do należytego wyniku.

Awanturnicze popisy hitlerowców „łagodził“ Bruening

Kancelerz Bruening wygłosił w Reichstagu wielką mowę polityczną, w której omawiając szereg spraw zagranicznych uspokoił obawy posła Larenghovena co do „polskiego nie-

kanclerz zaznaczył, iż nie można jego nazwiska łączyć z 9-tym listopadem, gdyż wówczas należał on do grupy wojskowej Winterfeldta, która utworzona została dla zwalczania rewolucji

mowy kanclerza doszło do niebywałej wrzawy, podniecenia i awantur, wywołanych przez opozycję narodowo-socjalistyczną. Hitlerowcy pod wodzą Goebbelsa rzucali się z wściekłością przeciwko trybunie krzyżując, że rząd prowadzi do wojny domowej. Bruening w odpowiedzi walnął pięścią w pulpit w najwyższym podnieceniu. Powstał taki nieopisany tumult, że prezydent Loebe daremnie nawoływał do spokoju. Głos jego ginął w powszechnym wrzasku. Słychać było tylko przerywane okrzyki Brueningsa, który wołał do narodowych socjalistów „o jakimś człowieku, który dotąd nie odkrył jeszcze swojej ojczyzny“. Niewiadomo, czy „człowiekiem“ tym ma być Rosenberg, estończyk, czy Hitler (austriak).

Kilku posłów narodowo-socjalistycznych wykluczono z posiedzenia, względnie przywołano do porządku. Oświadczenie Brueniga, iż w listopadzie 1918 r. był członkiem grupy, zwalczającej rewolucję, wywołało niezwykle silne wrażenie. Słowa kanclerza, jak podkreślają w kulisach, stawiają socjal-demokratów w trudnej sytuacji.

NACJONALIŚCI BEZ PRZERWY SPISKUJĄ.

W dalszym ciągu posiedzenia Reichstagu poseł Torgler w przemówieniu swem między innymi podkreślił, że niemieckie organizacje nacjonalistyczne utrzymują stały kontakt z czynnikami wojskowymi.

Mówca powoływał się na szereg przykładów, między innymi na fakt, że w Hamburgu odbywał się akademicki kurs wojskowy, w którym udział brali studenci nacjonalistyczni.

W listopadzie 1931 r. w Doeberitz w okolicy Poczdamu, zorganizowane były kursy sportowe dla członków Stahlhelmu oraz dla narodowo-socjalistycznych „oddziałów szturmowych“ i „sztafet ochronnych“, które po ukończeniu wizytowali oficerowie Reichswehry, występując w cywilnych ubraniach. W Prusach Wschodnich aktywni członkowie Reichswehry szkoła Grenzschutz, do którego należą członkowie organizacji nacjonalistycznych.

JEREMIADA HITLEROWCÓW.

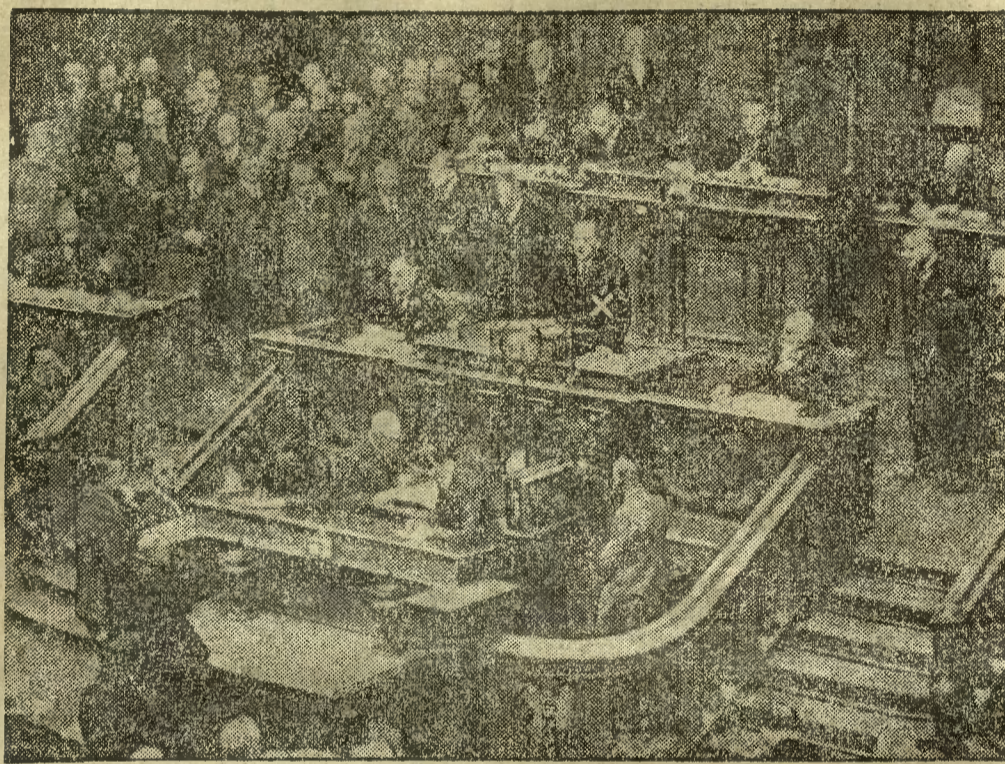
Posel hitlerowczyków Goebbels odpowiadał na apel Brueniga, by naród niemiecki otrząsnął się z pesymizmu, Goebbels oświadczył, że pesymizm z całą pewnością ustąpi z chwilą, gdy ustąpi rząd Brueniga.

Goebbels protestował gwałtownie przeciwko konfiskatom prasowym, wskazując na to, że jedno tylko z wydawnictw narodowo-socjalistycznych straciło wskutek tego 180.000 marek.

KTO DO KOGO PODOBNY?

Przedstawiciel socjal-demokracji Russmann oświadczył, że niesłusznie Hitler porównał się z Gneisenauem. Profesor żandarmerji w Hildburghausen posiada raczej podobieństwo do Wilhelma II.

Obecny przebieg posiedzeń Reichstagu nasuwa wiele porównań z analogicznymi wycieczkami w Sejmie polskim.



Kancelerz Rzeszy Bruening wygłasza w parlamencie swą wielką mowę polityczną.

bezpieczeństwa“ w związku z polsko-sowieckim paktem o nieagresji.

Omawiając sprawy polityki wewnętrznej — Bruening odparł zarzuty, iż nazywa się go „kanclerzem 9-go listopada“. W sprawie tej

Bruening zwrócił się tutaj do narodowych socjalistów i kategorycznie odrzucił zarzuty, iż stojąca blisko kanclerza prawica uprawiała politykę wzmocnienia Francji ze szkodą Niemiec. Jak donosi „Berliner Tageblatt“ w czasie

Rewelacje o procesie lipskim

Współdziałanie Reichswehry z lotnictwem cywilnym

„Echo de Paris“ kontynuuje rewelacje o procesie lipskim. Streściwszy obszerny akt oskarżenia, zawierający szereg szczegółów, wykazujących jasno współdziałanie Reichswehry z lotnictwem cywilnym, dziennik przechodzi do omówienia śledztwa zarządzonego przez trybunał Rzeszy. Dziennik podaje odpowiedź Bülowa, który oświadczył: Artykuł 198 Traktatu Wersalskiego zakazuje Niemcom posiadanie lotnictwa cywilnego. Sygnatarjusze Traktatu mogliby na tej podstawie uzyskać w Lidze Narodów zarządzenie ankiety (art. 213 Traktatu). Poza tym oskarżenia te mogłyby skłonić liczne państwa do zmiany stanowiska politycznego w sensie nieprzychylnym dla Niemiec“.

W dalszym ciągu artykuł omawia deklaracje ekspertów, którzy oświadczają: „Oskarżony Kreiser, ze względu na swą działalność zawodową w sprawach lotni-

czych, musiał wiedzieć doskonale, zarówno z punktu widzenia subiektywnego jak obiektywnego, że istnieją w dziedzinie lotnictwa niemieckiego tajemnice, które należy uszanować, gdyż stanowią one naruszenie Traktatu Wersalskiego. Broń powietrzna posiada, istotnie, wartość decydującą dla przyszłej wojny i rząd niemiecki zmuszony jest w interesie obrony narodowej, przygotować się wszelkimi sposobami do podniesienia sił lotniczych do ściśle określonego potencjału. Dla tej to właśnie przyczyny, oskarżeni musieli wiedzieć, że wszelkie publikacje prasowe, które w jakiegokolwiek formie wymawiają Niemcom ich potajemne zbrojenia powietrzne, czytane są ze szczególną uwagą zagranicą i że publikacje te mogą wywołać interwencję rządów obcych lub osłabienie pozycji Niemiec na konferencji rozbrojeniowej“.

Prowokacja Siehra

Nadprezydent prowincji wschodniopruskiej dr. Siehr wygłosił w „Akademii Pedagogicznej“ w Elblągu odczyt p. t. „Odrębne położenie Prus Wschodnich pod względem gospodarczym“. W przemówieniu swem wskazał dr. Siehr na konieczność uświadomienia zachodu Niemiec w sprawie problemu wschodniopruskiego, który streszcza się w następujących słowach:

„Los Prus Wschodnich jest losem Niemiec. Korytarz nadwiślański jest niemożliwy i nie może pozostać na wieczność“.

Wobec tego, że Prusy Wschodnie są filarem Rzeszy, jest zdaniem dr. Siehra rzeczą słuszną, aby prowincja ta była specjalnie życzliwie traktowana pod względem jej dezyderatów gospodarczych.

Sprawy morskie na obradach komisyjnych

Grupa morska BBWR pod przewodnictwem posła Siedleckiego obradowała nad nowelą ustawy o polskich statkach handlowych, która rozszerza uprawnienia statków transatlantycznych na statki rybołówstwa dalekomorskiego. Poza tem uchwalono rządowy projekt ustawy o likwidacji Komitetu Floty Narodowej.

Na posiedzeniu sejmowej komisji przemysłowo-handlowej pos. Minkowski zreferował projekt ustawy o przekształceniu przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska“ na spółkę akcyjną, który w formie opinii przekazano komisji morskiej. Komisja przemysłowo-handlowa zaproponowała do tego projektu szereg poprawek.

Wielomilion. upadłość

W tych dniach jedna z największych firm przemysłu jedwabnego S. Eisenberger, posiadająca 7 fabryk pod Wiedniem i w Czechosłowacji, zmuszona była zwrócić się do swych wierzycieli z propozycją zawarcia układu. — Pasywa przedsiębiorstwa wyposzą około 25 milionów koron czeskich. Podstawą propozycji układowych ma być pokrycie zobowiązań w wysokości 40 proc. sum należnych wierzycielom.

Polska w oczach Francji

Paryż ocenia naszą rolę i misję dziejową

W dniu 20 bm. ukazał się numer specjalny paryskiego „Tempsa”, poświęcony Polsce, a mawiającej warunki ekonomiczne, finansowe i kulturalne naszego Państwa. Poniżej przytaczamy artykuł wstępny, rezerwując sobie na później omówienie innych artykułów, poświęconych zwłaszcza Pomorzu i Gdyni.

Pod tytułem: „Wysiłek Polski” pisze autor co następuje:

Nowa potęga w Europie

„Polska jest jedną z zasadniczych potęg politycznych i ekonomicznych nowej Europy, zrodzonej z wspólnego wysiłku aliantów. Położenie jej geograficzne pomiędzy Niemcami, o sercu wzbudzanym zawziętością, a rewolucyjną Rosją — czynią z Polski jeden z głównych punktów kontynentu. Realizuje ona cel zawsze wyznający: łączyć starożytność i szlachetnego narodu, którego ciężkie doświadczenia nie woli nigdy nie potrafiły wydać na pastwę rozpacz, i który w cierpieniach swoich znalazł siłę moralną, potrzebną do odrodzenia.

Trzeba było istotnie potężnej dźwigni płomiennej patriotyzmu, aby urzeczywistnić dzieło, którego naród ten dokonał w ciągu ostatnich lat trzynastu, — naród ongiś głęboko rozdzielony wewnętrznie. Naród ten, tak długo ujarzmiony przez trzy cesarstwa, które nie potrafiły wciągnąć ani jego elity, ani mas ludowych, ani odebrać mu charakteru narodowego, pozostał nieknięty aż do odzyskania niepodległości pomimo różnorodnych systemów przemocy.

Na dobrej drodze do dalszego rozwoju

Gdy bohaterstwo Polaków, którego żywym symbolem jest Marszałek Piłsudski, pozwoliło odbudować wolną Polskę, byli ludzie, co wątpliwali, czy możliwym będzie zrekonstruowanie prawdziwego narodu o jedności moralnej, politycznej i ekonomicznej, niezbędnej do normalnego rozwoju wielkiego ludu. Jednakże w krótkim przeciągu czasu — olbrzymie to dzieło zostało urzeczywistnione, pomimo nieuniknionych trudności szczególnie aktywnego życia politycznego, a urzeczywistnienie swe zawdzięcza ono sentymentowi patriotycznemu, który łączy wszystkich Polaków we wspólnej miłości Ojczyzny.

Naród, który posiada głębokie zrozumienie tego, co się jest obowiązkiem wobec ojczyzny i który nie dopuszcza do układów ani nad tym, co mu nakazuje godność życia narodowego, ani nad tem czego wymaga bezpieczeństwo jego terytorjum, naród taki nie może zgnąć. W chwilach krytycznych można od narodu polskiego domagać się wszystkiego dla dobra kraju, — w okolicznościach poważnych, bowiem zdolny on jest do wszelkich wysiłków.

Czytając prace i materiały, zamieszczone w numerze poświęconym Polsce, można sobie zdać sprawę z obecnego rozwoju Polski, jakoteż wytworzyć sobie dokładny obraz jej odporności jako ważnego czynnika ekonomii europejskiej.

W roku 1919, w pierwszym okresie po zmartwychwstaniu Polski, — nie było nic. Wszystko trzeba było dopiero tworzyć, organizować. Trzeba było zbudować i rozwinąć metodycznie całą strukturę polityczną, administracyjną, ekonomiczną, — stworzyć podstawy dla narodowej aktywności kraju, posiadającego już wówczas blisko 30 milionów ludności.

Po trzynastu latach

Dzisiaj, po 13 latach niepodległości, wzięmy Polskę kwitnącą, której rolnictwo rozwinęło się znacznie, której rozpęd przemysłowy zmusza do zachwyty, której bilans handlowy jest pozytywny, a której waluta nie drgnęła podczas kryzysu, wstrząsającego stabilizację tyłu dewiz zagranicznych.

Stworzenie portu Gdyni jest dowodem, czego dokonać może geniusz i wola narodu, mającego jasną świadomość swych przeznaczeń.

Postęp moralny Polski w ciągu owych lat trzynastu był nie mniej znaczny, jak i jej postęp materialny. Ilość dzieci szkolnych wzrosła od 1923 do 1930 r. od 68,9 proc. do 92,3 proc. Rozwój nauki, sztuki, wysokiej kultury, tego wszystkiego co stanowi szlachetność i życie intelektualne narodu współczesnego, — jest niestanny.

Polska gwarancja pokoju

Kraj ten jest jednym z elementów, niezbędnych dla wielkości cywilizacji europejskiej. Polska silna, pewna swego znaczenia, swia-

doma swych obowiązków względem samej siebie, ufna w swój wysiłek, zdecydowana czuwać nad swym bezpieczeństwem, bo pragnie pokoju opartego na poszanowaniu traktatów, — ta Polska jest czynnikiem ładu, równowagi i pokoju dla Zachodu.

Francja, posiadająca zawsze jej przyjaźń, a mająca w niej wierną sojuszniczkę, konstatuje z radością, że Polska realizuje najlepsze nadzieje tych, którzy wierzyli w jej zmartwychwstanie!

Ten entuzjastyczny głos Francji o Polsce dzisiejszej — powinien dotrzeć do serc i umysłów społeczeństw w całej Polsce, przede-

wszystkiem zaś na Pomorzu. Powinieli być dla nich nie tylko pokrzepieniem w przetrzymywaniu obecnych trudnych czasów, — ale jednocześnie środkiem przeciw poddawaniu się obłudnym podszeptom tych partyjno-politycznych czynników, która pod pozorem „trojski” o dobro ludności usiłują siać tylko wśród społeczeństwa zamęt i niewiarę we własne siły narodu.

Do umysłów tych partyjnych czynników zaskorupałych w swej nienawiści do rządu i do naszego Obozu, zapewne dotrzeć ten głos nie zdoła. **ALE DO ZDROWEJ OPINJI SPOŁECZEŃSTWA** przemówi on z całą pewnością, budząc w niej żywy oddźwięk otuchy i wiary.

Socjalistyczne metody Nie chcą dać państwu rekruta

Na posiedzeniu Senatu sen. Wyrostek (BB) referował ustawę o poborze rekruta na r. 1932. Przy tej okazji sen. Kopciński (PPS) odczytał w imieniu swego klubu deklarację znaną z obrad sejmowych, która z jednej strony stwierdza, że PPS głosować będzie przeciw daniu Państwu rekruta, z drugiej zaś oświadcza, że nie zmienia stanowiska do Niepodległości Polski.

Sen. Wyrostek napiętnował tę obłudę frazesów, zawartych w deklaracji. Przeciwnie nie można chyba bronić kraju kłonicami, do których trzeba byłoby się uciec w razie niedania Państwu rekruta. Szczególnie jest powoływane się na międzynarodowe socjalistyczną, którą kierują socjaliści niemieccy, uchwalający kredyty na pan-

cernik. (Wrzawa na lewicy, oklaski na ławach BB).

Ustawę uchwalono w brzmieniu sejmowym.

Po uchwaleniu w brzmieniu sejmowym ustaw o drogach lądowych i wodnych środków w czasie wojny, o sprzedaży ruchomości pozostawionych przez dezertorów w oddziałach wojskowych i o ulgach kredytowych dla instytucji rolniczych, sen. Skoczylas zreferował szereg ustaw o zbyciu i zmianie niektórych nieruchomości państwowych. Dalej przyjęto bez dyskusji ustawę o walce ze sztucznymi środkamiłodzącymi, o zakładach ubezpieczeń, wreszcie o Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

Angielskie hasła Apeli ks. Walji do patriotyzmu i gospodarczego

W jednym z propagandowych przemówień ks. Walji, patronującego, jak wiadomo, angielskiej akcji popierania wytwórczości krajowej, znajdował się następujący ustęp wskazujący na to, w jak życiowy sposób usiłują w Anglii podejść do tych zagadnień. Zawarte w niem myśli posłużyć mogą, jako pożyteczne wskazania dla każdego kraju, wstępującego na drogę popierania wytwórczości krajowej i zasługują też na uwagę opinii polskiej.

Hasło kupowania towarów brytyjskich — mówił ks. Walj — musi być uzupełnione hasłem sprzedawania towarów brytyjskich, to znaczy, że pod tem hasłem musi się rozwijać całokształt procesu rozdzielania i wymiany, począwszy od sklepu detalicznego poprzez wszystkie kanały transportu i rozdziału, aż do gospodarstw rolnych i fabryk, w których wytwarzane są brytyjskie towary.

Przemysłowiec powinien produkować towary dobrego gatunku i słusznej ceny. To samo czyni winien producent rolny. Obaj winni doskonalić swoje produkty i studiować gust publiczności. Kupcy rozwinać powinni żywą działalność w kierunku wynajdywania brytyjskich źródeł zakupu, zarówno w kraju, jak i na terenie całego imperjum. Wszyscy ci, w ręku których znajduje się decyzja wszelkiego rodzaju zakupów, począwszy od dyrektora, decydującego o inwestowaniu i zaopatrzeniu fabryki, aż do kobiety, czyniącej zakupy domowe, powinni zwracać uwagę, z jakich źródeł kupują.

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnym niedomaganiu, zażywa się rano naczczo szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Żądać w aptekach.

„Żbik” powiększa straż nad morzem Manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej w Cherbourgu

Nowa polska łódź podwodna „Żbik”, której uroczystość poświęcenia i udekorowania barwami polskimi odbyła się przed tygodniem w Cherbourgu, wkrótce zawita do Gdyni.

Dziennik „Cherbourg - Eclair” omawia obszernie tę uroczystość, na którą przybyło wielu wybitnych przedstawicieli zarówno francuskich, jak i polskich. Wszyscy zbrali się na molo, naprzeciw kołyszącej się w basenie morskim łodzi, udać się na jej pokład. W uroczystościach wzięli udział, jako przedstawiciele ambasady polskiej w Paryżu, sekretarz ambasady Potworowski, prefekt morski admirał de Ligny, admirał Malovoy, generał Verillon, przewodniczący towarzystwa „Les Amis de la Pologne”, oraz bardzo wiele oficerów z marynarki francuskiej i polskiej.

Dyr. Augustin Normand, dyrektor zarządzający stocznią, która budowała „Żbik” wygłosił przemówienie, w którym podkreślił znaczenie dostępu Polski do morza, rozwój gigantyczny Gdyni, nielojalność Gdańska, kwestje rozwoju przemysłu handlu polskiego w zależności od spraw morskich, budowę kolei Śląsk-Gdynia i t. d. W podniosłych słowach mówił o momencie historycznym, kiedy 10 lutego 1920 r. bataliony polskie stanęły na pustynnym niemałym brzegu — na tym brzegu, gdzie dziś koncentruje się ogrom sił żywotnych Polski. Dyr. Normand zakończył swoje przemówienie życzeniami, ażeby nowa polska łódź podwodna „Żbik” oraz jej dwaj bracia „Wilk” i „Ryś”, wszystkie trzy wykonane w stoczni cherbourskiej, miały długi i szczę-

śliwy żywot. Następnie zabrał głos komendant Steyer, który skreślił pokrótce historię polskiej marynarki wojennej, zatrzymując się szczególnie nad ostatnio w Cherbourgu zbudowanymi jednostkami. Podkreślił, że „Żbik” jest jednym więcej momentem, łączącym Polskę z Francją.

Przemawiał następnie pierwszy sekretarz ambasady — Potworowski, zaznaczając, że „Żbik” wkrótce wyruszy strzec granic morskich Polski i szlak wodny, jaki pozostawi po sobie, będzie nitką łączącą oba zaprzyjaźnione narody. Ceremonia obecna daje nam Polakom nowy dowód żywotności i pracy twórczej. Albowiem marynarka wojenna jest jednym z głównych czynników wolności narodu.

Na zakończenie bankietu przemówił admirał de Ligny. Zaznaczył on, że jest to wielką radością dla francuskich przedstawicieli marynarki wojennej, gdy mogą być uczestnikami takiej uroczystości, która wzbogaca o dalszą silną jednostkę bojową marynarkę zaprzyjaźnionego państwa. W końcu mowy zapewnił admirał, że służba portu i arsenał cherbourski są zawsze gotowe do pomocy Polsce. „Nie potrzeba przypominać tej przyjaźni, jaka łączyła Francję i Polskę dawniej. Ona nas łączy teraz szczerze z młodą marynarką polską, którą można podziwiać.

Stocznia Cherbourska wydała w dniu poświęcenia „Żbika” piękną broszurę, w której najmłodsza polska łódź podwodna jest opisana dokładnie, łącznie z wytłumaczeniem jej nazwy i która zawiera kilka oryginalnych rysunków historycznych polskich z polskiego morza.

Manewry Reichswery

W związku z odbytymi w ostatnich dniach w pobliżu Królewca ćwiczeniami Reichswehry, zakończonymi pomyślnymi wynikami, pisze „Koenigsberger Allgemeine Zeitung” co następuje: „I znowu uspokajające wrażenie, że każdy żołnierz Reichswehry, czy to towarzyszący armacie, czy też jadący autem pancernym, czy wreszcie jako piechur... dokładnie wie, jak się przedstawi sytuacja bojowa. Każdy z nich może być dowodem na to, że nasza Reichswehra jest armią wyborną (Elitetruppe), która na świecie niema sobie równej”.

Z teki karykaturzysty



„Brzonta się jeszcze twierdze Grenady”

Dzieje prawnuka królowej

Szofer Trueba Munos

W Salamance zmarł w tych dniach szofer autobusowy Trueba Munos, którego zgon w całej Hiszpanji wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Szofer ten nie należał do sfery, z której w Hiszpanji rekrutują się zwykle szoferzy, lecz był w prostej linii potomkiem hiszpańskiej rodziny królewskiej.

Trueba Munos był prawnikiem królowej hiszpańskiej Marii Krystyny małżonki króla hiszpańskiego Ferdynanda VII. Po śmierci swego męża Marija Krystyna została regentką Hiszpanji i ujęła ster rządów w silne ręce. W jej gwardji przybocznej znajdował się gwardzista Fernando Munos, rosły, przystojny i wytworny mężczyzna. Idąc w ślad carycy Katarzyny królowa-regentka uczyniła zeń swego faworyta i poślubiła go nawet. Lecz małżeństwo to przez dwór królewski, znany ze swego surowego ceremonjału dworskiego i etykiety, nigdy nie zostało uznane. Małżeństwo królowej ze zwykłym gwardzistą uważane było jako jeden z najbardziej skandalicznych epizodów w kronice rodzinnej dworu hiszpańskiego.

OD FAWORYTA — DO REWOLUCJI PALACOWEJ.

Krok królowej - regentki Marii Krystyny wywołał rewolucję palacową. Podyktowano jej warunki, albo rozwód, albo ustąpienie z tronu. Królowa wolała raczej wyrzec się tronu niż swego małżonka, którego kochała. Przed ustąpieniem jednakże mia nowała jeszcze swego małżonka księciem.

Królowa, która posiadała wielki majątek, liczne posiadłości i zamki w całej Hiszpanji, zamieszkała w pobliżu Salamanci i wiodła szczęśliwe życie u boku swego małżonka w cichej ustroni. Jeden z potomków małżeństwa ekskrólowej hiszpańskiej z b. gwardzistą, jej prawnuk, otrzymał posiadłość i jedną ramiętność: samochód. Cały wolny czas prawie spędza za kierownicą swego „Cadillac'a", który otrzymał w podarunku od matki. Po śmierci rodziców olbrzymi majątek matki przeszedł w jego ręce. Młodzieniec postanowił użyć życia i stał się wkrótce znanym w całej Salamance hulaką, którego spotykało codziennie w wesołym towarzystwie złotej młodzieży i pięknych pań w luksusowych lokalach nocnych, gdzie szampa lał się stumieniami. Ponieważ hulaszczę życie wiodł przez dłuższy czas bez opamiętania, olbrzymi majątek szybko stopniał.

MŁODY KSIĄŻĘ W TAKSÓWCE.

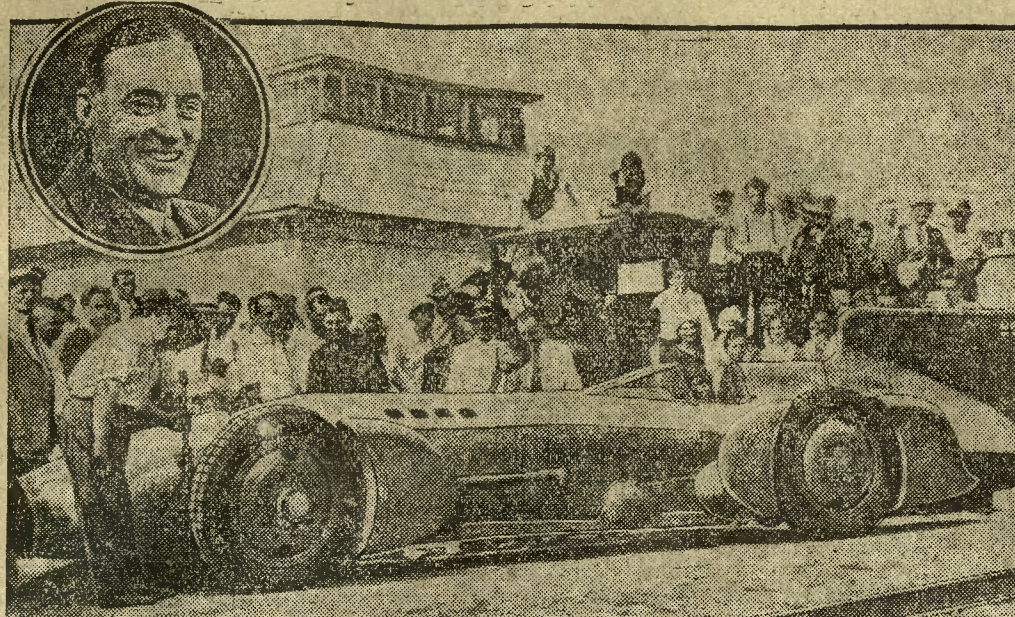
Pewnego dnia młody książę obudził się bez jedrej pesety w kieszeni. Pozostał mu jedynie samochód. Był zaś bardzo dumny i nie udał się do swych przyjaciół, aby zebrać pomocy, lecz postanowił sam sobie dopomóc. I został szoferem taksówki. Udał

się ze swym „Cadillac'em" na miejsce postoju doróżek samochodowych, a ponieważ był bardzo uprzejmy i grzeczny, pozyskał wkrótce liczną klientelę, która z chęcią korzystała z jego wozu. Zarabiał tyle, iż mógł wiesć spokojne życie. Później zaofiarowała mu stanowisko na bardzo korzystnych warunkach wielka Linja autobusowa.

Prawnuk królowej hiszpańskiej spędził koniec swego życia w zaciszu swego domu w pobliżu Salamanci i był znaną wszędzie postacią.

W pogrzebie jego wzięła udział cała Salamanca, nie tylko koledzy zmarłego „szofera", lecz nawet członkowie arystokratycznych kół Hiszpanji.

„Niebieski ptak" Campbella



Na samochodzie tym osiągnął jak już donosiliśmy, Malcolm Campbell w Dayton Beach, na klasycznym już torze wyścigowym dla ustalania rekordów szybkości, fantastyczną szybkość 408 klm. na godz., bijąc swój własny rekord z ub. roku o 12 klm./godz.

Rachmistrz świata

Doktor trzech fakultetów i aktor kabaretowy

Czy rekordowi rachmistrze zaliczają się do dziedziny patologji dzięki swym ponadnormalnym wybitnie jednostronnym zdolnościom. W każdym razie jednostki takie, jak zmarły przed laty Niemiec Rükke, lub żyjący jeszcze Japończyk Kio Tai budzą i zawsze będą budzić podziw wśród wszystkich, dla których pamiętanie dały lub wykonanie mnożenie liczb dwucyfrowych połączone jest ze znacznym wysiłkiem. Obecnie pojawił się nowy fenomen z tej dziedziny, niejaki dr. Fred Brauns i — jak się zdaje — pobit wszystkie dotychczasowe rekordy.

Przedewszystkiem zaczął od pobijania rekordów swego wielkiego poprzednika — Rükkego. Ten potrafił w ciągu 34 minut 39 sekund nauczyć się na pamięć 74 cyfr. Brauns wykonał to w ciągu 12 minut 30 sekund. Kiedy indziej wzięł udział w turnieju z 20 elektrycznymi maszynami do liczenia, obsługiwani przez najbardziej wprawnych rachmistrzów. Rozwiązał 20 testów bursowych zadań, gdy maszyny po-

konały zaledwie ich piątą część.

Dr. Brauns posiada równie rozwiniętą pamięć wzrokową, jak słuchową. Logarytmy umie na pamięć do 11 miejsc dziesiętnych, stąd potęgowanie i pierwiastkowanie największych cyfr rozwiązuje w kilku sekundach. Przy zwyczajnych działaniach operuje szeregami metod uproszczających ra hunek i już w momencie wymieniania pierwszej cyfry rozkłada ją na odpowiednie elementy. Może również wykonywać równocześnie dwa działania i uczy się na pamięć zadanych cyfr i na żądanie obecnych podawć, jaki dzień tygodnia odpowiada żądanej dacie roku, miesiąca i dnia.

Pozatem pamięta przeszło 200 tysięcy dat historycznych i w 15 minutami. Liczy 47 lat, a zdolności pamięciowe wykazywał już od wczesnej młodości. Jest doktorem medycyny, praw i filozofji. Przed wojną był członkiem bogatym, obecnie zarabia produktami w największych kabaretach Europy

Ciało astralne

Osobliwe poglądy uczonego

Znany uczony londyński Tomasz King ogłosił niedawno ciekawą książkę pod tytułem „Ciało astralne". Zajął się on w tem dziele wykazaniem różnic, istniejących między ciałem fizycznym, eterycznym i astralnym.

Ciało astralne ma trzy funkcje. Pierwszem jego zadaniem jest odbierać wrażenia, drugiem przekazywać je, a trzeciem spełniać pracę aktywną, t. j. działać samorzutnie. Działanie astralne objawia się w naszych uczuciach. I tak np. miłość, która wzbudza jeden człowieka w drugim, jest wpływem drgań astralnych. Wzajemność miłości polega na obopólnem działaniu poruszających przez te organa fal. Podczas dłuższego współżycia drgania słabną, co objawia się w oziębieniu uczucia miłości. Rzadko jednak tylko zupełnie ustają. Spodziewa się to w chwili pożegnania, czy chwilowego rozstania z osobą ukochaną. Ten nowy impuls wzmacnia drgania astralne.

Wszystkie inne nasze uczucia również tłumacza się drganiami astralnymi rozmaitej siły. I tak różowa barwa astralna oznacza miłość, żółta intelekt, niebieska poświęcenie, fioletowa religijność, zielona zdolność przystosowania, ciemne i ponure barwy, jak brązna i szara odpowiadają uczuciom ujemnym.

Wszystkie istoty żyjące, nawet rośliny, posiadają swe ciała astralne. Ale dopiero w dalszym byciu zagrobowym ciało astralne rozwija pełną swą aktywność.

Zdaniem Kinga — życie astralne odgrywa także rolę w astrologji. Ludzie, których planetą jest Mars, są odważni, a ludzie, urodzeni pod znakiem Wenus, odznaczają się uprzejmością i są sympatyczni i t. d...

Przezorny Wallace

Na kilka tygodni przed swoim wyjazdem z Londynu do Hollywood, gdzie dosięgła go kościasta dłoń śmierci, Edgar Wallace podpisał umowę z towarzystwem ubezpieczeń na krótkoterminową polisę assekuracyjną na sumę 10 tys. funtów sterlingów. Pierwsza i ostatnia razem rata, którą wpłacił, wynosiła 10 funtów 10 szylingów. Polisa została uregulowana przez towarzystwo ubezpieczeń w 10 dni po śmierci ubezpieczonego pisarza.

Do wszystkich matek, dbałych o zdrowie swych dzieci.

Matki!.. Wiecie chyba, że ciało małego dziecięcia jest zbyt wrażliwe, aby je pielęgnować pierwszym lepszym, źle spreparowanym i nieaseptycznym pudrem, który niejednokrotnie powoduje dolegliwości i choroby skóry u dzieci. Wybór przeto właściwego pudru powinien być dla Was, Matki, kwestją zasadniczą. Pamiętajcie, że najlepiej pielęgnować dziecko sterylizowany puder dla dzieci „Borsal", usuwający bez śladu zacerwienie i wyprzałność skóry, wytwarzany przez fabrykę chem. R. Barcikowski Sp. Akc. w Poznaniu. Do nabycia w każdej aptece i drogerji.

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

69) Przekład autorzowany Jerzego Marlicza

Wtem zobaczył naprzeciwko czar na ścianę skalną; usłyszał głuchy ryk wzburzonych wód; oczy jego przyciągnął jaskrawy blask zachodzącego słońca. Z trudem unosząc się z ziemi ukląkł i natychmiast wpiły się weń żelazne cęgi, macąc zmysły, dręcząc mózg, wydzierając z gardła wrzask ochryple. Stając na nogach krzyknął imię Marelte. Lecz po tym pierwszym krzyku język mu zeszywniał, więc jęczał już tylko targany rozpaczą niewysłowioną. Marelte odeszła! Zginęła! Umarła!

W miarę jak wracał mu rozum, wyraźniej widział otoczenie. Nad głową o ćwierć mili, wśród czarnych ścian parowu miał kłębowisko białych pian, szarzących obecnie z nadejściem nocy. Rzeka ryczała coraz głośniej. Lecz tuż nad nogami płynęła cicha woda. Sam stał na kamiennym cyplu na który go prąd wyrzucił. Naprzeciwko piętrzył się mur skalny. Za plecami drugi. Nigdzie, z wyjątkiem tego skrawka pod stopami, nie mógł się człowiek utrzymać. Marelte tu nie było.

Prawda bila w oczy. Jednakże wzbraniał się w nią uwierzyć. Skoro on żyje, ona musi żyć także. Jest gdzieś w pobliżu, na brzegu, między skalami.

Przestał jęczeć i poczał znów wykrzykiwać jej imię. Wolał, a potem słuchał w najwyższym napięciu. Zataczając się pobrnął krawędzią topieli, wśród wielkich, chaotycznie rzuconych głazów. O sto jardów dalej parów się kończył. Wylazł zeń, w poszarpanej odzieży, skrawiony, niedopoznania, — napół przytomny, wrzeszcząc coraz głośniej. Musnęło go zachodzące słońce. Zielona knieja szumiała łagodnie. Na przedzie rzeka wyzwolona z skalnych oków, rozlana szerzej płynęła cicho i leniwie.

A Kent wiedział już; wierzył, gdyż uwierzyć musiał w tę rzecz najokropniejszą. Załamał się pod nią i niepomny męskich lat zapłakał jak dziecko. Szlochając krażył po brzegu i szukał.

Przestał wolać. Jakże mu odpowie, skoro umarła. Odeszła nazawsze. Ale szukał nadal. Słońce zgasło. Spły

wał zmierzch, a potem ciemność. W ciemności zupełnej krażył i nawracał szukając.

Na niebie zajaśniał księżyc, lecz Kent nie dawał jeszcze za wygraną. Godziny mijały. Nie czuł bólu ran i stłuczeń, nie czuł znużenia mięśni, aż wreszcie wyczerpanie ostateczne nie spodzianie powaliło go na ziemię. Przeleżał tak do rana, niby trup. Świt zastał go już oddalającego się od rzeki kolo południa zaś, siwowłosy metys, Andrzej Boileau, polujący nad Burntwood Creek, znalazł w lesie Kenta na pół martwego. Przerażony wyglądem nieszczęśnika doprowadził go z trudem do chaty.

Kent pozostał cały tydzień w domu starego, dlatego przedewszystkiem, iż nie miał ani dość sił, ani dość woli, by odejść. Andrzej opatrzył nieboraka i ze zdumieniem stwierdził, iż ma wszystkie kości całe. Ale głowa była potłuczona okropnie, to też trzy dni i trzy noce Kent lawirował między życiem, a śmiercią. Czwartej doby odzyskał przytomność, czem uradowany metys, nakarmił pacjenta zupą z wędzonej dziczyzny. Piątego dnia wstał. Szóstego podziękował staremu twierdząc, iż chce odejść.

Andrzej przyodział go w zapasową odzież, zaopatrzył w jedzenie i życzył szczęśliwej drogi. Prosto od chaty Kent ruszył w kierunku wodospa-

du i porohów, dawszy wprzód staremu do zrozumienia iż wraca do Athabaska Landing.

Wiedział jednak, że raczej należy rzeki unikać. Rozumiał, że zarówno ze względu na ciało, jak i na duszę na leżałoby dążyć w kierunku przeciwnym. Ale zgasła w nim chęć walki nawet o własną egzystencję. Kroczył po linii najmniejszego oporu, ta zaś wiodła go na scenę tragedji.

Rozpacзлиwa męka pierwszych godzin przeobraziła się w cichą gorycz. Było to głęboko ukryte zarzewie spalające duszę i serce. Przestała istnieć nawet samozachowawczość. Nie bał się niczego; niczego nie unikał. Gdyby policyjna motorówka stała koło wodospadu, oddałby się bez namysłu w ręce władz. Cień nadziei chociażby uleczyłby go niewątpliwie. Lecz nadziei właśnie brakło. Marelte nie żyła. Był sam, zupełnie sam.

Rzeka trzymała go niby na uwięzi. Od wodospadu do zakrętu o dwie mile poniżej wydeptał szlak wyraźny. Trzy lub cztery razy dziennie odbywał tę drogę wzdłuż której zalażył parę sidiel króliczych. Nocował w szczelinie skalnej. Po upływie tygodnia dawny Jim Kent przestał istnieć. Nawet O'Connor by go nie poznał z tą kudłatą brodą, wpadniętymi oczyma i wklęsłymi policzkami.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Wrogowie Pomorza i Polski

Wspomnienia niemieckiego wojskowego o wydarzeniach w roku 1918-20

Wśród coraz obszerniejszej niemieckiej literatury, osnutej na tle stosunków polsko-niemieckich, na uwagę zasługuje książka K. O. Barka p. t. „Deutsche Wacht an der Weichsel”. Są to wspomnienia z lat dla Pomorza przełomowych 1918-20, od zawieszenia broni w listopadzie 1918 aż do chwili objęcia Pomorza przez wojska polskie w lutym 1920 r.

Autor — zdaje się — pochodzi z Pomorza, z okolic Grudziądza. Pod nazwiskiem Franciszka Kerbera, młodego porucznika, przedstawia swe przeżycia tego przełomu, żywo, barwnie. Tendencja jest oczywiście niemiecka, ale wspomnienia te posiadają znaczenie dokumentu. Odbijają się w nich niefałszowane, prawdziwe przeżyciane i od czuwane poglądy przeciętnego Niemca na polsko-niemieckie stosunki graniczne na odłuku pomorskim. Cała książka tchnie niewąścią do wszystkiego, co polskie.

Zdemoralizowani i bezradni

„Młody porucznik Franciszek Kerber jedzie na urlop do swoich stron rodzinnych na Pomorze, w okolicy Grudziądza do wsi Wielki Wólcz (dziś na samej granicy polsko-niemieckiej po stronie polskiej). W drodze dowiaduje się o zawieszeniu broni, pogromie Niemiec i rewolucji w Niemczech. W czasie podróży spotyka się z objawami rewolucyjnego rozprężenia.

Jednostki tylko zdają się orientować w sytuacji: major Selbiger i major Wagner w Grudziądzu, posłanka dr. Schirmacher w Gdańsku, Kerber. Duszą zorganizowanego oporu staje się młody podporucznik Rossbach, organizujący własny korpus z siedzibą w Chełmży, który obejmuje razem z Grenzschutzem straż nad granicą b. Korgręśówki. Postać Rossbacha przedstawiona jest bardzo ciekawie. Jest to jakby typ naszego zagończyka, tak różny od typu ucywilizowanego oficera niemieckiego. Tem się tłumaczy, że ten młody oficer, niski, szarż, potrafił w chwili ogólnego rozprężenia odegrać tak dużą rolę.

Ale to są wyjątki. Całe społeczeństwo niemieckie jest zdemoralizowane i bezradne. W kilku scenach przedstawia autor obraz moralnego zepsucia i korupcji ówczesnych Niemiec. W Berlinie i Wejmarze ta sama bezradność i niedołęstwo socjalistycznych rządów, pokrywane frazeologią partyjną. W Poznaniu niedołęstwo rady żołnierskiej i naiwność komisarza rządu pruskiego, Gerlacha, dodają odwagi Polakom i umożliwiają powstanie poznańskie. Nigdzie nie spotyka Kerber zrozumienia dla spraw wschodnich granic niemieckich.

Bezduśne kółko w zepsutym zegarku

Zropaczony Kerber przeklina ducha pruskiego, który nie uczynił Niemców odpornymi na klęskę. „Wielcy ludzie, jak Bismark i stary Fryc, umieli dać sobie radę z tym instrumentem (prusactwem). Ale gdy zabraknie człowieka do rozkazywania, każdy z osobna staje się bezduśnym kółkiem w zepsutym zegarku, gotów słuchać każdego, kto go znajdzie i umie użyć”. A gdy przychodzi wiadomość o pokoju wersalskim i przyłączeniu Pomorza do Polski, Niemców ogarnia przygnębienie bez zdolności do czynu. Cleinow myśli o powstaniu, lecz plan tego nie znajduje oddźwięku. Ten moment bezradności niemieckiej uchwycony jest doskonale.

Pomorze jest dla Niemców stracone. I oto autor opisuje, jak wszystko opuszcza w popłochu Pomorze, udając się do Rzeszy.

Nad Wisłą wojna trwać będzie wiecznie...

Książka Barka zawiera cały pogląd współczesnego Niemca na Polskę i Polaków.

Bezrobocie w Niemczech

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Niemczech powiększyła się w ciągu pierwszej połowy lutego o 85.000 osób, osiągając na 15 lutego wysoką cyfrę 6.127.000. Pisma niemieckie przypuszczają, że punkt kulminacyjny osiągnie bezrobocie dopiero w końcu b. miesiąca.

Polaków autor nienawidzi i nimi gardzi, ale równocześnie obawia się ich. W ogólnym zarysie daje niemiecki pogląd na dzieje Polski. Polska istnieje tylko wtedy, gdy jej sąsiedzi żyją w niezgodzie lub w wewnętrznych chaosie. Tem tłumaczy się jej postępy za pierwszych Piastów, którzy umieli zręcznie wyzyskiwać wszelkie trudności cesarstwa niemieckiego. Tylko w okresie wojny trzydziestoletniej mieli Niemcy szczęście, że Polacy nie umieli wyzyskać ówczesnego ich położenia.

A oto „credo” polityczne autora. „Tu nad Wisłą wojna trwać będzie wiecznie, jak długo Polacy będą śmieli tu siedzieć. Na wschodzie nie będzie pokoju, jak długo Polska odważy się tu być...”. „Teraz jest tak, jak po bitwie na polach katalońskich Walka duchów trwa dalej”. Przynajmniej słowa Clausewitza. „Dla Niemiec nie będzie bardziej naturalnego wroga, jak wskrzeszona Polska”. Problem pomorski rozstrzy-

gnięty będzie nie na wschodzie, lecz na zachodzie. „Bo przyjdzie pokolenie, kiedy ucisk będzie za wielki, wówczas dyktatorzy z Wersalu zrozumieją, że nie można bezkarnie gwałcić logiki dziejów”.

Ważny dokument

Całość to ciekawy i ważny dokument dla nas. Mimo wszelkich prób nacągania i fałszowania faktów historycznych, z książki tej wysuwają się korzystne dla nas wnioski, tem korzystniejsze, że wysnute ze wspomnień pomorskiego Niemca. Bije z niej śmiała polskość na Pomorzu i Poznańskiem, znajduje potwierdzenie pogląd o napływowym charakterze elementu niemieckiego na Pomorzu, oraz stale przez Niemców zaprzeczany fakt o dobrowolnym opuszczeniu Pomorza przez Niemców, jeszcze przed zajęciem tej ziemi przez wojska polskie. Dr. R. L.

Martyrologia Polaków za kordonem Ich „sprawiedliwość”

Akty teroru niemieckiego wobec Polaków w Prusach Wschodnich przejawiały się w trzech najcharakterystyczniejszych wydarzeniach: 1) w pobiciu gospodarza Późnego z Dębowca; 2) w napadzie na wracających z Dębowca samochodem działaczy Polskiego Tow. Szkolnego i pobiciu szofera Zaleskiego w Jedwabnie; 3) w napadzie bojówek nacjonalistycznych na prokuratora, zmierzającego przeprowadzić w Jedwabnie w sprawie pobicia szofera Zaleskiego dochodzenie.

W ostatnich dniach prokurator w Olsztynie umorzył sprawę pobicia Późnego, który dał inicjatywę do założenia we wsi szkoły polskiej, podając w orzeczeniu w

wątpliwą... fakt pobicia Późnego przez na pastników. Prokurator wysunął przypuszczenie, że najprawdopodobniej Późny przez upadek i potłuczenie się nabawił się ran; w żadnym razie nie można podobno stwierdzić winy napastników, bo niema na to wystarczającego materiału dowodowego.

W ten sposób jeden akt z tragedii mniejszości polskiej w Niemczech dobiegł końca, nie dając zmaltretowanemu starcowi pełnej satysfakcji za doznane cierpienia. Należy się oczywiście spodziewać, że sprawa ciężkiego pobicia szofera Zaleskiego i napadu na działaczy polskich również doczeka się takiego samego końca i podobnego załatwienia.

Budowa magistrali Śląsk-Gdynia

Prace dokonane i prace do wykonania

Jak wiadomo, jeszcze w końcu roku 1930-go została oddana do eksploatacji część magistrali węglowej Górny Śląsk — Gdynia od Herbów do Zduńskiej Woli i od Wielkiej Nowej Wsi do Gdyni — ogółem 305 kilometrów linii kolejowej.

Na mocy koncesji na dokończenie budowy magistrali Wielkiej Francusko-Polskiej Towarzystwu Kolejowemu do dnia 31-go grudnia 1932 r. ma być ostatecznie wykończona linja Herby — Gdynia, jako szlak jednotorowy. W roku 1933 ma być zbudowane odgałęzienie Siemkowie — Częstochowa, a pozatem Towarzystwo ma wybudować część drugich torów magistrali węglowej. Wreszcie w końcowym etapie budowy magistrali ma być wybudowany drugi tor z Siemkowie do Kapuściska.

Koszt dokończenia budowy magistrali w pierwszej kolejności programu budowy wyniesie około 110 milionów złotych. W chwili obecnej Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe zawarło cały szereg umów o wykończenie robót, o dostawę materiałów. Umowy towarzystwa łącząc z umowami, przejętymi od dawnego zarządu budowy obejmują sumę około 50-miu milionów złotych.

Obecnie, wskutek warunków atmosferycznych, nad budową mostów i torowiskiem doznały znacznego zahamowania. Pod koniec w listopadzie roku ubiegłego zajętych było przy budowie około 4000 robotników, co wskutek mroźnej liczby ich spadła w styczniu r. b. do 500 ludzi.

Roboty przy podtorzu prowadzone

Nieprawdziwe pogłoski o zamknięciu Państw. Szkoły Morskiej

W ostatnich czasach rozeszły się pogłoski o zamierzonej jakoby likwidacji Państw. Szkoły Morskiej w Gdyni. Jak się dowiadujemy u jedynie w tej sprawie miarodajnego źródła, t. j. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, — pogłoski te są zupełnie zmyśnione i bezpodstawne. Wywołane one zostały zapewne tem, że Państw. Szkoła Morska podobnie jak i inne szkoły zawodowe, musi być przygotowana do ogólnych ram nowej ustawy szkolnej, nad czem obecnie pracuje powołana przez Min. Przemysłu i Handlu specjalna komisja pod przewodnictwem Dyrektora Departamentu Morskiego przy udziale Kuratora Pomorskiego Okręgu Szkolnego.

50-lecie Kasy Im. Mianowskiego

W dniu 28 b. m. odbędzie się w Warszawie uroczysty obchód pięćdziesięciolecia istnienia Kasy Im. Mianowskiego w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej i członków rządu uroczyste posiedzenie w auli Uniwersytetu Warszawskiego. Posiedzenie zagał przez komitetu Kasy, prof. Lutostański, następnie przemówienia wygłoszą: minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Jędrzejewicz, prezes Polskiej Akademii Umiejętności, prof. Kostalecki, oraz rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Łukasiewicz.

W przededniu uroczystości p. Prezydent Rzeczypospolitej, jako protektor Kasy Im. Mianowskiego, wydaje na Zamku przyjęcie

Zjazd słowiańskich prawników

W r. 1933 odbędzie się w Bratysławie (Czechosłowacja) kongres prawników słowiańskich. Komitet organizacyjny kongresu urządził konkurs na tematy obrad, który dał w wyniku 225 umotywowanych propozycji i odpowiedzi, z wszystkich zainteresowanych krajów, przeważnie jednak odpowiedzi nadeszły z Czechosłowacji i Polski. Autorami propozycji tematycznych są głównie profesorzy uniwersyteckiej i sędziowie.

Okopy i barykady na ulicach Szanghaju



Marynarze japońscy bronią swych pozycji w pobliżu dworca północnego w Szanghaju ukryci za barykadami z worków z piaskiem przy pomocy tanków i samochodów pancernych.

były ostatnio na posiedzeniu w Gdyni Herby dla budowy odgałęzienia od toru głównego, gdzie wykonano 92% części robót. Na odcinku Inowrocław — Siemkowie wykonano 91% całości robót, a również i prace przy podtorzu na odcinku Zduńskiej Woli i Inowrocławiu posunęły się znacznie naprzód. Wreszcie na odcinku dwutorowym Wielkiej Nowej Wsi do Kapuściska całość robót ziemnych została wykonana.

O ile chodzi o budowę mostów, przepustów i wiaduktów to wszystkie większe objekty wzniesione zostały jeszcze za czasów dawnego zarządu budowy, a Towarzystwo Francusko-Polskie podjęło jedynie budowę szeregu mniejszych wiaduktów nad kolejami i szosami w Herbach Nowych, Zduńskiej Woli i szeregu innych miejsc magistrali.

Na odcinku Herby — Inowrocław częściowo już wykonano, częściowo rozpoczęto budowę 14-tu dworców. Poza tem znajduje się w budowie 87 innych większych lub mniejszych budynków stacyjnych i drogowych. Na części magistrali od Wielkiej Nowej Wsi do Gdyni znajduje się w budowie około 30-tu budynków stacyjnych większych i szereg mniejszych. Rozpoczęto również budowę czterech wodociągów stacyjnych.

W zakresie budowy nawierzchni na linii Maksymilianowo Gdynia ukończono balastowanie torów, zaś na linję Herby — Karsznice wywieziono około 22.000 m³ balastu i częściowo podbito tor. Celem ułożenia torów na przestrzeni od Herbów do Inowrocławia dostarczono już i rozwieszono po linii 21.317 tonn szyn, 5400 tonn sznurów, 267 rozjazdów i 427.500 sztuk podkładów różnych typów. W grudniu roku zeszłego rozpoczęto układanie torów od stacji Barłogi ku północy i ułożono dotychczas około 11-tu kilometrów toru. Równocześnie rozpoczęto prace nad układaniem torów od stacji Inowrocław.

W zakresie urządzeń zabezpieczających ruch ukończono prace na wszystkich stacjach linii Maksymilianowo — Gdynia, prócz stacji Wierzechno, gdzie roboty są w toku. Na linii Herby — Zduńska Wola rozpoczęto montowanie urządzeń zabezpieczających na dwóch stacjach.

Kryzys zaufania — czy moralności?

O kryteria moralne w pracy przemysłu

Życie polskie i nietylko polskie bieży od czasu wojny tak wartkim strumieniem, że często nie sposób zdać sobie sprawę z głębokości przemian, rozmaru i siły prądów, niebezpieczeństw zatorów i wirów. Nietylko brak czasu na skontrolowanie zjawisk życia wewnętrznego, lecz mniej jeszcze sobności do ujęcia i zdefiniowania naszych przeobrażeń wewnętrznych, nieustającego postępu pracy, myśli i ducha. Czasy dzisiejsze wybitnie nie sprzyjają zastanawianiu się nad sobą samym i stosunku naszym do zmieniającej się rzeczywistości zewnętrznej.

Stosunek ten dyktowany jest nazbyt często nastrojem, chwilowym podnieceniem czy ubocznymi względami. Nadewszystko zaś pozostaje pod ciśnieniem epizodycznych, fragmentarycznych zjawisk, poczynań, które niezawsze i nie dla wszystkich miłe być mogą, a których celowości i konieczności często dojrzeć nie jesteśmy w stanie. Nie spozstrzegając zaś, nie mogąc dojrzeć, czasem nie starając się dojrzeć w tych poczynaniach konsekwencji i planowości wielkich i dalekosiężnych założeń, staramy się normować swój stosunek do nich na zasadzie — zaufania. Jeśli komuś, kto te poczynania przedsiębiorcze, ufamy — mówimy: w tem musi być jakiś sens dalszy, jeśli nie ufamy, stajemy z miejsca okoniem, nie starając się nawet zbliżyć do skonfrontowania tej sprawy z potrzebami życia, do rzeczowego zbadania.

Zagadnienie specjalnych uposażeń i kalkulacji

Stąd tak często mowa o kryzysie zaufania.

Ci jednak, którzy mówią o kryzysie zaufania, nie widzą, że równie dobrze można dziś i trzeba mówić o kryzysie uprzedzeń, kryzysie podejrzliwości. Im więcej oddalamy się od okresu kuluarowych, gabinetowych szeptów, intryg, koalicji, — tem kryzys uprzedzeń w dalszą pograża się przeszłość, przeszłość — tak wszyscy czujemy — niepowrotną. Z roku na rok powiększają się zastępy obywateli, normujących stosunek swój do pracy w państwie rzeczowymi względami, rzeczową dyskusją szukających istotnej ich treści. I nawet wysiłki zniechęcenia ich co do etapów tej pracy coraz to mniejsze znajdują w naszych powodzenie. Jedyną przeszkodą jeszcze do zdobycia sobie przez tę zasadę prawa powszechności jest obecna skomplikowana i nazbyt ciężka sytuacja gospodarcza. Kto wie jednak, czy i ona, komplikując ocenę rzeczywistości, nie przyczynia się jednocześnie do podkreślenia potrzeby ostrożności w sądach, spokoju w rozumowaniu, sumienności w kalkulacji.

Mówiąc o sprawie zaufania, nie mamy na myśli sprawy politycznego stosunku stronniczo politycznych do rządu, czy do siebie. Wydaje się dziś ważniejszą sprawą zaufania do czynników, kierujących, względnie walnie wpływających na tok życia gospodarczego w państwie.

Wiele rzeczy do niedawna bardzo tajnych, bardzo głęboko ukrytych w świecie gospodarczych sfer, zostało odkrytych, przedyskutowanych i zbadanych. Zagadnienie uposażeń, specjalnych wynagrodzeń, zastępstw, „opiek” specjalnej, pośrednictwa, polityki kredytowej, zdobywania zamówień, kalkulacji i t. p. — przestało być własnością wąskiego koła wstawienniczych. Doszły one do wiadomości ogółu społeczeństwa, tem więcej doszły do wiadomości zainteresowanych, choć odsuniętych od roli współpracowników, przed którymi szczególnie te tajemnice zamykano na cztery spusty.

Nie znaczy to jednak, że tajemnic niema. Owszem, są one, — są wprawdzie pełnie strzeżone, ale wiadomo, że są.

Z za kulisz złej gospodarki

Stąd wypływa nie kryzys zaufania, o którym się tak często mówi, lecz niewiara i to niewiara powszechna w długie rządy cyfr nawet i argumentów, jakie przedstawiają sfery gospodarcze na usprawiedliwienie swych żądań w stosunku zarówno do święta pracy, jak i do państwa. Nie można zresztą stwierdzić, by o budowanie tej wiary szczerze dbały poważnie nawet przedsiębiorstwa. Wszak bez echa przebiegły mogły przedziwne praktyki P. P. G. czy

Ushera Kohna, metody Westena, a wreszcie szczególna polityka karteli. Brak zaufania społeczeństwa do sfer gospodarczych nie jest właściwością polskiego życia. Znany on jest i szeroko przedyskutowany w Stanach Zjednoczonych, w Anglii, w Niemczech i stąd — powszechne wołanie o stworzenie podwalin pod zaufanie do pracy gospodarczej — przez wprowadzenie kontroli państwowej nad pracą przemysłu, a zwłaszcza polityką cen. Gdy się weźmie pod uwagę stan administracji w przemyśle i jego nadbudówek przed wojną i po wojnie

i porówna sumy wydatkowane na utrzymanie olbrzymich dyrekcji znacznie ponad potrzeby — trudno mówić o racjonalnej gospodarce w przemyśle. Widzimy to w węglu, naftie, hutnictwie, cementowniach, nawet w wielu przedsiębiorstwach samorządowych.

Kosztów zarobków robotniczych

Gdy zaś kryzys gospodarczy nakazał szukać oszczędności, próbuje się je znaleźć

Z teki karykaturzysty



Wielkopostny bal endecko-socjalistyczny

Zmiana ustroju szkolnictwa

Przewodnia idea wychowania dobrych obywateli

Na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu pos. Smulikowski z Klubu BBWR referował imieniem komisji oświatowej projekt o ustroju szkolnym. Omówił wzy dokładnie historię prac nad ustrojem szkolnym referent stwierdza, że projekt obecny nie jest wyrazem postulatów zorganizowanego nauczycielstwa, gdyż opiera się na programie drugiego szczebla odpowiadającego programowi 6-klasowej szkoły powszechnej, a nie opiera się na 7-klasowej szkole powszechnej. W danych warunkach ten projekt jest ujęty najracjonalniej. Uznaje on, że programy szkolne będą tak układane, aby umożliwiały młodzieży uzdolnionej przejście ze szkół jednych typów do drugich i ze szkół niższych stopni do wyższych.

W zasadzie obowiązek szkolny ma trwać lat 7, lecz art. 6 dopuszcza przedłużenie lub skrócenie tego czasu i minister może na pewnych obszarach przedłużyć ten czas do lat 8, albo skrócić go do lat 6.

Ustawa przyjmuje typ 7-letniej szkoły i uważa go za podstawę organizacyjną i programową całego ustroju szkolnictwa 7-letnia szkoła powszechna zyskała sobie prawo obywatelstwa, czego dowodem jest liczba tych szkół, przekraczająca 2.600.

SZKOŁA ŚREDNIA.

Z chwilą, gdy ustawa poczyna opierać inne kategorie szkół, jak szkolnictwo zawodowe i średnie na stopniu drugim, pociąga to za sobą konsekwencje takie, że szkoły średnie nie będą się opierały, jak dotąd, o 4 oddziały szkoły wysokozorganizowanej, lecz o szkołę stopnia drugiego, równającą się obecnej 5 i 6 klasie szkoły powszechnej. Na tej podstawie ustawa proponuje takie zorganizowanie szkolnictwa średniego, które ściśle nawiązuje do stworzonych typów organizacyjnych szkoły powszechnej. Szkoła średnia 8-klasowa jako taka przestaje istnieć, a szkoła średnia ogólnokształcąca staje się 6-letnią i będzie

kosztem zarobków robotniczych, lub niższego personelu administracyjnego, nie sięga się do dyrekcji i kosztownych nadbudówek. Szuka się ich w ubezpieczeniach społecznych, a nie widzi w kole uprzywilejowanych, ani w organizacji zbytu. Wiadomo również, że każde zachwianie się pewnej stałej zysków kończy się ucieczką do rządu o zamówienia czy kredyty dla podtrzymania rzekomo pracy, w rzeczy zaś samej dla zagwarantowania stałości zysków. Kiedy się zdobędzie kredyty, czy zamówienia od rządu, zapomina się szybko o motywach, dla których się uciekało o pomoc i redukuje się pracę, bo przecież żyjemy w wieku racjonalizacji i mechanizacji.

Trzeba wnieść moralność w życie gospodarcze

Ta dysproporcja pomiędzy obowiązkami państwa wobec przemysłu, a obowiązkami przemysłu wobec świata pracy — pogłębia coraz więcej niewiarę w rzetelność pracy sfer przemysłowych, pogłębia przekonanie o skrajności egoizmu przemysłowców poszczególnych i każe domagać się opinii publicznej prawa i konieczności kontroli gospodarki przemysłu przez państwo. Postulat ten zresztą podyktowany jest względami nie na zaufanie, które przez egoizm zostało zupełnie pogrzebane, i nie uprzedzeniami, czy też historią, lecz koniecznością wprowadzenia moralności w życie gospodarcze. Należy przywrócić znaczenie kryteriom moralnym w pracy przemysłu, a kryteria te nie mogą być inne, niż te, które w całym życiu obowiązują. Przemysł nie może tylko eksploatować — musi on także pracować! Przemysł musi uznać, iż poza zyskiem są także inne wartości, których bagatelizować, lub nie uznawać nie wolno! Korzystanie z prawa własności jest nietylko przywilejem, nakłada ono też obowiązki.

Leopold Tomaszewicz,
poseł na Sejm.

Składki na rzecz Kościoła

Nowa ustawa wejdzie w życie z dniem 1. 1. 1934

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego przedłożył Sejmowi projekt ustawy o składkach na rzecz kościoła katolickiego. Składki są zwyczajne i nadzwyczajne i mogą być pobierane niezależnie jedna od drugiej. Do opłacania składek zwyczajnych obowiązani są katolicy zamieszkali w obrębie parafii, opłacający podatek dochodowy gruntowy, od nieruchomości i przemysłowy, oraz katolicy tego samego obrządku, bez względu na ich miejsce zamieszkania, o ile posiadają na terenie parafii nieruchomość albo przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe i opłacający jeden z powyższych podatków.

Składkę zwyczajną uchwała przedstawicielstwo parafian składające się z 6—15 osób, wybrane przez zgromadzenie parafjalne. O ile parafia posiada t. zw. patrona, obowiązane do szczególnych świadczeń wobec kościoła, to patron wchodzi do przedstawicielstwa niezależnie od liczby wybranych, równie jak i miejscowy proboszcz lub jego zastępca. Proboszcz z urzędu przewodniczy na zgromadzeniu parafjalnym przezeń zwoływanym.

Składki zwyczajne nie mogą przewyższać rocznie 5 proc. podstawy obliczenia, którą jest podatek dochodowy, gruntowy (bez oddziel-

nego dodatku i regresji), od nieruchomości i przemysłowy. Składka ta może być uchwalana na okres nie dłuższy niż 5 lat, zarządzanie powstaje stąd fundusz. należy do rady parafjalnej. Składka wyższa musi być zatwierdzona przez wojewodę. Składkę nieuiszczoną ściągają przymusowo zarząd gminy.

W razie konieczności wydatku nadzwyczajnego (przebudowa, założenie i rozszerzenie cmentarza i t. p.), przedstawicielstwo może uchwalić składkę nadzwyczajną, która musi być jednorazowa, ale może być rozłożona na szereg lat. Nowej składki nadzwyczajnej nie można uchwalić przed ściąganiem poprzedniej.

Ustawa wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. i obowiązywać będzie na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województwa śląskiego.

Zadaniem projektowanej ustawy jest z jednej strony unifikacja różnych przepisów, pozostałych po zaborcach, z drugiej — uzgodnienie ich z obecnym ustawodawstwem, więc przedewszystkiem z Konkordatem i ustawami podatkowymi, oraz z przepisami prawa kanonicznego, które są miarodajne w kwestji zarządzania majątkiem kościelnym.

się składała z 4-letniego gimnazjum i 2-letniego liceum, 4-letnie gimnazjum odpowiada dziś 6 klasie szkoły średniej, po niem ma nastąpić rozdział i następne 2 lata. Liceum ogólnokształcące będzie zakończeniem szkoły średniej ogólnokształcącej.

SZKOLNICTWO ZAWODOWE.

Jeżeli chodzi o szkolnictwo zawodowe, to postawiono je na równi ze szkolnictwem średnim i ogólnokształcącym, bo absolwenci będą mogli uczęszczać na uniwersytet w charakterze zwyczajnych słuchaczy. Co do szkół wyższych, to projekt jest bardzo liberalny i spełnia postulaty sfer tak fachowych, jak pedagogicznych, gdyż dopuszcza do studiów uniwersyteckich absolwentów wszystkich liceów i szkół zawodowych stopnia licealnego, którzy się wykażą świadectwem kwalifikującym i dopuszcza także osoby, które wprawdzie nie odpowiadają tym warunkom, ale uzyskały zezwolenie ministra.

Tak więc pod tym względem ślepa ulica, która dotychczas tamowała drogę do wyższego wykształcenia niektórym sierom została w tej ustawie otwarta. Zarówno dziecko wiejskie, które kończy 1-szy stopień organizacyjny szkół, realizujących pierwszy szczebel programowy, jak i młodzież kształcąca się w szkołach zawodowych będzie mogła przechodzić do wyższych stopni nauki, młodzież zaś szczególnie uzdolniona będzie mogła dokształcać się na specjalnych kursach, które będą tworzone w miarę możliwości i po uzupełnieniu swych studiów będzie mogła przechodzić do szkół wyższych stopni.

IDEA WYCHOWANIA OBYWATELSKIEGO.

Referent zwraca uwagę, że ustawa udościwni naukę młodzieży wiejskiej. Ustawa usunie dotychczasowe trudności przy przechodzeniu do szkół typu wyższego. Poza tem w ustawie jest silnie przeprowadz. pionier ideowy wychowania obywatelskiego od najniższych do najwyższych uczelni. W komisji zostało z ramienia Rządu złożone oświadczenie, że z natury rzeczy Ministerstwo będzie dążyło do podnoszenia typu organizacyjnego szkoły, co leży w interesie każdego ministra oświaty, natomiast najsilniejszym regulatorem będzie czynnik gospodarczy, który jest silniejszy, aniżeli najlepiej brzmiące postanowienie ustawy.

Walka, którą wygramy

Trzeba opanować nerwy i powodować się rozsądkiem

Prezes Banku Polskiego, dr. Wład. Wróblewski wygłosił poniższe przemówienie na walnym zebraniu akcjonariuszy Banku:

W 1931 był tak niezwykły mnogością i różnorodnością katastrof gospodarczych i finansowych na miarę światową, że dla uprzytomnienia sobie jakie rok ten nam zostawia dziedzictwo, przejdę główne etapy. Do końca kwietnia, mimo ciężkiego półrocznego już przesilenia światowego, panowała na ogół pewna skłonność do optymizmu. Ruchy złota są w tym okresie umiarkowane. Stany Zjednoczone gromadzą zapas złota najwyższy w historii tego kraju. Stopy dyskontów spadają na wielkich rynkach coraz bliżej zera: w New Yorku do 1 i pół proc., w Paryżu do 2 proc., w Londynie do 2 i pół proc. Dopiero bankructwo dnia 11 maja Austriackiego Zakładu Kredytowego zadzierzga wypalków, które doprowadzają do zdemoralizowania rynku finansowego naprzód w Niemczech, potem w Anglii. W czerwcu Bank Rzeszy, pod wpływem rumu wierzyteli zagranicznych, traci za dwieście kilkadziesiąt milionów dolarów złota i staje nad przepaścią. Akcję ratunkową rozpoczyna moratorium Hoovera, którego efekty dodatni trwają równo dni trzy; poczem lawina toczy się w dół dalej i coraz gwałtowniej. W lipcu wszystkie rynki europejskie są już ogarnięte paniką. 13-go lipca upada Danatbank; Rząd Rzeszy obniża pokrycie marki 40 na 30 proc.; Bank Angielski podwyższa stopę dyskontową do 4 i pół proc.; Reichsbank do 15 proc.

Atak Europy na amerykańską rezerwy złota

Zaczyna się organizowanie na gwałt akcji obronnej. Skłania się na nią ostre przepisy dewizowe, pomoc ze strony Banku Bazylijskiego i banków centralnych, wreszcie 6-cio miesięczne moratorium, udzielone przez bankierów zagranicznych dłużnikom niemieckim, którzy korzystali z kredytów krótkoterminowych. Ale Bank Angielski jest już zachwiany ponad miarę skutecznego ratunku. Funt sterling nie dał się ocenić ani kredytem 50 milionów funtów, przyznany 1 sierpnia i wyczerpanym w 3 tygodnie, ani przyznany w 4 tygodnie później kredytem rządu angielskiego w kwocie 80 milionów funtów. W wrześniu Anglia ponownie parzytę funta i zawieszka wypłaty w złocie. Idą za nią odrazu trzy kraje skandynewskie, Finlandja i Egipt. Rozpoczyna się atak Europy na amerykańską rezerwy złota, który trwa do dziś dnia. We wrześniu i październiku banki federalne traciły złota za 1/4 miljarda dolarów.

Kontratak Hoovera

Złoto to bierają przedewszystkiem Francja, Szwajcaria, Holandia, Belgja. Jednak dla temperamatu amerykańskiego niemożliwością jest bierno poddawanie się wypadkom. Organizuje się też tam, pod wodzą Prezydenta Hoovera, potężny kontratak, który ma za cel przywrócić w społeczeństwie Stanów Zjednoczonych poderwane zaufanie do gospodarczej i finansowej struktury kraju. Energia kontratakowi odnosi chwilowy duży sukces. Październik jest miesiącem istotnej poprawy w nastrojach Ameryki. W chaosie pewien punkt stały stwarza porozumienie, osiągnięte między Prezydentem Hooverem a Premierem Francji z końcem października, którego główną treścią jest wspólne oświadczenie się za utrzymaniem standardu złotego i uznanie potrzeby dłuższego moratorium międzynarodowego. Koniec roku przynosi znowu wzrost złotego. Wprawdzie atak europejski na złoto Stanów Zjednoczonych przeżywa się na jakiś czas, ale poprawa gospodarcza, jaka cechowała tam październik, kończy się. Z początkiem grudnia deruta światowa znowu się potęguje. Funt spada do najniższej granicy 3,24 dolara, Japonja zawieszka wypłaty w złocie, Węgry ogłaszają moratorium węgów państwowych.

Bankructwo idei pokrycia kruszców dewizowych

Że najbardziej bezpośrednim i najwyraźniejszym skutkiem doświadczeń finansowo-

kredytowych ub. roku jest bankructwo idei pokrycia kruszcowo-dewizowego, gold exchange standard. Wprowadzenie tej idei w życie, wedle powszechnego dziś przekonania, zawiąło olbrzymią inflację kredytową, z której, jako z głównego źródła, wypłynęła ruina gospodarczo-finansowa większej części świata. Z upadkiem funta niebezpieczeństwo systemu gold exchange standard dotąd teoretyczne, stało się rzeczywistością. Waluty, związane z funtem, musiały ulec dewaluacji, a inne popadły w trudności. Wynikiem tego była stopniowa, ciągnąca się jeszcze do dzisiaj, likwidacja systemu pokrycia kruszcowo-dewizowego. Przoduje w niej Belgja, której Bank Narodowy zlikwidował zupełnie cały zapas dewiz i Szwajcaria, której bank emisyjny 4/5 swoich dewiz zamienił na złoto.

Pozycja i wytrwałość Polski

Cały wysiłek Polski w ubiegłym roku dążył do tego, aby państwu i społeczeństwu oszczędzić zbyt dotkliwego obciążenia się wstrząsów zewnętrznych. W harmonii z Rządem broniliśmy tak ciężko w swoim czasie okupowanej stabilizacji walutowej. Utrzymaliśmy bez zmiany przez cały rok naszą stopę dyskontową, prowadzi-

liśmy z niemym trudem ostrożną i konsekwentną politykę kurytewą. Bank Polski nie preponował, a Rząd nie wprowadził żadnych ograniczeń dewizowych. Pokrycie wyłącznie kruszcem naszej waluty dosięgło na koniec roku 1931 42 proc. obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań, przewyższając o 12 procent, w cyfrze o sumę około 160 milionów minimum statutowe, a o 2 proc. tę granicę, jakiej wymaga statut od czasu ustawy stabilizacyjnej, dla całego pokrycia kruszcowo-dewizowego.

Każde przesilenie się kończy i z każdego, prędzej czy później, droga prowadzi do podjęcia napowrót zahamowanego rozwoju. Jest też obowiązkiem każdego walczyć przeciw pesymizmowi, który, podobnie jak kryzys, ma dzisiaj zasięg i skalę światową i który najskuteczniej opóźnia zakończenie kryzysu. Walka o obronę naszej waluty, prowadzona od 10-ciu miesięcy będzie trwać dalej i będzie wygrana. Od społeczeństwa domagamy się tylko, aby dalej dawało dowody takiego opanowania nerwów i takiego rozsądku, jakie zachowały w zachowaniu się społeczeństwa przez cały rok ubiegły.

Pomoc spółdzielniom rolniczym przynosi ustawa o ulgach kredytowych

Spółdzielnie rolnicze stały się dla naszego, a zwłaszcza drobnego rolnictwa, instytucją nieodzowną do życia. Im głównie rolnik sprzedaje swe płody, od nich głównie kupuje potrzebne towary czy też narzędzia rolnicze. Spółdzielnie te związane organizacyjnie z kasami Stefczyka, często w ciągu ostatnich lat używane były jako placówki rozdzielające kredyty państwowe dla rolników. Odegrały one dużą rolę w podźwignięciu spółdzielczości rolniczej z upadku.

Przesilenie gospodarcze w rolnictwie, jakie rozpoczęło się już z końcem 1929 r. zniszczyło niemal całkowicie dorobek, osiągnięty dzięki temu kredytowi. Już w roku zeszyłym rząd przyszedł z pomocą spółdzielczości, lokując w Banku Rolnym 10 milionów złotych, które rozdziela specjalna komisja międzyministerjalna dla poszczególnych central handlowo-rolniczych. Rozdział ten jeszcze nie jest skończony. Tymczasem nadszedł termin płatności pierwszych 10 milionów złotych, pożyczonych spółdzielczości rolniczej w 1927 r. Całkowite ściągnięcie przez Bank Rolny tej sumy od spółdzielni rolniczych jest obecnie niemożliwe. Kapitały obrotowe spółdzielni są unieruchomione, wobec niespłacania pożyczek przez rolników we współdzielniach kredytowych i długów towarowych we współdzielniach rolniczo-handlowych, a nawet wobec coraz częstszego nieopłacania przez dłużników procentów od tych pożyczek. W tym stanie rzeczy, spółdzielnie rolnicze nie mogłyby spłacać długów wobec Banku Rolnego, który musiał-

by egzekwować swe należności od poręczycieli, względnie zyrantów weksli, złożonych w Banku Rolnym przez spółdzielnie na zabezpieczenie otrzymanych przez nie kredytów. W większości wypadków zyrantami i poręczycielami są drobni i średni rolnicy, jako dłużnicy spółdzielni. Przymusowe ściągnięcie tych należności, mogłoby spowodować zniszczenie ich gospodarstw rolnych.

Minister skarbu ocenił właściwie ciężką sytuację, w jakiej znajduje się rolnictwo, a wraz z nim i spółdzielczość rolniczo-handlowa. Wniósł więc za zgodą całego rządu do Sejmu projekt ustawy o ulgach kredytowych dla rolniczych instytucji spółdzielczych. Ustawa upoważnia ministra skarbu do przedłużenia terminów spłaty kredytów, udzielonych w 1927 r. w wysokości 10 milionów złotych, a płatnych w marcu 1932 r. na lat 20. W wypadkach zasługujących na uwzględnienie, minister skarbu upoważniony został przez tę ustawę do całkowitego lub częściowego umarzenia należności od instytucji rolniczych. Upoważnienie to stosuje się zarówno do bezpośrednich należności skarbu państwa, jak i od należności państwowych instytucji kredytowych.

Omawiana ustawa uchwalona została przez Sejm bez sprzeciwu. Czynniki rządowe jak i ustawodawcze wykazały głębokie zrozumienie ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazła się spółdzielczość rolnicza i przez wprowadzenie w życie tej ustawy uratowały ją przed upadkiem.

Aktualne sprawy gospodarcze

w obradach Zjazdu Przedstawicieli Izb Rolniczych

W Poznaniu odbył się zjazd prezesów i dyrektorów izb rolniczych: wielkopolskiej, warszawskiej, pomorskiej i śląskiej. Przewodniczył prezes Stałych Zjazdów izb rolniczych p. Esden-Tempski. Obrady dotyczyły aktualnych zagadnień gospodarczych, nowelizacji ustawy o izbach rolniczych i wydania wspólnej monografii izb. Poza tem zjazd omawiał aktualne zagadnienia a ustawodawstwa o ochronie lasów prywatnych w związku z zamierzoną nowelizacją obecnych przepisów.

Zjazd uchwalił, że aby zapewnić prywatnemu leśnictwu warunki normalnego rozwoju, konieczne jest: zabezpieczenie właścicielom lasów pewności posiadania, zmniejszenie ciężarów publicznych i umożliwienie zaciągania kredytu na lasy. Dalej konieczne jest złączenie krepujących prywatną gospodarkę leśną przepisów oraz ograniczenia ingerencji organów administracji państwowej w tę gospodarkę.

Zjazd uznał również potrzebę umożliwienia izmom rolniczym pracy nad podniesieniem i rozwojem prywatnego gospodarstwa leśnego przez zrealizowane wyżej wymienionych postulatów. Dalej zjazd uznał za wskazane wprowadzenie ściśle współpracy izb rolniczych z państwowymi organami ochrony lasów, względnie przekazanie pewnych kompetencji tych organów izmom rolniczym, celem wykorzystania organizacji samorządu gospodarczego, co przy czynić się może do zaoszczędzenia wydatków na ochronę lasów w państwie.

Układ sądowy A. B. W.

Donoszą z Berlina, że prawdziwa sensacja wywołała tu wiadomości o trudnościach finansowych jednego z największych towarzystw akcyjnych branży konfekcyjnej. Jest to towarzystwo „A. B. W.“ we Wrocławiu, które zatrudnia przeszło 600 robotników, a którego zobowiązania wynoszą 3 milj. Rmk.. Przedsiębiorstwo to powstało w r. 1879 i należało do największych placówek przemysłu konfekcyjnego w Niemczech; roczne obroty towarzystwa przekraczały 10 milj. mk. Już rok 1930 przyniósł poważne straty bilansowe i przedsiębiorstwo to zreorganizowało swoją produkcję, przystosowując ją do fabrykacji ubrań męskich, kalkulowanych po bardzo niskich cenach. Nie uratowało to jednak przedsiębiorstwa, które przez postępowanie układowe zamierza przeprowadzić całkowitą sanację.

Depozyty w Banku Polskim

W dniu 31 grudnia r. ub. znajdowało się depozytów w Banku Polskim na przechowaniu 1690 sztuk na ogólną sumę 97,4 milj. zł.: Depozytów z administracją w Warszawie było w Banku Polskim 1020 na sumę 574,8 milj. zł.; tymczasowych depozytów było 399 na sumę 3,2 milj. zł. Prowizja za przechowanie i administrację depozytów pobrano złotych 379,8 tys. zł, wobec 272,4 tys. zł w roku poprzedzającym.

Poradto Bank posiada zagranicą dwa depozyty na złotych 31,3 milj. zł.

Szkodliwe i złośliwe sensacje

Zagadnienie eksportu soli potasowych

W związku z notatką, jaka ukazała się w „Gazecie Warszawskiej“ na temat współpracy „Tespu“ z „Kalisyndykatem“, Agencja „Iskra“ zwróciła się do Banku Gospodarstwa Krajowego z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy i otrzymała następujące informacje:

Towarzystwo Eksploatacji Soli Potasowych prowadzi od dłuższego czasu w ścisłym porozumieniu z Bankiem Gospodarstwa Krajowego i międzynarodowymi czynnikami rządowymi rokowania z francusko-niemieckim porozumieniem potasowem t.j. z „Société Commerciale des Potasses d'Alsace“ i „Kalisyndykatem“, w sprawie unormowania eksportu polskich soli potasowych. Rokowania te mają na celu unormowanie warunków wywozu nadwyżki produk-

cyjnej „Tespu“ i uzyskanie dla Polski odpowiedniego kontyngentu w światowym eksporcie soli potasowych, przy jednoczesnym całkowitem utrzymaniu polskiego rynku wewnętrznego dla „Tespu“. Wobec tego, że rokowania nie zostały jeszcze zakończone, przeto wszelkie omawianie szczegółów, dotyczących porozumienia „Tespu“ z francuskim towarzystwem potasowem i niemieckim syndykatem potasowym należy uważać za przedwczesne.

W każdym razie co do notatki „Gazety Warszawskiej“, że „Tesp“ za cenę drobnej pożyczki miałby wejść w porozumienie z „Kalisyndykatem“ i że umowa „Kalisyndykatu“ z „Tespem“ „oddalaby mu zupełną dyktaturę nad produkcją soli potasowych, należy stwier-

dzić, że informacje te są z gruntu fałszywe.

W świetle powyższego oficjalnego wyjaśnienia władz Banku Gospodarstwa Krajowego dość dziwnie wygląda artykuł „A. B. C.“ pod sensacyjnym tytułem „Niemiecki Kalisyndykat przyszły dyktator produkcji soli potasowych w Polsce“.

W artykule tym autor podaje cały szereg szczegółów które jak to zdołaliśmy dodatkowo stwierdzić w Banku Gospodarstwa Krajowego całkowicie niezgodne z prawdą oraz omówione w taki sposób, że treść artykułu nosi wyraźnie charakter sensacyjnej i szkodliwej roboty politycznej.

Przeciwno Grypie

przeziębieniu, influencji i bólowi reumatycznym działają tabletki Togal szybko i pewnie. Po zażyciu Togalu w stadium początkowym znikają natychmiast chorobliwe objawy! Zupełnie nieszkodliwe. Tysiące lekarzy potwierdzają skuteczność działania Togalu. — Do nabycia we wszystkich aptekach.

TOGAL

Kartuzi

— *Piękna uroczystość w Przyjaźni.* Dnia 21-go lutego uroczystość obchodzona w naszej wiosce 12-tą rocznicę wkroczenia wojsk polskich na Pomorze i 650-lecie przyłączenia Pomorza do Polski. Chociaż pogoda niebardzo dopisywała, stanęli do pochodu Zw. Strzelecki, Koło Zw. Ochootników i Koło Rolników oraz działka szkolna. Pod dowództwem komendanta Zw. Strzel. p. Paszyki na czele pochód wyruszył do szkoły przez całą wioskę do wójtostwa, gdzie wójt p. Zielke wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie pochód udał się do szkoły powszechnej na uroczystą akademię. Tu wygłosił p. Maciejowski referat na temat oswobodzenia i przyłączenia Pomorza do Polski. Pod kierownictwem tuż nauczycielki p. Bratusiówny, dzieci szkolne wykonały bardzo dobrze kilka deklamacji i pieśni. Na zakończenie tak podniosłej uroczystości wznieśli okrzyk na cześć Najjaśniejszego Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Po odśpiewaniu hymnu narodowego wszyscy rozeszli się do domu.

Cały ten uroczysty obchód odbył się z inicjatywy miejscowego kier. szkoły obywatela Sowińskiego.

— *Zmiany personalne w szpitalu.* W tych dniach nastąpiła zmiana w kierownictwie szpitalu Siostry przełożonej w tutejszym szpitalu. Dotychczasową Siostrą przełożoną Marią udała się do Poznania, a na jej miejsce przybyła z Poznania Siostra przełożona Klimatek.

— *Z działalności straży pożarnej.* W poniedziałek 22 bm. odbyło się w „Kaszubskim Dworze” walne zebranie Ochotniczej straży pożarnej, które zajął naczelnik p. Łuński Sekretarz p. Jeliński przeczytał protokół z ostatniego walnego zebrania. Następnie poszczególne członkowie starego zarządu zdawali sprawozdania. Z czynności komendanta p. Benkowskiego, który przebywa na 14-to dniowym kursie strażackim w Grudziądzu zdał sprawozdanie naczelnik p. Łuński. Walne zebranie udzieliło zarządowi absolutorium. Odznakę za 10-letnią czynną służbę otrzymał p. Jan Kostuchowski. Pod koniec zebrania odbyły się wybory uzupełniające do zarządu, którego prezesem wybrano p. burmistrza Kubasika. Po wyborze p. burmistrz podziękował członkom straży na dotychczasową bezinteresowną i trudną pracę, prosząc zarazem o dalszą dla dobra miasta i jego mieszkańców, poczem zebranie zamknięto.

— *Pomoc dla bezrobotnych.* Jak się dowiadujemy nadejdzie w tych dniach z Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym 90 tonn węgla i 10 tonn mąki żytniej. Za osobistym wstawianiem p. Starosty Czarnockiego przekazał p. Wojewoda na ten sam cel 3000 złotych.

— *Konferencja rejonowa nauczycieli.* Dn. 26 bm. w piątek odbyła się w Zukowie Konferencja rejonowa z udziałem grona nauczycielskiego z Zukowa i Kartuz oraz grona profesorskiego z tutejszego gimnazjum.

Czego domagali się rolnicy Kaszub

na Sejmiku rolniczym w Kościerzynie i Kartuzach

Szczęśliwie zainicjowane przez Pom. Izbę Rolniczą informacyjne zjazdy rolnicze ustaliły na całym Pomorzu szereg niezwykle doniosłych faktów. Położenie rolnictwa pomorskiego uwytkniło się w całej jasności, jako katastrofalne. Ciężary, pod jakimi ogina się nasze rolnictwo — niewspółmierne są do dochodowości; produkcja rolnicza stała się wybitnie deficytową.

Obok powyższych faktów, szczególnie ostro przedstawia się położenie rolników na Kaszubach, dotkniętych nie tylko kryzysem ogólnym ale również i nieurodzajem w bieżącym roku gospodarczym. Smutne to, ale, niestety prawdziwe, że całe rzesze rolników kaszubskich w roku bieżącym nie posiadają już zboża na chleb.

Zjazdy, jakie odbywały się w dniach 25 i 26 b. m. w Kartuzach i w Kościerzynie odkryły dno rozpacz i nędzy panującej w tych powiatach. Rolnicy, po wysłuchaniu referatów przedstawicieli Izby Rolniczej w osobach pp.

inż. Jacyny, mr. Głębowicza i inż. Buczka, nie tylko domagali się zniesienia ciężarów nadzwyczajnych w postaci składek na kasę chorych i różne zakłady ubezpieczeń społecznych, nie tylko obniżki cen na artykuły, związane z produkcją rolną, jak węgiel, drzewo, żelazo i t. p., ale ponadto ulg specjalnych, a nawet czynnej pomocy w postaci zboża siewnego i nasion roślin pastewnych.

Nic dziwnego, że w takich warunkach zebrania, szczególnie w Kościerzynie były tłumne, do tego stopnia, że sala „Dworu Kaszubskiego” nie mogła pomieścić uczestników, którzy zmuszeni byli częściowo umieścić się w korytarzu.

Zebrani w przemówieniach dziękowali Pomorskiej Izbie Rolniczej za urządzenie zjazdów i wyrazili uznanie za starania i zabiegów Izby.

W Kartuzach przewodniczył p. Łącki, a w Kościerzynie p. Wicki, obaj radcowie Izby.

Uchwalone rezolucje podamy w następnym numerze.

Drogerzyści pomorscy

przeciwko wprowadzeniu w życie rozporządzenia o dozorze nad wyrobem środków kosmetycznych

Roczne Walne Zebranie Obwodu Pomorskiego Związku Drogerzystów Rzpl. Polskiej, które odbyło się w ub. niedzielę w Toruniu, po omówieniu projektu rozporządzenia o dozorze nad wyrobem i obiegiem środków kosmetycznych, przyjęło jednomyślnie rezolucję, którą postanowiono wysłać do p.p. ministrów przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych, skarbu oraz izb przemysłowo-handlowych.

Rezolucja brzmi: „Zebrani w dniu 21 2 32 na rocznym walnym zebraniu Obwodu III. Zw. Drogerzystów Rzpl. Polsk. w Toruniu drogerzyści pomorscy, zapoznawszy się z projektem rozporządzenia p. ministra Spraw Wewnętrznych o dozorze nad wyrobem i obiegiem środków kosmetycznych protestują przeciwko wprowadzeniu w życie owego rozporządzenia,

które w wysokiej mierze utrudniłoby prawidłowy rozwój i handel przemysłu kosmetycznego, a nawet zwiększyłoby bardzo poważnie bezrobocie, gdyż mniejsze przedsiębiorstwa nie mogąc ponieść nowych tak kolosalnych wydatków na rejestrację, nowe opakowania, druk etykiety, reklamy, prospekty i t.d. musiałby fabryki zamknąć, a większe produkcję znacznie ograniczyć. § 6 poddaje nawet cenzurze wszelką reklamę środków kosmetycznych tak w prasie jak i kinach i t. d. przeciwko czemu specjalnie jeszcze musimy podnieść protest, gdyż nie widzimy zupełnie potrzeby wprowadzenia w Polsce podobnych ograniczeń.

Prosimy w imieniu szerokiej rzeszy zainteresowanych o zaniechanie wprowadzenia w życie powyższego rozporządzenia”.

Import bawełny przez Gdynię

z pominięciem niemieckich portów

W ostatnich dniach przedstawiciele przemysłu włókienniczego odbyli szereg doniosłych konferencji w sprawie skierowania transportów bawełny przez Gdynię. Wobec stwierdzenia przez przedstawicieli przemysłu bawełnianego, że Gdynia pod względem warunków technicznych i zdolności przeładunkowej jest w możności podjąć całkowicie potrzebom włókiennictwa polskiego — aktualna jest obecnie sprawa rozwiązania problemów finansowych.

W sprawach tych zainaugurowane już zostały konferencje z zainteresowanymi przedsta-

wicielami zagranicznych firm importowych, celem omówienia zagadnień bezpośrednich kredytów bawełnianych dla odbiorców polskich. Jednocześnie na skutek starań izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, ministerstwo skarbu obiecało w najkrótszym czasie zatwierdzić sprawę ulg podatkowych dla firm, utrzymujących składy konsygnacyjne bawełny. Wobec tego sprawa wydatnego zwiększenia importu surowca bawełnianego przez Gdynię, z pominięciem portów niemieckich, weszła w stadium decydujące.

W rocznicę testamentu Mestwina II.

Wielkie obchody manifestacyjne ku czci i pamięci 650 letniej rocznicy testamentu Mestwina II odbędą się:

Wartubie — w niedzielę dnia 28 bm o godzinie 13,30 (1,30 w południe) w lokalu p. We solowskiego;

Tuchola — w środę, dnia 2 marca br. o godzinie 20 (8 wieczorem) Hotel du Nord.

Chojnice w czwartek, dnia 3 marca br o godzinie 20 (8 wiecz.) aula szkoły powszechnej.

Sępólno — w piątek dnia 4 marca br. salę podamy później.

Nowe nad W. — w sobotę dnia 5 marca br. o godz. 19 (7 wiecz.) w lokalu p. Borkowskiego.

Świecie nad Wisłą — w niedzielę dnia 6 marca br. o godz. 15 (3 popoł.) w lokalu p. Chelstowskiego.

W tych wszystkich miejscowościach zachęcamy gorąco wszystkie organizacje miejscowe, aby wzięły gremjalnie udział, jak nie mniej wszyscy Polacy i Polki.

Wykład wygłosi wiceprezes Sokola p. Albin Nowicki z Grudziądza.

Kozimbor

— *Walne roczne zebranie Z. S.* odbyło się w ub. niedzielę w miejscowej szkole przy b. licznym udziale obywateli strzelców. — Zebranie zajął ob. prezes Rutynowski witaąc w serdecznych słowach Prezesa zarządu powiatowego ob. Chorążego, którego wybrano na epuje jednogłośnie na marszałka zebrania. Ob. Chorąży wygłosił dłuższe przemówienie w którym przedstawił zebranym wniosłość całej idei strzeleckiej. Przemówienie zostało nagrodzone hucznymi oklaskami. W dalszym ciągu zebrania zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności oddziału ob. prezes Kutyński. Dowiedziano się, że oddział powstał w ub. roku w miesiącu kwietniu, że posiada własną świetlicę i że liczy 34 członków, którzy regularnie ćwiczą i zaprawiają się do służby w obronie Ojczyzny. Oddział wykazał w minioniej kadencji bardzo intensywną działalność również w walce z niemieczną, urządzając liczne akademie przeciw gwałtom niemieckim na terenie Prus Wschodnich i Gdańska. Wystawiono jedną sztukę teatralną p. t. „Orębia”, którą odegrano w Kozimborze, Cierpiach i Tybowie. Korespondencji wpłynęło do oddziału 84 pism, wyszło 58 pism, stan kasy przedstawia się 117,45 w dochodach i 117,20 zł w rozchodach. Od 1 bm. uzyskał oddział stałego referenta wych. ob. w osobie ob. Heinza. Ogółem przeprowadzono 77 godzin ćwiczeń z bronią.

Po sprawozdaniu udzielili zebrani ustępującemu zarządowi na wniosek komisji rewizyjnej jednogłośnie pokwitowania. Skład nowego zarządu pozostał ten sam, co świadczy o zgodnej pracy w łonie zarządu i oddziału.

W końcu podziękował prezesa powiatowy tak zarządowi jakoteż członkom za dotychczasową pracę i wezwał do wyłączenia wszystkich sił w pracy dla dobra Państwa. „Okrzykiem na cześć Pierwszego Strzelca i Budowniczego Pols. zebranie zamknięto.

CZEŚLAW LORKOWSKI.

Z wędrówki po Pomorzu

W Pucku — Bogata kronika grodu — Flota morską za czasów Polski niepodległej — Puck w czasach dzisiejszych

XII.

Jak każdy gród na Pomorzu, tak i Puck może się cieszyć bogatą, dalekich czasów sięgającą kroniką. Najważniejszym dla nas jej podkreśleniem jest fakt, że Puck był jeszcze starą osadą słowiańską, o czym nierzadko dowodzą liczne wykopaliska z czasów najdawniejszych.

Według twierdzeń kronikarza Schuetza miał Puck założyć około roku 1150 książę pomorski Bogusław, którego syn Subisław był fundatorem słynnego klasztoru w Oliwie. Do tej fundacji należał obok innych nadmorskich miejscowości również i Puck. Nie na długo jednak, bo jego strategiczne, wyjątkowe położenie wymagało osobnego traktowania. Pod koniec też XIII wieku, na kilka lat przed oddaniem Pomorza Przemysławowi II, bo od r. 1277 widzimy już w Pucku kasztelana, a osadę zamienioną na gród kasztelański. Od tego też czasu znaczenie Pucka wzrosło bardzo, a gród zyskując z biegiem wieków różne przywileje, rozwija się coraz bardziej.

Nie od razu jednak nastąpiła dla Pucka era swobodnego rozwoju. Jak bowiem wiemy z historii, już w następnych latach za Łokietka Pomorzem zawładnęli chytrze i podstępnie Krzyżacy. Wówczas i Puck stracił swą wolność a z nią i swe znaczenie. Krzyżacy, odebrawszy mu godność grodu kasztelańskiego, wcielili go do komturstwa gdańskiego, zostawiając grodo-

wi jedynie wójtostwo.

Z dalszych wywodów kroniki wynika, że Puck stało marzył o powrocie do Polski, dlatego każde pociągnięcie królów polskich śledził z wielką uwagą.

Nastąpił wreszcie r. 1410 a z nim słynny pogrom Krzyżaków pod Grunwaldem. Na Pomorzu zawrzało. Związek jaszczurczy robił swoje. Również i Puck w tym ruchu biernym nie był, co potwierdza jego żywy udział w wojnie 13-letniej (1454—1466) za Kazimierza Jagiellończyka. I tu kronika wystawia chlubne świadectwo swemu grodowi, gdyż Puck wiernie podczas tej długoletniej wojny dopomaga Polsce w walce ze zniechęconym wrogiem, który wreszcie kapitulować musi. W związku z ostatnio wymienioną wojną nadmienić wypada, że kronika prostuje podawany przez niektórych historyków fakt, jakoby Piotr Dunin miał odnieść w tej wojnie pod Puckiem wielkie zwycięstwo. Otóż według kroniki bitwy tej nie stoczono pod Puckiem, ale pod Świecinem dnia 17 9 1462 r.

Ostatecznie Puck wraca do Polski i odtąd rozpoczyna się jego właściwy rozwój. Podniesiony do godności miasta powiatowego, staje się prawdziwą stolicą ziemi kaszubskiej. Tu bowiem mieści się sąd powiatowy, tu odbywają się sejmiki, tu wreszcie rezydują nieprzerwanie starostowie.

Do wielkiego znaczenia dochodzi Puck za

Zygmunta III Wazy, który stworzywszy flotę królewską, część jej okrętów przetrzymuje w zatoce Puckiej. Były to czasy walk o panowanie nad Bałtykiem między Polską, Danją i Szwecją i nasza flota niejedną batalję morską stoczyć musiała.

Wyjątkowe położenie Pucka starał się wykorzystać Władysław IV, twórca już nie floty królewskiej (osobistej), ale państwowej. Właśnie rok obecny, 1932 uważać możemy jako wielką rocznicę, o ile rozchodzi się o historię naszej floty państwowej, ponieważ według kroniki właśnie przed 300 laty, r. 1632. kazał król Władysław Puck obwarować i tu urządzić dla okrętów państwowych port wojenny. — W Pucku utworzono również arsenał morski i już w niedługim czasie po tych pierwszych poczynaniach widzimy w zatoce puckiej 12 okrętów wojennych, zawsze gotowych do boju. Dla skuteczniejszej obrony Pucka kazał tenże król wystawić dwa forty; wspomniany już w ostatnim feljtonie Władysławów jak również i Kazimierzów.

Najchlubniejsze czasy dla Pucka przypadają podczas drugiej wojny szwedzkiej, kiedy to, podobnie jak w Czestochowie ks. Kordecki, wielką chwałą okrył się franciszkanin, ks. Grzegorz, zapalając rycerzy do wytrwałej obrony. Dzięki tej bohaterkiej postawie załogi grodu, flota szwedzka, która tu w większych siłach przybyła, aby twierdzę zdobyć, niepysnie z pod Pucka odpiął musiała.

Jan Kazimierz, odwiedzając się należycie Puckowi za jego wierność i waleczność, hojnie miasto wynagradza, dopisując na jego korzyść liczne, okoliczne dobra.

Odtąd dzieje miasta łączą się z bieżącymi

wypadkami a kronika nie notuje szczególniejszych wydarzeń. Nadchodzi i przemija niewola pruska, i Puck znowu cieszy się złotą wolnością.

O jednym jeszcze bardzo ciekawym zjawisku w ubiegłych wiekach mówi kronika miasta. Nie dotyczy ona wprawdzie samego Pucka, ale półwyspu Helu. Jak w niej czytamy, Hel w wieku XVII nie był półwyspem, ale podzielony w kilku miejscach przez morze od stałego lądu, składał się z kilku większych i mniejszych wysepek. Jedną z większych wyrw znajdować się musiała w miejscu, gdzie jeszcze dzisiaj półwysep jest najwęższy, to jest w okolicy Chalup. Czas dopiero, przyroda i wyjężona praca człowieka utworzyły dzisiaj całą ciągłość półwyspu, która i w naszych czasach ustawicznie narażana jest na rozzerwania przez potężne żywioły morskie. Temu jednak w wielkiej mierze zapobiega się przez umiędne wzmocnienie brzegów półwyspu.

Dzisiaj Puck zachował tylko część swego dawnego znaczenia. Wszystko załara Gdynia, czemu się dziwić nie można, bo to miasto portowe, nowoczesne o wielkim rozmachu a jeszcze większych celach. W Pucku też obecnie panują niezbyt ożywione stosunki, gdyż każdy, ważniejsze sprawy zainicjuje w Gdyni lub Wejherowie. Również i letnicy mniej zaglądadają do Pucka, wybierając na miejsca sportu okolice Gdyni, półwyspu lub Karwińskich Błot. Nadmienić jednak trzeba, że i w Pucku można sobie wygodnie letnisko urządzić, bo i tu ma się wszystko do dyspozycji, a nawet i więcej, aniżeli w innych miejscach kąpielowych, rozrzuconych po brzegach Bałtyku (C. d. n.)

KRONIKA

niedziela
28
lutego

BYDGOSZCZ

Kalendarz rzymsko-kat.

Sobota Aleksandra bisk.

Niedziela Gabriela

— Dyżur nocny aptek do dnia 28 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 74, tel. 3-01.

— Dyżur lekarzy kolejowych. W niedzielę, dnia 28 bm. dyżur pełni Dr. Kube, ul. Gdańska 36, tel. 18-40.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum zbiorowa wystawa obrazów prof. Bartla z Poznania.

TEATR MIEJSKI

W sobotę, premiera komedii Adama Grzymały Siedleckiego „Ich Synowa”. Głównym jej celem ubawienie publiczności. Wprowadzanie widza w zawroty humoru i wesołości. Ożywione talentem Siedleckiego typy, mają świetny rysunek postaci, które w komedii „Ich Synowa” prowadzą nie intrygi tak zabawnie, tak przemyślnie, że widz niewątpliwie znajdzie wypoczynek, odcinający jego troski doczesne. Kasa teatru wykazuje dawno niewidziane zainteresowanie się publiczności tą najnowszą sztuką. Główne role grają pp. Morozowiczowa, Korcek, Wilńska, Maasówna, Tatariewicz, Bielcz, Lochman, Andrzejewski. Reżyseruje K. Korecki. Nowa oprawa sceniczna art. Malarza F. Krassowskiego.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Miejskim

W niedzielę, 28 bm. o godz. 4-tej po południu po cenach od 40 gr. do 3,50 zł. szlagierowa operetka Pawła Abrahama „Wiktorja jej huzar”.

Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim.

Repertuar taniego poniedziałku na 29 bm. zapowiada europejskiej sławy operetkę „Wiktorja i jej huzar”, po cenach od 30 gr. do 3,00 zł.

REPERTUAR KIN.

Kryształ: — niezwykle emocjonujący dźwiękowiec p.t. „Barkarola miłości” czyli „Pożar w operze. Wspaniała technika, muzyka, śpiewy. W rolach głównych Gustaw Fröhlich, Alexa Engstrom i in. Ponadto nadprogram. W sobotę o godz. 5 po poł. poraz ostatni „Statek miłości” po cenach znizowanych.

Nowości: — rewelacyjne dzieło dźwiękowe polskiej produkcji opracowane na tle powieści Elizy Orzeszkowej p.t. „Cham”. Role główne kreują: Krystyna Ankiewicz i Cybulski. Nadprogram dźwiękowy.

Corso: — doborowy podwójny program, na który składa się film p.t. „W niewoli u szeka” i film p.t. „Rex Bell obrońca kobiet” z Tom Mixem w roli tytułowej.

Rewja: — przebieg sezonu p.t. „Powrót”. Na scenie nowa rewja „A la carte” czyli „Co kto woli” w wykonaniu artystów „Rewji” z pp. Janiną Leonowicz i Bolciem Kamińskim na czele.

Wojskowe: — wyświetla do niedzieli włącznie wielki dramat wschodni p.t. „Indyjski grobowiec” — w najnowszym opracowaniu.

Marysienka: — „Doktor Massena” i „Góra rezerwiści”.

Z m...sa

— **Osobiste.** P. Bolesław Kłoda, kierownik oddziału Państw. Fabr. Olejów Mineralnych „Polmin” w Bydgoszczy, przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Torunia.

— **Przedstawienie na bezrobotnych.** Dzisiaj, dnia 27 bm. o godz. 16-tej demonstrowany będzie w kinie „Marysienka” film p.t. „Doktor Massena”. Całkowity zysk — na rzecz Komitetu Bezrobotnych. Bilety po cenach znizowanych o 50% od normalnych, do nabycia w kasie kina.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** Prof. Uniw. Pozn., Dr. Tadeusz Grabowski wygłosi w niedzielę, dnia 28 bm. odczyt p.t. „Realizm i modernizm w krytyce literackiej”. Wykład odbędzie się w godzinie 17-tej w auli Państwowego Gimnazjum Męskiego przy ul. Grodzkiej. Cena biletu wstępu 50 groszy dla dorosłych, 20 groszy dla młodzieży uczącej się i wojskowych niższych stopni.

— **Jednodniówka Okręgowego Komitetu Floty Narodowej.** Jak się dowiadujemy, jednodniówka Okręgowego Komitetu Floty Narodowej na rok 1932 ma być wydana pod nazwą „Nasz Bałtyk”. Wydanie to będzie poświęcone jak rok rocznie sprawom morskimi. Obejmować będzie w swych artykułach ogólną akcję Okręgowego Komitetu Floty Narodowej z siedzibą w Bydgoszczy, stosunek nasz do morza, artykuły poglądowe i bogaty dział ogłoszeń. Z zadowoleniem trzeba stwierdzić, że zainteresowanie jednodniówką znajduje coraz większą odzew wśród społeczeństwa.

Wyjaśnienie

w sprawie zaległości podatkowych śp. Dyonizego Knasta

Z Poznania donoszą nam: W związku ze śmiercią kupca poznańskiego śp. Dyonizego Knasta. Stowarzyszenie Kupców Chrześcijańskich rozesłało do prasy miejscowej komunikat w którym niezgodnie ze stanem faktycznym podaje, że śp. D. Knast zalegał z podatkami na ogólną sumę około 11000 zł. i że zaległość tę rozłożono mu na raty po 500 zł. płatne co drugi dzień, z zagrożeniem zwiezienia i zlicytowania zasobów towarowych w razie niedotrzymania terminów płatności ustalonych jakoby w ten sposób rat. Na tej podstawie Stowarzyszenie dochodzi do wniosku, że śp. D. Knast pozbawił się życia wskutek silnej depresji psychicznej wywołanej bezwzględnie rękoma postępowaniem względem niego władz skarbowych, względnie ich organów wykonawczych.

Przeprowadzone atoli przez Izbę Skarbową dochodzenia wykazały, że powołane w komunikacie dane cyfrowe co do zaległości i wysokości rat śp. D. Knasta całkowicie nie odpowiadają rzeczywistości a przez to i wszelkie zarzuty pod adresem władz skarbowych pozbawione są jakiegokolwiek podstawy. — W szczególności nieścisłą jest ogólna cyfra zaległości w kwocie 11000 zł., gdyż cała zaległość ciężąca od roku 1927 na przedsiębiorstwie śp. D. Knasta w podatku przemysłowym i obrotowym, łącznie z przypisanymi ostatnio zaliczkami miesięcznymi podatku przemysłowego za rok 1931 i dodatkami na rzecz związków samorządowych, wynosiła 6924,96 zł. — Nieprawdą dalej jest że zaległość powyższa

rozłożona została na raty po 500 zł. płatne co drugi dzień, natomiast prawdą jest, że Urzędy Skarbowe stosowały względem śp. D. Knasta, zresztą jednego z lepszych płatników podatkowych, jaknajliberalniejszą politykę ulg i odroczeń. I tak w dniu 14 lipca 1931 r. decyzją IV Urzędu Skarbowego rozterminowano śp. zmarłemu zaległość w podatku przemysłowym w kwocie 1592,80 zł. na sześć rat miesięcznych. W dniu 8 września 1931 r. decyzją tegoż Urzędu Skarbowego rozterminowano zaległość jeszcze częściowo należność powyższą łącznie z innymi zaległościami w ogólnej kwocie 4020,10 zł. na dziewięć rat miesięcznych. Podania powyższe zatwierdzone były niemal od ręki, gdyż w ciągu 4 lub 7 dni.

Ze terminy płatności rat powyższych nie przypadły na co drugi dzień i że śp. Knast zaczął jednak spłacać owe raty jak utrzymuje Stowarzyszenie Kupców Chrześcijańskich, dowodzi fakt, że w okresie wszystkich zaległości od śp. Knasta wpłynęły następujące kwoty: dnia 19 12 1931 — 328,35 zł.; dnia 22 12 31 r. — 500 zł. i dnia 10. 2. 1932 r. — 550 zł. Ostatnią czynność egzekucyjną (zajęcie) dokonano w przedsiębiorstwie śp. D. Knasta w dniu 14 12 1931 r., a że zaległe raty wpłacane były po tym dniu dość regularnie żadna zwózka wzgl. licytacja towarów śp. Knastowi nie groziła. Wobec takiego stanu rzeczy należy dość do wniosku, że jeśli śmierć samobójczą śp. D. Knasta spowodowały trudności płatnicze, to w każdym razie nie zostały one wywołane przez władze skarbowe.

Wyniki zbożnej pracy dla dobra rzemiosła

Z rocznego walnego zebrania Spółdzielni Surowców, Malarszy i Lakierników w Bydgoszczy

Walne zebranie Spółdzielni odbyło się w lokalu p. Kocerki przy ul. Dworcowej. Przewodniczył prezes Rady Nadzorczej p. Kaźmierczyk, a sprawozdanie z czynności rocznej zdawał członek Zarządu p. Grzeszkowiak. Ze sprawozdania tego wynika, że zastój gospodarczy dał się we znaki Spółdzielni, gdyż obroty znacznie zmniejszyły się.

Mimo to Spółdzielnia Malarska uważa za potrzebne za przedsiębiorstwo zdrowe i żywotne a to dzięki celowej współpracy wszystkich członków, którzy uznają konieczność zasilania tej placówki i wpłacają regularnie swe udziały, które dzisiaj wraz z funduszem za-

pasowym wynoszą przeszło 75.000 zł.

Przy podziale zysków nie ominięto również naszych bezrobotnych ofiarując na ten cel 600 zł. na Tow. Terminatorów 100 zł. — oraz dalsze kwoty na inne cele społeczne.

Po jednogłośnie udzieleniu absolutorjum członkowie, w dyskusji wyrażali swe zadowolenie ze stanu rzeczy, obiecując w dalszym ciągu wspólnie przyczynić się do dalszego rozwoju tej tak pożytecznej instytucji.

Po zatwierdzeniu dalszych spraw porządku obrad przewodniczący solwował zebranie hasłem „Cześć Rzemiosłu”.

Osadnicy powiatu szubińskiego przy pracy

W ostatnich dniach odbyło się wielkie zebranie Związku Osadników pow. szubińskiego w sali Domu Polskiego w Szubinie.

Zebranie zajął prezes okręgu bydgoskiego p. J. Dudziński z Gościeradza, który wygłosił referat gospodarzy o obecnej sytuacji w rolnictwie z uwzględnieniem zagadnień osadniczych. P. Dudziński scharakteryzował ogólną politykę Rządu w dziedzinie rolniczej, — zaznajamiając zebranych z wynikami prowadzonej przez Rząd akcji w kierunku podniesienia cen płodów rolnych, udogodnień kredytowych, podatkowych itp.

Wyniki tych zabiegów uzależnione są zwykle od całego szeregu zagadnień ekonomicznych i nie zawsze dają spodziewane rezultaty przeto należy je rozszerzyć aż do osta-

tecznego środka t. j. obniżenia kosztów produkcji. — W obecnej sytuacji zdaje się być koniecznością obniżenie cen na artykuły przemysłowe do poziomu cen produktów rolniczych, pozatem obniżenie świadczeń socjalnych i oprocentowania kredytów dla rolnictwa.

W dyskusji nad referatem przemawiali pp. Kociński, Swinarski i Lis poczem dokonano wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp. Pawlak Józef z Władysławowa, Kubiak Walenty z Królikowa, Kowaniec Michał z Suchorączki, Sycz Józef z Samokłesk, Kwiatkowski z Dąbrówki Barcińskiej, Wróblewski z Dębogóry i Sylwester Sas z Białych Błot.

W zebraniu wzięło udział przeszło 400 osadników.

Ruch organizacyjny

— **Zebranie Koła I BBWR.** W poniedziałek, dnia 29 lutego o godz. 20-tej odbędzie się w lokalu Rady Okręgowej BBWR przy ul. Mostowej 12 roczne Walne Zebranie członków Koła I. BBWR. Na porządku dziennym: sprawozdanie ustępującego Zarządu i wybory Zarządu na rok bieżący, referat p. magistra Wójcika p.t. „Dumping, jego treść i formy”, dyskusja i wolne wnioski. Obecność członków Koła I. konieczna.

— **Zebranie 31 koła BBWR** odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 19-tej na sali konferencyjnej w budynku poddyrekcyjnym przy ul. Dworcowej 63.

— **Zebranie 22 koła BBWR** odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 16,30 przy ul. Toruńskiej 272.

— **Zebranie urzędników I. K. R.** odbędzie się w dniu 27 bm. o godz. 19,30 w Klubie Związku Urzędników I. K. R. przy ul. Świętojańskiej 10.

— **Związek Polaków z Kresów Wschodnich.** Walne zebranie członków Związku odbędzie się w poniedziałek, 29 bm. o godz. 17 w lokalu Klubu Polskiego Gdańska 165, w sali Związku Lekarzy.

Zjazd Prezesów i Komendantów Pow. Związku Strzeleckiego Podogroń Bułgowski

W sobotę, dnia 27 lutego br. o godz. 16 w lokalu Dnia Bydgoskiego w Bydgoszczy odbędzie się Zjazd Prezesów i Komendantów Powiatowych Związku Strzeleckiego.

Obecność przedstawicieli wszystkich powiatów konieczna. Za Zarząd: Czaczka prezes, Krymski, sekretarz.

Z Trzeciecwca

Zebranie koła BBWR

Dnia 21 lutego odbyło się miesięczne zebranie tutejszego koła BBWR przy udziale kilkudziesięciu członków oraz sympatyków i gości.

Zebranie zajął prezes p. Cegielski, podając porządek obrad. Po sprawach wewnętrzno-organizacyjnych odczytano komunikaty polityczne i gospodarcze. W rzeczowej dyskusji zabrało głos szereg osób. Twierdzić można, że rozsądna myśl wśród tutejszej ludności coraz to wyraźniej wypowiada się za koniecznymi poczynaniami i reformami Rządu. Cenne objaśnienia co do reformy ustawy samorządowej udzielił zebranym p. Ostrowski, wójt z Trzeciecwca. Wskazał on na korzyści tej ustawy na rzecz wsi i opieki społecznej. Zebranie zakończył prezes apelem do wytrwałej pracy w umacnianiu fundamentów mocarstwa w Rzeczypospolitej.

Z notatnika wydarzeń

W dniu przedwczorajszym nie zdarzył się na terenie naszego miasta ani jeden wypadek któryby zmusił posterunkowych do wyjmowania notosu i pisania codziennych protokołów doniesień. Nikt nikogo nie zabił, nie pobił, nie oszukał nie zbudził stróża jakimś włamaniem — szoferzy także jeździli wyjątkowo uważnie — słowem na bydgoskim bruku zapawał spokój.

Jednak jak słusznie można było przypuszczać, wyjątkowy ten i pierwszy w roku 1932 dzień był spokojem przed burzą, bowiem zaraz dnia następnego zaroilo się od codziennych wypadków i większych wypadków.

Oto obrazek tego dnia, w relacji komunikatu policyjnego:

Na Zbożowym Rynku przyjechany został 68 letni Władysław Wojciechowski (Kujawska 77), który będąc głuchoniemym nie zdołał w porę usunąć się przed wozem, rzeźnika Hinza (Ugory). Poszkodowanego odstawiono do lecznicy miejskiej.

W gorszej jeszcze sytuacji znalazł się Rudolf Bielski (Różana24) który przechodząc przez Jagiellońską ni stąd ni zowąd dostał się pod kola pedałowego samochodu ciężarowego PM 54254 prowadzonego przez szofera J. Sojucika z Wiecborku.

Trzecią ofiarą demona ruchu jest 8 letnia Helena Guzikówna z Wilcza, którą najechał zdążający na motocyklu PZ42830 do Bydgoszczy, rolnik Kurt Kant z Wudzyńku tego powiatu. Dotkliwie okaleczoną G. odstawiono samochodem do lecznicy powiatowej na Bielawkach. Niefortunny motocyklista zgłosił się sam na posterunku policji.

Jacyś niezłani sprawcy włamali się do fabryki szczerotek „Piabama” (Promenada 57) skąd po splądrowaniu wszystkich ubikacji skradli jedną wiatrówkę wartości około 400 zł.

P. Ludwik Pfeifer (Gdańska 64) zgłosił, że dnia 25 na ul. Gdańskiej przy torze kolejowym znalazł jeden męski zegarek srebrny, bez łańcuszka. Osoba poszkodowana może się zgłosić u znalazcy po odbiór zguby.

Pozatem ujęto: 2 osobników za kradzież, 2 za opilstwo, 1 za nalogowe i do tego nahałne żebractwo, oraz 4 osoby, które weszły w konflikt z przepisami policyjno-obyczajowymi. Jak na jeden dzień, bilans również pokazny jak smutny.

Smale włamanie

Onegdajszej nocy jacyś specjaliści od „cięższych robót” włamali się do składu papieru i galanterji p. Henryka Węglikowskiego (Podgórna 75) skąd skradli większą, narazie jeszcze przez poszkodowanego nie stwierdzoną ilość noży, brzytw, portmonetek, papierosnic, papieru itp. wartości ok. 2000 zł. oraz 5 zł. gotówki.

Złodzieje dostali się do składu przez komórkę wybijając w murze dość dużych rozmiarów otwór, przez który z łatwością przeszliznęli się do wnętrza.

Jak w ostatniej chwili dowiedzieliśmy, policji i tym razem udało się nakryć złodziejaszków. Część towaru zdołano odebrać. Ze względu na toczące się śledztwo, nazwisk stróżowanych nie podajemy.

Hotel „Gastronomia”

Restauracja w. HIERONIM KATORSKI
Bydgoszcz, Dworcowa 19 naroż. Warmińskiego
przeciwległy narożnik dawniejszego lokalu.
Znana z dobroci kuchni i napoje.
786 Wytworny lokal bez koncertu

— Nowa kawiarnia. Przy ul. Gdańskiej 22 na miejscu dawnej „Astorji” otwarta zostanie w tych dniach nowa, elegancka kawiarnia, pod nazwą „Roma”. Blizsze szczegóły o terminie otwarcia znajdują Czytelnicy w dziale ogłoszeń jednego z następujących numerów „Dnia Bydgoskiego”.

Stosunki polsko-niemieckie zagadnieniem b. tu Euro

Staraniem bydgoskiego koła „Polskiego Stowarzyszenia Członków Przyjaciół Pokoju” odbędzie się dnia 1 marca br. o godz. 20 w auli gimnazjum im. Kopernika przy Placu Kochanowskiego wykład p. Helmuta Gerlacha w języku niemieckim pt.: „Das Verhältnis Deutschland-Polen — die Schicksalsfrage Europas” (Stosunki niemiecko polskie zagadnieniem b. tu Euro). Wstęp 1 zł.

Strzelcy Ziemi Michałowskiej w „wyścigu pracy”

Odprawa komendantów oddziałowych i referatów wych. obyw. w Brodnicy

Nie powstrzymała ich zadymka śnieżna, ani trud dalekiej podróży. Przybyli z najdalszych krańców pow. brodnickiego, aby w wielkiej gromadzie przeżyć kilka godzin miłej i serdecznej, uściśnić mocne koleżeńskie dłonie, spojrzeć sobie w oczy pełne zapału, optymizmu i wiary w zwycięstwo słusznych idei; nabrać mocy krzepiącej na dalszy trud i pracę. Przybyli w niedzielę dn. 21 b. m. w liczbie 62 do kasyna podoficerskiego o godz. 9. Zgromadzonych komendantów i ref. wych. obyw. jako gospodarz powitał zastępca dowódcy 67 pułku p. pułk. Pecka, wyrażając głębokie przekonanie, że Związek Strzelecki powojenny oparty na ideologii Marszałka Piłsudskiego swą siłą liczebną, poziomem moralnym i wyszkoleniowym wybił się na czoło wszystkich organizacji przysposobienia wojskowego — stał się drugą armią w rezerwie. Następne powitalne przemówienie wygłosił obw. kom. P. W. i W. F. p. kpt. Turowski, wskazując na wielką misję wychowawczą Z. S. w Polsce. Po przemówieniach przedstawiciele armji, odprawę zagał obw. Langowski z Mieszew, prezes powiatowy Z. S. Idea przewodnią przemówienia ob. prezesa było wskazanie, by Sztandar Związku Strzeleckiego, na którym złotem literami wyryto hasła: Bóg i Ojczyzna, nieść wysoko, czuć nad opinią i godnością osobistą członków. Zaznajomiliśmy się z programem odprawy obywateli komendanci i referenci na czele z p. kap. Turowskim, obwod. kom. P. W. i W. F. obw. prezesem Langowskim, por. Lejtnerem i por. Michniewskim udali się wraz z całym pułkiem do garnizonowego kościoła na mszę św. Po wysłuchaniu mszy św. i kazania rozpoczęły się obrady, które poza wyżej wymienionymi przedstawicielami zaszczytliwi swą obecnością pp. starosta Wimmer, inspektor szkolny Sieteski, dr. Braun, obw. ref. kpt. Horzemska, obw. nac. Gydam, p. major Musiałowicz, adiutant pułku por. Lejtner i kom. pow. Nowacki. Głębokie wrażenie na słuchaczach wywarły serdeczne słowa p. starosty Wimmera, jednego z tych bojowników, którzy pierwsi stanęli u boku ukochanego Komendanta, aby toczyć bój na śmierć i życie z tyranami. Bój długi, krwawy i zwycięski. Myśmy swój obowiązek spełnili na polu chwały, pełni my go i obecnie na powierzonych placówkach w okresie „wyścigu pracy”. Dalej wskazał p. starosta Wimmer na ciągłość idei w Związku Strzeleckim, która przed wojną streszczała się w orężnej walce o niepodległość Ojczyzny, a obecnie najwymowniejszym jej wyrazem winna być obrona i ugruntowanie niepodległości, oraz rozbudowa mocarstwa Państwa Polskiego.

Z kolei wygłoszono następujące referaty: 1) Organizacja, cele i zadania Towarzystwa Przyjaciół Z. S. — major Musiałowicz; 2) Charakterystyka sytuacji i rzut oka na obecny stan organizacyjny Z. S. w powiecie i zamiary

Podgórz

— Ciekawy odczyt. W niedzielę 28 lutego b. r. odbędzie się w Podgórzu w sali Rady miejskiej walne zebranie członków Kola Miejskowego Z. O. K. Z. Przed zebraniem o godz. 18-tej (6 wieczorem) wygłosi p. J. Olech, kierownik Okręgu Pomorskiego ZOKZ dla członków i gości odczyt p. t. „Prusy Wschodnie a Polska i Niemcy”. Wstęp dla wszystkich bezplatny.

Starogard

— Ujęcie szajki złodziejskiej. W związku z przytrzymaniem Borowskiego Józefa podejrzanego o dokonanie szeregu kradzieży z włamaniem na terenie powiatu starogardzkiego, dochodzeniem ujawniono, że wyżej wymieniony wspólnie z Michałem i Józefem braćmi Sarnowskiemi dokonał następujących kradzieży z włamaniem: w nocy na 27 i skradł na szkodę Dunajskiego Tadeusza z Wysokiej 5 świń; w nocy na 1 2 skradł na szkodę Prabuckiego Teodora z Czarnego 2 świnię; w nocy na 2 bm. skradł na szkodę Pudłasa Franciszka z chlewa 2 świnię. Ponadto ujawniono, że przytrzymanym dokonali kradzieży świń również na szkodę Kubisza Józefa z Pinczyna i na szkodę Prabuckiego z Iwiczna. Jako paserów, którzy skradzione świnię kupowali, ujawniono handlarzy Kuzińskiego z Czernka i Rogońskiego Jana z Kalisk. Przytrzymanych Borowskiego i braci Sarnowskich, którzy pochodzą z Sumina powiat starogardzki, odstawiono do Sądu Grodzkiego w Starogardzie, gdzie osadzeni zostali w areszcie i oczekują

na przyszłość — obw. kom. pow. Migocki; 3) Wyszkolenie wojskowe w Z. S. — ob. kpt. Turowski; 4) Organizacja oddziałów żeńskich — obw. kpt. Horzemska; 5) Program wych. obywat. i metoda pracy w świetle Z. S. — obw. Obrębski — pow. ref. wych.

Po referatach, sprawozdaniach i dyskusji przemówił do pionierów pracy w Z. S. obw. prezes Langowski, zalecając godnie i wysoko

nieść sztandar Związku Strzeleckiego, a wszyscy staną się członkami tej najstarszej i najbardziej zasłużonej organizacji w Polsce. Na koniec wzniesiono okrzyki na cześć Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

O godz. 2.30. spożyto wspólnie obiad żołnierski. W czasie obiadu przygrywała orkiestra 67 pułku, umilając pobyt w koszarach melodiami pieśni strzeleckich i legionowych.

Wiesz MAMUSIU!



odkąd dajesz mi tego Skotta,
jestem najsilniejszy w klasie.

Emulsja Scotta

znakomita odżywka witaminowa dla dzieci.

Wzmacnia i rozwija organizm dziecka i chroni go przed krzywicą (angielską chorobą) i chorobami zakaźnymi, jak koklusz, dyfteryja, szkarlatyna, grypa i t. p.

Leć żądajcie tylko oryginalnej Emulsji Scotta, nasładownictwa bowiem są mało wartościowe.

BRODNICA

— W trosce o los bezrobotnych. W dniu 18 bm. odbyło się o godz. 16 w hotelu Sanssouci zebranie przedstawicieli Powiatowego Komitetu do Spraw Bezrobocia. Zebranie zagał i przewodniczył ks. prał. Mańkowski, jako prezes Komitetu. Kierownik Biura Komitetu Pow. p. Feldkeller zdał sprawozdanie z czynności Komitetu od 20 października ub. roku do 14 lutego br. Według tego sprawozdania ilość bezrobotnych w całym powiecie, otrzymujących wsparcie wynosiła w listopadzie ub. roku 799, wzrosła do chwili obecnej do 1302 głów rodzin. Brodnica sama zaopatruje w tym tygodniowo 376 żywciami rodzin. Wartość ofiarowanej żywności, węgla i innego towaru, dotychczas rozdane bezrobotnym przez biuro Komitetu, wynosi około 10 000 do tej sumy zaliczyć należy jeszcze 10 000 zł. za które Komitet dodatkowo zakupił żywność. Gotówki wpłynęło 8.178,39 zł. z tego 1.000 zł. z ziemskich 2461,74 zł. z powiatowych 256,40 zł. od różnorodnych instytucji i urzędniczy zaś wpłynęło 1.120,25 zł. z urzędniczy i wojska (dotyczy to Centrali) wpłynęły 413 zł. Ogólne wydatki 8052,40 zł., i to zapomogli, że bezrobotnym za pracę 5671,18 zł. z węgla i cukru 1881,22 zł., zakup 1000 zł. utrzymanie biura 500 zł.

Następnie przystąpiono do uchwalenia regulaminu Pow. Komitetu.

— Powszechne Wykłady Uniwersyteckie. W niedzielę dnia 28 lutego o godz. 17-tej wygłosi w Brodnicy n. Drwęca Prof. Uniw. Pozn. Dr. Michał Sobeski wykład p. t. „Arytmetyka”. Wykład ten odbędzie się w auli Gimna-

zjum Męskiego. Cena biletu wstępu dla dorosłych 50 gr. dla młodzieży uczącej się i wojskowych niższych stopni 20 groszy.

— Zebranie Powstańców i Wojaków. Dnia 21 b. m. o godz. 19 w lokalu p. Weisa w Brodnicy odbyło się miesięczne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków pod przewodnictwem obw. prezesa Żebrowskiego. Po omówieniu spraw organizacyjnych, mundurowych i ćwiczebnych obw. Obrębski, pow. ref. oświatowy wygłosił odczyt p. t. „Dwie rocznice w życiu Pomorza i Polski (650—12 lecie)”. W konkluzji referatu obw. Obrębski wywazał odwieczną zachłanność plemion germańskich na ziemi polskiej, apelując do zebranych, by czujnie i twardo stali pod sztandarem Powstańców i Wojaków, dając tem przykład młodemu pokoleniu pracy dla Państwa Polskiego ręką w rękę z armją czynną. Pieśnią: „Nie rzucim ziemi” zebranie zakończono.

— Otwarcie Kursu PW. Dnia 23 bm. o godzinie 14 odbyło się w koszarach 67 pp. otwarcie kursu PW. dla członków PW pow. brodnickiego — lubawskiego i rypińskiego, które dokonał p. ppłk. Pecka w zast. dow. 67 pp. w obecności kpt. Turowskiego, Kom. Obw. P. W. i por. Czaplckiego, komendanta kursu.

Do zebranych przemówił w bardzo serdecznych słowach p. ppłk. Pecka wskazując na cel i wartość udziału członków na kursach PW zachęcając obecnych do dalszej i ofiarnej pracy na niwie społecznej, państwowo-twórczej i przysp. wojsk.

Na kurs zgłosiło się 87 kandydatów ze wszystkich org. PW. obw. 67 pp.

Absolwenci kursu po złożeniu egzaminów otrzymają świadectwo II stopnia uprawniające do ulg w służbie wojskowej.

Świecie

— Zjazd delegatów sekcji osadników B. B. W. R. Przed kilku dniami odbył się zjazd delegatów powiatowej sekcji osadników BBWR na pow. świecki. Zagał zebranie prezes p. mec. Buczkowski witając zastępcę Starosty p. Buczaka, nac. wydziału rent przy Państw. Banku Rolnym w Grudziądzu p. Frąckowiaka oraz wszystkich delegatów przybyłych z 18 miejscowości w liczbie około 80 osób.

Pan mec. Buczkowski przedstawił w krótkich zarysach cel i zadanie sekcji osadników BBWR, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja w której zabrali głos delegaci z poszczególnych osad. Jako pierwszy przemawiał p. Kruk prezes sekcji osadników BBWR w Mniszku, który wykazał w krótkich słowach użyteczną pomoc, którą Pow. Sekretariat od listopada zdołał wyjednać u czynników miarodajnych. W drugim rzędzie p. Kirsztajn z Luskówka podkreślił pożyteczną pracę Pow. Zarządu.

Po przemówieniu delegatów wygłosił naczelnik wydziału rent p. Frąckowiak dłuższy referat wyjaśniając istotę osadnictwa, historję jego początku sięgając aż „kulturkampfu”.

Przemówienie przyjęto gorącymi oklaskami.

Delegaci przyszlę do przekonania, że jedynie sekcja osadnicza BBWR w tych ciężkich czasach może dopomóc osadnikom.

Dość późno jednakże nie za późno skończono naradzić się bagnetem grudziądzkiem. Tu i ówdzie znajdzie się jeszcze kilku zwolennik. tych panów, który przez blisko 6 lat tylko umieli obiecywać lecz nic nie dali, gdy tymczasem sekcja osadnicza nie obiecuje, ale w przeciągu tych krótkich 4 miesięcy więcej zdziałała niż ci panowie przez cały przeciąg ich wegetowania.

Łączmy się wszyscy w szeregach sekcji osadników, gdyż prowadzi nas do walki myśl o dobro ojczyzny, o dobro nasze i o lepsze jutro.

— Dorabiał się na pożarach. Rozpoczęta przez władze bezpieczeństwa pow. świeckiego akcja przeciwpożarowa, o której wspominaliśmy w jednym z ostatnich numerów naszego pisma, prowadzona jest niezmiernie przez funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej P. P. pod kierownictwem Komendanta Powiatowego. W ostatnich dniach wszczęto ponownie dochodzenia w sprawie pożaru na szkodę Ziółkowskiego Jana w Mniszku dnia 4. 10. 1931 r. przy czem zebrano bardzo cenny materiał dowodowy wskazujący na podpalenie w celach oszukańczych dla uzyskania wysokiej asekuracji. W związku z tem aresztowały władze Ziółkowskiego Jana i jego syna.

W toku dalszych dochodzeń ustalono że Ziółkowski spalił się już po raz trzeci. Pierwszy raz w r. 1925 w Bzowie, drugi raz w Kamionce Szlacheckiej (pow. Gniew) a trzeci raz w roku 1931 w Mniszku i w każdym wypadku za wyjątkiem ostatniego pożaru otrzymał poważne premje asekuracyjne, powiększając w ten sposób swój majątek. W każdym wypadku był dość wysoko ubezpieczony i każdorazowo suma ubezpieczeniowa przekraczała wartość spalonego obiektu, to też z uznaniem należy podkreślić ostatnią czynność naszej Policji świeckiej, bo osadzony w więzieniu Ziółkowski będzie miał teraz czas rozmyślenia nad swymi czynami zbrodniczymi a przez aresztowanie go uniemożliwiono mu dalsze jego zapędy zbrodnicze.

W związku z tą akcją przeciwpożarową aresztowały władze policyjne w Świeciu w mieście lutym już 5-ciu osobników, których niewątpliwie dosięgnie ręka sprawiedliwości.

— Roztrój nerwowy powodem samobójstwa. W dniu 17 bm. doszło przypadkowo do wiadomości policji, że 61-letni Ryca Jan, rolnik z Bzowa, który już od dłuższego czasu cierpiał na roztrój nerwowy, popełnił samobójstwo przez powieszenie się w dniu 8 bm. o godz. 20-tej. Żona i dzieci denata o powyższym wypadku nie zgłosili władzom, tłumacząc się wstydem z powodu haniebnej śmierci ojca. W urzędzie Stanu Cywilnego zameldowali naturalną śmierć, przez co uzyskali ze zwolenie na pochowanie zwłok, które pochowano na cmentarzu parafjalnym, w Bzowie, wie.

Chełmno

— Powszechne Wykłady Uniwersyteckie. Prof. Uniw. Pozn., Dr. Adam Skalkowski wygłosi w Chełmnie, w niedzielę dnia 28 bm. odczyt p. t. „Rehabilitacja Stanisława Augusta”. Wykład wygłoszony zostanie w auli Gimnazjum Męskiego o godzinie 18-tej. Wstęp dla dorosłych 50 groszy, dla młodzieży uczącej się i wojskowych niższych stopni 20 groszy.

Kościierzyna

— Posiedzenie R. M. We wtorek dnia 23 lutego r. b. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Po zagajeniu przez przewodniczącego p. Dr. Lemańczyka przystąpiono do obrad, które ujawniły, od dawna już podnoszoną przez społeczność lekomyślną gospodarkę Magistratu, narażającą częstokroć miasto na straty materialne i moralne.

Po sprawozdaniu burmistrza p. Owśnickiego o wykonaniu uchwał R. M. jednocześnie polecono Magistratowi wypłacić p. Siadkowskiemu 80 zł. tytułem odszkodowania za czynności jako rzeczoznawcy budowniczego. Przychylnie się do wniosku państw. seminarjum naucz. o zniesienie opłaty za światło z 1 zł. na 65 gr. za kilowat i sprawę odesłano do komisji elektrycznej. Duże sprawy, a to korzystanie ze światła bez liczników przez urzędników magistratu oraz sprawę muru oporowego p. Skaji, członka Magistratu, który, w myśl uchwały R. M. i opinii komisji dla rozbudowy miasta, miał na koszt własny mur oporowy cofnąć, — odesłano do sądu administracyjnego. Przy punkcie „wybór zastępcy burmistrza“, gdy część radnych oponowała, uważając wybór za nieformalny, wyszło na jaw, że jeszcze w październiku r. ub. wpłynęło do Magistratu pismo z województwa polecające dokonanie wyboru wiceburmistrza, a którego do ostatniej chwili nie ujawniono. Postawiono wniosek o ukaranie winnego ukrywania aktu. Wobec powyższego stanu przystąpiono do wyboru. Znaczną większością głosów (15) został wybrany wiceburmistrzem p. Kamiński Józef, dyr. Kasy Chorych, bardzo ceniony i cieszący się sympatią wśród szerokich warstw społeczeństwa. Zebrani przyjęli wybór z zadowoleniem, ponieważ nowo wybrany, zaznajomiony z terenem pracy, — daje gwarancję że gospodarka miejska pod jego kierownictwem pójdzie już po właściwej drodze.

Resztę głosów (9) otrzymał p. Warczak Teodor. Przy wolnych głosach i wnioskach omówiwszy różne drobne sprawy związane z gospodarką miasta publicznie posiedzenie zakończono, a przystąpiono do poufnego.

— Związek emer. wdów i sierot. W niedzielę dn. 21 bm. odbyło się w lokalu p. Tkaczyka roczne walne zebranie Związku emerytowców, wdów i sierot w Kościierzynie. Działalność organizacji zreferował prezes okręgowy p. Makowski z Tezewa. Po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności zarządu, jednogłośnie wybrano nowy zarząd w dotychczasowym składzie, uzupełniając brakujących wiceprezesa, dwóch ławników i rewizorów.

— Z życia Zw. Strzeleckiego. W niedzielę dnia 21 bm. odbyła się w kancelarii pow. komendanta Z. S. Kościierzyna odprawa oddziałowych referentów wychowania obywatelskiego, referował kom. pow. p. Żykowski, podkreślając w swym przemówieniu wielkie znaczenie świetlic strzeleckich jako punktów zbiórek członków, dla omawiania spraw wychowawczych, p. ogadanek, odbywania nauki śpiewu, gier, zabaw i t. p., to też zalecił poszczególnym referentom, aby usilnie dążyli do otwarcia świetlic w każdej miejscowości, gdzie istnieje Oddział Z. S. Następnie p. por. Sulatycki omawiał sprawę ćwiczeń wojskowych, obrania patrona przez poszczególne Oddziały, a składanie przyrzeczenia strzeleckiego przez członków zalecał wyznaczyć na dzień 19 marca, który to dzień każdy Oddział winien obchodzić uroczysto — uczcić imprezą lub przedstawić. Na zakończenie zebrania zwidzieli miejscową świetlicę strzelecką.

— Ruch w kołach BBWR. Grabowska Huta. Dnia 21 bm. odbyło się zebranie tuż koła BBWR, na którym pod przewodnictwem kierownika rejonowego p. Frezy Józefa omawiano różne sprawy organizacyjne. Między innymi uchwalono, ażeby zebrania odbywały się regularnie dwa razy w miesiącu, mianowicie w pierwsze i ostatnie niedziele miesiąca.

— Tow. Sam. Kupców. Przed tygodniem odbyło się walne zebranie Towarzystwa Samodzielnych Kupców w Kościierzynie. Po zagajeniu i odczytaniu porządku obrad przez prezesa p. Łukowicza Romana, powołano na przewodniczącego p. Szczukowskiego, sekretarza p. Uznańskiego, a ławników p.p. Zrodowskiego i Sojcekiego. W dalszym punkcie odczytano protokół z ostatniego walnego zebrania oraz przystąpiono do wiadomości sprawozdanie skarbnika p. Kapelusznego, obrót roczny wyniósł 1539.50 zł. W skład nowego zarządu weszli: panowie p. Łukowicz Roman — jako prezes, p. Ziomek — wiceprezes, p. Tkaczyk — sekretarz, p. Uznański — zastępca, p. Ostrowski — skarbnik, p.p. Stachowski i Lniski — kom. rewizyjna. Następnie omawiano różne sprawy organizacyjne, między innymi uchwalono — odnośnie kasy pośmiertnej zmienić liczbę członków ze 100 na 60 przy składce 5 zł. —

Adwokat Czypicki przed sądem w Wąbrzeźnie

Wąbrzeźno (tel. wł.) Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie toczyła się rozprawa przeciwko adwokatowi Czypickiemu oskarżonemu o cały szereg nadużyć. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. O. Lipiński, jako wotanci zasiadli sędzią S. O. Łupkowski i sędzią Sądu Grodzkiego Smulski. Oskarżał podprokurator Walecki, oskarżony bronił się sam.

Czypicki na początku rozprawy prosi o odroczenie ze względu na zły stan zdrowia oświadczając przytem gotowość pokrycia wszystkich kosztów jakie wynikną z odroczenia rozprawy. Przed odczytaniem jednak uchwały Sądu w tej sprawie oskarżony komunikuje że czuje się już lepiej wobec czego cofa swój wniosek.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Czypicki przynajmniej się do sprzeniewierzenia powierzonych mu sum i depozytów, oświadczając iż nie miał zamiaru defraudacji gdyż w chwili ucieczki w obawie przed aresztowaniem sumy te nie były jeszcze płatne, a zresztą posiada majątek który w całości pokryje straty poszkodowanych.

W dalszym ciągu Czypicki opowiada o wrogim stosunku do niego sędziego Łabędzkiego który odgrażał się do osób trzecich że go zniszczy. Ucieczkę swą Czypicki tłumaczy obawą przed aresztowaniem. Do przywiaszczenia poszczególnych sum oskarżony przynajmniej się zaznaczał iż sumami temi obracał ale nie miał zamiaru pokrzywdzenia swych klientów.

Wobec przyznania się oskarżonego sąd zrzecznymał z przesłuchania szeregu świadków.

W chwili gdy piszemy te słowa rozprawa trwa. — Wyrok podamy w następnym numerze.

Dalsze aresztowanie podpalaczy w pow. chojnickim

Już piętnastu siedzi w więzieniu

W nocy z 23 na 24 czerwca 1927 po północy powstał pożar w zagrodzie roln. Finstera w Brusach (pow. chojnicki). Ogień przeniósł się następnie na sąsiednie zagrody rolników: Jutrzenki, Platowa, Czapiewskiego, Zagórskiego, Niemczyka, Kolińskiego, Wyrobińskiego, Friemarkowej i Kantrzonki Franciszka, którym spalili się rozmaite zabudowania gospodarcze. Przeprowadzone wówczas dochodzenia nie ujawniły istotnej przyczyny pożaru mimo, że istniało podejrzenie zbrodniczego podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego, — czego jednak nie zdołano nikomu udowodnić.

Obecnie, w związku z prowadzoną akcją przeciwpożarową w pow. chojnickim, ujawniono szereg nowych okoliczności wskazujących na to, że pożar ten powstał istotnie wskutek zbrodniczego podpalenia z chęci zysku asekura-

cyjnego przez Kantrzonkę Franciszka i synów jego Franciszka, Bolesława i Teofila oraz robotnika Jakubowskiego Jana z Brus, który do współdziałania w podpaleniu został przez Kantrzonkę namówiony. Na podstawie zeznań szeregu świadków obciążających wyżej wymienieni zostali przytrzymani i odstawieni do Sądu Okr. w Chojnicach, który zawiesił nad nimi bezwzględny areszt śledczy.

Ze działalność akcji brygady śledczej prowadzącej dochodzenia w sprawach pożarowych już umorzonych jest skuteczną dowodzi to, że w czasie działalności jej na terenie powiatu chojnickiego przytrzymano dotychczas ogółem już 15 osób podejrzanych o zbrodnicze podpalenie a które osadzone zostały w więzieniu śledczym.

Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

Jak ogólnie wiadomem jest, reumatyzm, podagra i pokrewne cierpienia, mają za przyczynę nagromadzenie się kwasu moczowego w organizmie. Zazwyczaj chorzy starają się przy pomocy różnych środków jak np. nacierania, gorące kąpiele, okłady i t. p. uwolnić się od tych cierpień, ale przeważnie doznają tylko chwilowej ulgi. Częstokroć następuje zeszywnienie kończyn, jak rąk i nóg, opuchlina kolan, tak że chory poprostu nie może powstać z miejsca. W interesie więc każdego chorego leży za-

stosowanie takiego środka, który zupełnie usunąłby te cierpienia. W tym celu należy więc zastosować tabletki Togał, które właśnie wstrzymują nagromadzenie się kwasu moczowego skutecznie zwalczają te niedomagania. Togał też usmierza te straszliwe bóle, nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu na serce, żołądek i inne organy. Spróbujcie i przekonacie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko Togał. We wszystkich aptekach

WĄBRZEŹNO

— Z Koła Przyjaciół Harcerzy. Dnia 21 bm. odbyło się walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Wąbrzeźnie. Po zagajeniu zebrania i przywitaniu gości przez p. prezesa Nałęcza, wygłosił p. Gawarzycki z Grudziądza, dawniejszy komendant hufca wąbrzeskiego, odczyt o harcerstwie.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania KPH przystąpiono do wyboru marszałka zebrania. Marszałkiem wybrano jednogłośnie starostę p. Suchockiego.

Następnie p. prezes Nałęcz złożył sprawozdanie z całorocznej pracy KPH. Wspomniał o jubileuszowym zlocie harcerskim i o przyrzeczeniach, które zakupiono dla miejscowych drużyn. Dr Piotrowski złożył sprawozdanie kasowe, które w dochodach zamyka się sumą 1674.75 zł., w rozchodach 961.60 zł. w kasie zostało 713.15 zł.

Z kolei złożyli sprawozdanie poszczególni opiekunowie drużyn harcerskich. Ze sprawozdań wynika, że drużyny rozwijają się pomyślnie. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej, udzielono całemu zarządowi absolutorium. P. Gawarzycki dziękował p. staroście Suchockiemu i p. por. Kuliszewskiemu za pomoc w sprawach harcerskich. Następnie p. Nałęcz prze-

czytał statut KPH, który po dłuższej dyskusji został przyjęty.

W skład zarządu na rok bież. weszli p. p.: prezes — Jan Nałęcz, zast. prezesa — Matuszkiewicz, sekretarz — Reiske, zast. sekretarza — Irena Dydekowa, skarbnik — dr. Piotrowski na ławników wybrano pp. burmistrza Schwarza dyr. Dzierżogowskiego inż. Z. Gaszyńskiego i J. Nadolnego.

Pozatem wchodził w skład zarządu z urzędu: Komendant PW i WF p. por. Kuliszewski komendant hufca wąbrzeskiego p. prof. Skalski, opiekun i opiekunowie drużyn p. Reiskeówna nauczycielka szkoły wydziałowej, p. Borowska nauczycielka szkoły żeńskiej p. dr. Podlaszewski lekarz, prof. Polcoch i p. Jasiński nauczyciel szkoły męskiej.

Do komisji rewizyjnej wybrano p. naczelnika poczty Retza i p. nacz. Urzędu Skarbowego Grzywacza. W wolnych głosach stawili p. prezes Nałęcz wniosek, aby zamianować na prezesa honorowego KPH p. starostę Suchockiego. Wniosek ten z entuzjazmem jednogłośnie przyjęto.

Następnie uchwalono rezolucję protestującą przeciwko zajęciom w Jedwabnie

w sprawie świadczeń socjalnych zwrócić się przez centralę w Grudziądzu do czynników miarodajnych oraz przekazać na rzecz bezrobotnych 30.30 zł. — jako pozostałość ze składek i doraźna zbiórka na zebraniu.

— Skrzydłowo. Dnia 13 bm. odbyło się walne zebranie tuż koła BBWR. Po zagajeniu przez prezesa p. Głowczewskiego Roberta hasłem „Prawem Naczelnem — dobro Państwa“, powitaniu zebranych oraz odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, wybrano jednogłośnie nowy zarząd w następującym składzie: pp. Głowczewski Robert prezes, Buchol Augustyn wiceprezes, Mateja Józef sekretarz

Brzeski Józef skarbnik, a Zwolakiewicz Władysław i Troszczyłow Jan — jako członkowie komisji rewizyjnej.

Następnie omawiano kwestję wyborów do Rady Gminnej, zreferowaną przez p. Głowczewskiego a następnie poruszając sprawy organizacyjne uchwalono przyjąć do Koła czterech zgłoszonych członków, trzech zaś skreślić się listy członkowskiej z powodu ociągania się w pracy. Przy wolnych wnioskach poruszono sprawę tegorocznych zasiewów wiosennych oraz przyjmowano zgłoszenia zapotrzebowania zboża pod zasiew. Odśpiewaniem „Roty“ zebranie zakończono.

Sijcie tylko
Siva
znane z swej jakości
z Browaru
W. Sommer & Ska
Grudziądz.

Konsulat duński w Gdyni

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej udzielił exequatur na Gdynię i Pomorze honorowemu wice-konsulowi królestwa duńskiego p. Lucjanowi Byczkowskiemu, dyrektorowi i współwłaścicielowi Warszawskiego Towarzystwa Transportowego w Gdyni, prezesowi Związku Gdynińskich Ekspedytorów Portowych wiceprezesowi Rady Interesantów Portu i wiceprezesowi Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Powstanie duńskiej placówki konsularnej w Gdyni witają sfery gdynińskie z wielkim zadowoleniem i uznaniem. Placówka ta, Gdyni tak bardzo potrzebna, przyczyni się wybitnie do zociesnienia jeszcze większego szarmonizacji stosunków gospodarczych i kulturalnych między polskiem wybrzeżem, a portami duńskimi.

Skórcz

— Walne zebranie Zw. Strzeleckiego. Dnia 21 lutego odbyło się walne zebranie Związku Strzeleckiego placówki Skórcz. Zebranie zajął prezes placówki p. Smarz witając przybyłych gości starostę p. Kalksteina, wiceprezesa Okręgu p. dr. Jodłowskiego i komendanta placówki Starogard p. por. Wyszczelęgo.

Po sprawozdaniu sekretarza i komendanta zabierali głos kolejno pp. por. Wysocki omawiając powstanie Związku Strzeleckiego w roku 1907, jego działalność i stosunek do państwaborczych w czasie wojny światowej, dr. Jodłowski sprawy organizacyjne Zw. Strzeleckiego i starosta p. Kalkstein cofałozętaft Związku Strzeleckiego, oraz zalecając współpracę na polu przysposobienia wojskowego z innymi organizacjami półwojskowymi. Między innymi p. Starosta stwierdził, że placówka tutejsza pomimo tak krótkiego istnienia, bo założona została dopiero 6. 1. br jest najsilniejszą w powiecie (poza Starogardem), licząca już 94 członków.

Na zakończenie przemówienia p. Starosta życzył dalszego pomyślnego rozwoju i owocnej pracy. Z kolei przystąpiono do wyboru zarządu. Na marszałka powołano p. dr. Jodłowskiego. W skład zarządu wchodzi pp. Zak Stanisław — prezes, Ukłaja Paweł — wiceprez. Szarmach Wacław — sekretarz i Lapis Władysław — komendant.

W wolnych głosach uchwalono składki miesięczne, terminy zebrania, umundurowanie, a p. por. Wysocki omówił stosunek Powst. i Wojsaków w Wojew. Pomorskim do D. O. K. 8. Po wyczerpaniu dyskusji nowoobраниy prezes p. Zak w gorących słowach podziękował pp. staroście Kalksteinowi, dr. Jodłowskiemu i por. Wysockiemu za przybycie na zebranie, przemówienia i okrzykiem na ich cześć oraz pierwszego Strzelca Marszałka Piłsudskiego i p. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego zamknął zebranie. Uczestnik

Zawodowo

— Zw. Strzelecki. Tutejszy Oddział Zw. Strzeleckiego prowadzony przez Zarząd, składający się z p.p. prezesa obydw. Prądzyńskiego, komend. obydw. Wojtela, kier. szkoły, ref. ośw. ob. Lewandowskiego M., nauczyciela i sekretarza obydw. Bukowskiego Fr., naucz. odznaczającego się ruchliwą pracą tak w przysposobieniu wojskowym jak i oświatową. Prowadzi się ćwiczenia wojskowe z strzelaniem oraz kurs wieczorowy. Ostatnio urządzono strzelanie o nagrody ufundowane przez zarząd. Najlepszymi strzelcami okazali się: strzel. Chyrek, zdobywając I nagrodę, II nagrodę zdobył strzelec Galikowski, III. strzel. Malinowski. W dniu 24. 1. urządzono przedstawienie teatralne połączone z wieczornicą, z którego czysty dochód przeznaczono na cele oświatowe (prowadzenie kursu wieczorowego), oraz na urządzenie świetlicy Związku Strzeleckiego.

Wstap w szeregi LOPP.

Tczew

„Pomorze w systemie dziejów Polski“, pod tym tytułem wygłosi prof. Uniw. Pozn., dr. Zygmunt Wojciechowski wykład inauguracyjny w Tczewie w niedzielę dnia 28 lutego o godzinie 17:00 w auli Gimnazjum Państwowego. Bilet wstępu na wykład 50 groszy dla dorosłych, — 20 groszy dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

— Z zebrania ZUK. Ważne zebranie Zw. Urzędników Kolejowych, Kola służby mechanicznej w Tczewie, odbyło się dnia 19 bm przy licznych udziałach członków. Po zagajeniu zebrania i powitaniu przedstawiciela Zarządu Okręgowego prezesa kol. Gacę oraz prezesa miejscowego kola macierzystego kol. Maja, skarbnika kol. Ossowskiego i skarbnika kol. Erdanowskiego z Gdyni, podano zebrany po rzadek obrad do wiadomości.

Na przewodniczącego powołano prezesa Okręgowego kol. Gacę, na sekretarza kol. Rahnę, na ławników kol. Maja i Ossowskiego.

Ustępujący zarząd zdał kolejno dokładne sprawozdanie z działalności łącznie z gospodarką finansową.

Zebranie udzieliło zarządowi jednogłośnie absolutorjum, a skład nowego zarządu powołano: prezes — Makowski Julian, zastępca — Cejrowski Jan, sekretarz — Rahn Władysław, zast. — Jagodda Franciszek, skarbnik — Czerniewski Franciszek.

Minuta śmiechu

PRZEPIS W ŚRODKU

— Jak się otwiera ta puszkę z konserwą?

— Przepis znajduje się w środku, szanowna pani.

STOSOWNE ŻYCZENIE.

Człowiek, który miał wiele długów leżąc na śmiertelnej pościeli, mówił do lekarza:

— Gdybym to mógł jeszcze żyć tak długo, aż spłacę wszystkie długi!

— Chcesz pan widzieć żyć wiecznie — odpowiadając lekarz, znając jego położenie.

W SOWIECKIM SĄDZIE

— A więc, towarzysko oskarżona, sąd u wolnił was od zarzutu kradzieży zegarka z powodu braku dowodów.

— To mogę już teraz zatrzymać ten zegarek na własność, towarzyszu sędzią?

POMYŁKA

— Czy pan nie myli się nigdy podczas stawiania diagnozy, panie doktorze?

— Raz jedyny się pomyliłem, postawiłem pacjentowi diagnozę na kurcze żołądkowe i do piero później się dowiedziałem, że mógł zapłacić za operację ślepej kiszki.

SKOMPLIKOWANY RACHUNEK

— Ile litrów mleka daje wasza krowa?

— Osiem litrów dziennie.

— Cóż wy robicie z taką masą mleka?

— Trzy litry spożywamy sami, dziesięć sprzedajemy do miasta.

RÓŻNICA

— Tatusiu, jaka jest różnica między oszczędnością a skąpstwem?

— Widzisz synku, jeżeli ograniczę moje wydatki, to będzie oszczędność, jeżeli jednak ograniczę wydatki mamusi to będzie skąpstwo.

FERALNA TRZYNASTKA

George nie wierzy w przesady, ale obawia się trzynastki.

— Widzicie, moi drodzy, mam już pewne doświadczenie na punkcie trzynastki. Trzynastego lutego w roku tysiąc dziewięćset trzydziestym siedzieliśmy w trzynastu przy obiedzie. Dań było trzynastu. I oto — jeden z obecnych zmarł na zaburzenia gastryczne — a miał lat 30.

— Nazajutrz?

— Nie... w trzynastu lat później.

Tutankamen — złodziejem

Z Londynu donoszą o dość ciekawym wyniku szczegółowych badań nad wykopaliskami w sławnym grobowcu faraona egipskiego Tutankamena w Tel Amarna. Dr. Péndlebury oświadcza, iż na podstawie odkrytych materiałów Tutankamena nazwać trzeba — pospolitym złodziejem. Kiedy Tutankamen wstąpił na tron, polecił rozbić grobowiec swego teścia Smerk Ka Ra i obrabował go ze wszystkich kosztowności. Nazwisko Smerk Ka Ra zostało wymazane ze wszystkich gmachów i budowli, a wszystkie zrabowane skarby i kosztowności przeniesione do grobowca, który Tutankamen budował sobie w Dolinie Królów.

Skasowanie pociągów w niedzielę

Od dnia 1 marca do 21 maja br. wypadają w niedzielę następujące pociągi osobowe i w czasie tym kursują tylko w dni powszednie.

Na linii Tczew Pelplin poc. nr. 431 i 432; Czerny — Szlachy — Skurcz poc. nr. 3353 i 3354; Starogard — Skurcz, poc. nr. 1832 i 1833; Hohenstein — Kościeryzyna poc. nr. 1921 i 1922; Bydgoszcz — Laskowice — Grudziądz poc. nr. 421/634 i 635/426; Bydgoszcz — Unisław poc. nr. 1329 i 1330; Unisław — Chełmno poc. nr. 2855 i 2856; Chełmno — Kornatowo poc. nr. 2833 i 2836; Kościeryzyna — Kartuzy poc. nr. 1623 i 1624; Pruszcz Bagienica — Doroto-

wo poc. nr. 1521, 1532/1534; Tuchola — Koronowo poc. nr. 1722 i 1723; Pruszcz — Bagienica poc. Nr. 1751 i 1754; Ilowo — Mława — Działdowo poc. nr. 1628/1629 i 1630/1631; Toruń Przedmieście — Jabłonowo Pom. poc. nr. 351 i 352; Kowalewo Pom. — Gołub poc. nr. 1353 i 1354; Toruń Przedmieście — Grudziądz poc. 527 i 530; Grudziądz — Gardeja — Łasin poc. nr. 2651 i 2652; Gdynia — Kokoski poc. nr. 4234 i 4235; Wejherowo — Zamostne poc. nr. 9721, 9722, 9751 i 9752; Gdynia — Strzebielino poc. nr. 5521, 5522, 5523, i 5525.

G N I E W

— Z posiedzenia Rady miejskiej. Rada miejska w Gniewie na ostatnim posiedzeniu postanowiła zerwać ciążący na niej kontrakt z Gniewską Fabryką Bekonów. Aby zrozumieć jak wielkie znaczenie dla miasta stanowiło zerwanie umowy, musimy zaznaczyć, że umowa zredagowana przynajmniej nieopatrznie, przez p. Ludwiga, w skutkach swych nakładała na miasto ciężary bardzo duże, nie przynosząc w zamian korzyści żadnych a co więcej powodowała zły stan finansów miejskich, doprowadzając budżet do deficytu.

Choć dziwnym się może wydawać, że pierwszy kontrakt zawarto tak lekkomyślnie, nie zabezpieczając sobie prawdopodobnie żadnych sankcji w stosunku do bekoniarzy i że kontrakt, tu tego, tak poważnego, nie sporządził żaden z adwokatów, to z drugiej strony, należy się cieszyć, że Rada miejska dość szybko zorientowała się w popełnionym błędzie, zrywając kontrakt szkodliwy i mając ciągle zgłaszających się kandydatów na dzierżawę bekoniarzy, źródło dotychczasowych strat i kłopotów, zamiast Rada miejska na źródło dochodów dla miasta.

— Z działalności parafjalnego komitetu pomocy bezrobotnym. Na początku zimy okazało się w Gniewie ponad 160 bezrobotnych. Akcja zatrudnienia bezrobotnych przy pracach publicznych, oddzielała parafjalny Komitet Pomocy Bezrobotnym o tyle, że obecnie około 100 bezrobotnych korzysta z pomocy państwowej, Komitet Parafjalny wspiera więc obecnie około 70-ciu bezrobotnych, w tem 20-tu z wiosek okolicznych, należących do parafji gniewskiej. Akcja dożywiania dzieci prowadzona przez sekcję rozdzielczą obejmuje ponad 60 dzieci, korzystających z bezpłatnych obiadów w zamożniejszych domach miejscowych, które w pełnym zrozumieniu dziecięcej niedoli, samorzutnie pomoc swą zaoferowały. Bezrobotni posiadający niemowlęta, oprócz normalnych zasiłków otrzymują mleko bezpłatnie. Rozdawanie cukru w naturze lub przetworach (napoje, cukierki), odbywa się w szkołach. Wartość racji i zasiłków uzależniona jest każdorazowo od ofiarności miejscowego społeczeństwa i wyrażona pieniężnie, waha się dla dużej rodziny w łącznej sumie od 8—15 złotych, średniej od 6-ciu — 12 zł., dla samotnych od 3—7 zł. tygodniowo. Rozdzielanie racji i zasiłków odbywa się w każdą sobotę o godzinie 14. — Zaznaczyć jednak przytem należy, że Komitet na skutek nierównomiernie składanych ofiar, pracą swą i regularność udzielania pomocy, opiera w głównej mierze na przydziałach Powiatowego Komitetu Pomocy Bezrobotnym, na którego czele stoi starosta gniewski p. Weiss.

— Zebranie towarzyskie w kasynie II/65 p.p. Dzięki staraniom nowego Zarządu Kasyna Oficerskiego II/65 p. p. zorganizowane zostały wieczory towarzyskie w czwartki od godz. 20. W miłej, cichej i sympatycznej atmosferze, może spędzać inteligencja gniewska wieczory czwartkowe, urozmaicone pogawędką, gramy towarzyskimi, tombolą dorywcza, lub innymi różnymi niespodziankami. Gdy na dworze wicher i mroź, w starym zamku, w ciepło ogrzanych salach kasyna przewijają się mundury oficerskie, mimowoli budząc swym widokiem nigdy niewygasające uczucie dumy i radości, że znowu „Straż nad Wisłą“ dzierżymy, połączone z poczuciem swej własnej siły i potęgi Polski.

— Wieczornica powstania styczniowego. Staraniem Zarządu Zw. Strzeleckiego w Piasecznie, a w szczególności prezesa ob. Neumana i komendanta ob. Szlingera, odbyła się wieczornica ku uczczeniu powstania styczniowego. W obecności całego zarządu i wszystkich członków związku odczytano rozkaz Powiatowego Komendanta Strzelca, poczem odczyt o powstaniu styczniowym wygłosił miejscowy kierownik szkoły ob. Górecki Bernard, a nawijając do tradycji powstania, drugi odczyt o życiu i czynach Marszałka Piłsudskiego wygłosił ob. Chyła. Wieczornicę zakończono okrzykami na cześć Najjaśniejszej R. P. Polskiej, p. Prezydenta, Pierwszego Obywatela Polski Marszałka Piłsudskiego i odśpiewaniem Hymnu Narodowego, Roty Konopnickiej i Lej Brygady.

— Z życia Strzelców w Bochninie. Staraniem Zarządu Zw. Strzeleckiego a w szczególności prezesa ob. Wojtaszewskiego i sekretarza ob. Kochanowskiego odbyła się uroczystość uczczenia powstania Styczniowego. — Uroczystość składała się z dwóch części: z oddzielnie urządzonego odczytu o przebiegu i znaczeniu powstania Styczniowego i przedstawienia połączonego z zabawą taneczną. Publiczność rozweselona wesołą sztuką bawiła się ochoczo do rana, dziękując miejscowemu Związkowi Strzeleckiemu za danie jej możliwości milego spędzenia dwu wieczorów. Dnia 14 lutego odbyła się łączna uroczystość celem uczczenia 10-lecia papieża Piusa XI-go, 25-cio lecia ks. biskupa Bandurskiego i imienin Pana Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego. Przed południem Związek Strzelecki rozpoczął uroczystość, udając się w szyku zwartym na nabożeństwo do kościoła parafjalnego w Nowem. — O godz. 16:00 wśród licznie zebranej ludności, prezes Związku Strzeleckiego ob. Wojtaszewski wygłosił odczyt o życiorysie, przychylności dla nas i zasługach położonych dla Polski, przez obecnego Ojca Świętego, poczem o życiu i czynach J. E. ks. Biskupa Bandurskiego wygłosił odczyt ob. Kochanowski, a o zasługach i życiu Pana Prezydenta Mościckiego wypowiedział odczyt ob. Górala. Na cześć akademji złożyły się deklamacje i śpiewy działwy szkolnej. Uroczystość zakończono okrzykami na cześć Ojca św., J. E. ks. Biskupa Bandurskiego, Pana Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i odśpiewaniem przez wszystkich zebranych Hymnu Narodowego. — Bezpośrednio po uroczystości zostało zorganizowane miejscowe Koło Przyjaciół Strzelca.

— Gracizny epilog bojki. Podczas zebrania gminnego w Lipiejgórce pomiędzy członkiem Wydziału Powiatowego Józefem Borzyszkowskim i jego braćmi a soltysem Lipiejgóry Firyaem wynika sprzeczka, która następnie przerodziła się w bójkę. Natychmiast po opuszczeniu sali zebrania przez Borzyszkowskich wybiegli za nimi bracia Artur i Brunon Kunkełowie (Niemcy) zamieszkałi w Lipiejgórce i pochwyciwszy szczapy drzewa, dopędzili Józefa Borzyszkowskiego i zadali mu znieczeka w głowę kilkanaście ciosów szczepami. Borzyszkowski natychmiast upadł nieprzytomny na ziemię, a przewieziony do szpitala powiatowego w Gniewie zmarł nie odzyskawszy przytomności. Niemców natychmiast aresztowano, odpowiadając oni będą za morderstwo przed Sądem Okręgowym w Gniewie. Soltyś Firya oskarżony za podburzanie, odpowiadać będzie z wolnej stopy.

— Kradzież wyrobów tytoniowych. Dnia 22 b.m. policja w Gniewie przytrzymała 16-letniego Jana Klewicza posłańca, który zatrudniony w gniewskiej hurtowni tytoniowej, dopuszczał się systematycznej kradzieży papierosów i tytoniu. Część skradzionego towaru znaleziono podczas rewizji u szwagra Klewicza, Alfonsa Gajewskiego w Gniewie. Gajewski stanie przed sądem i odpowiadać będzie za paserstwo.

— I poco to? Jak nas informują dnia 22 b.m. jeden z kupców sfotografował 3 panie, wychodzące z miejscowego sklepu żydowskiego. Okazuje się, że panie te, chcąc kupić jakiś przedmiot potrzebny im w związku z pogrzebem znajomej, obeszły przedtem wszystkie sklepy polskie i niemieckie i dopiero nie mogąc nigdzie nabyć potrzebnej im rzeczy, weszły do sklepu żydowskiego. Czy zamiast fotografować i starać się o ośmieszenie tych, którzy naprawdę polskie firmy popierają, nie lepiej byłoby, gdyby kupcy polscy zaopatrzyli swe sklepy tak, aby nie zmuszać brakiem towarów tutejszą publiczność do zakupywania w sklepach żydowskich i niemieckich.

— Dyżury lekarskie w dni świąteczne. Dnia 27 i 28 lutego p. dr. R. Kamiński. Dnia 5 i 6 marca p. dr. Fr. Grodecki. Dnia 12 i 13 marca p. dr. Fr. Behrendt. Dnia 19 i 20 marca p. dr. R. Kamiński. Dnia 26 i 27 marca p. dr. Grodecki. Dnia 28 marca p. dr. Fr. Behrendt. Dyżur obejmuje zawsze czas od godz. 14 w dniu przedświątecznym, do godziny 8 w dniu poświątecznym.

Programy radiowe

Niedziela, dnia 28 lutego 1932 r.

Warszawa: 10.00 Nabożeństwo ze Lwowa; 11.35 Odczyt misyjny pt. „Misja a islamizm w Syrii i Palestynie“ ks. dr. E. Dąbrowski; 11.58 Sygnał czasu, hejnał krakowski; 12.10 Urząd kom. PIM.; 13.15 Transmisja II cz. poranku symfon. z Filh. Warsz.; 14.00 Dialog „Co się działo w chacie“ oprac. dr. B. Dederko; 15.00 14.20 Polskie Pieśni warijskie w układzie F. Nowowiejskiego odp. p. M. Janowski; 14.46 Dialog „To co najważniejsze“ oprac. dr. B. Dederko; 15.00 Pieśni w wyk. Chóru Oficerskiego pod dyr. Wł. Raczkowskiego; 15.15 Aud. żołniersko-strzelecka; 15.55 Program dla dzieci; 16.20 Płyty; 16.40 Przemówienie Wacława Sieroszewskiego; 16.55 Wędrowka mikrofonu po Muzeum Narodowym; 17.30 Odczyt Józefa Weysenhoffa „Muzyka mowy polskiej“; 17.45 Koncert popoł. Wyk. Ork. Reprezentacyjna P. P. pod dyr. Al. Sielskiego; 19.00 Rozmaitości; 19.25 Stare walce (płyty); 19.45 Słuchawisko pt. „Król polowania“; 20.15 Koncert pop. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego; M. Demar-Mikuszewski (tenor) i L. Urstein (akomp.); 21.45 Kwadrans literacki. Nowela H. Sienkiewicza pt. „Latarnik“; 22.00 Utwory skrzypcowe w wyk. Miszy Poznańskiego Akomp. L. Urstein; 22.40 Urząd Kom. PIM.; 22.45 Wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka tańeczna z restauracji hotelu Polonia-Palace.

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 26 II. 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedż	Kupno
WALUTY.		
Łolary St. Zjedn.		8,88—8,86
DEWIZY.		
Belgia		124,30—123,99
Białoruś		—
Bukareszt		—
Wiedeń		—
Holandja		360,30—359,40
Kopenhaga		—
Londyn		31,05—30,90
Nowy York		8,914—8,894
Nowy York teleg.		8,919—8,899
Paryż		35,12—35,03
Praga		26,39—26,33
Sztokholm		—
Szwajcaria		173,90—173,47
Włochy		—
Berlin (w obrotach nicofic.)		211,95

Notowania ziemiołódów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, partytel Poznań, handel hurtowy		
za 100 kg. z dn. 26 II. 1932 r.		
Zyto nowe suche		23,00—23,50
Pszonca		23,50—24,00
Jęczmień		19,50—20,50
„ zwyca. przemiał.		23,25—24,25
Owies pastewny		20,25—20,75
Mąka żytnia		—
„ 65%		35,50—36,50
„ pszenna 65%		36,50—38,50
Otręby żytnie		14,50—15,00
„ pszenne		13,75—14,75
Rzepak		32,00—33,00
Wyka		22,00—24,00
Peluszka		21,00—23,00
Groch Wiktorja		23,00—26,00
Seradela		—
Lubin niebieski		12,00—13,00
„ złoty		16,00—17,00
Koniczyna czerwona		—
„ szwedzka		—
„ biała		—

Notowania ziemiołódów w Berlinie

Ceny w B.M. Zboża i nasiona oliste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 26 II. 1932		
Pszonca nowa		248—250
Zyto nowe		193—195
Jęczmień jarv browat.		—
Jęczmień przem. pastewny		163—169
Owies marchijski nowy		149—156
Mąka pszena		31,50—34,75
Mąka żytnia 70%		28,00—29,40
„ 60%		—
Otręby pszenne		10,25—10,50
„ żytnie		9,35—10,25
Groch Victoria		20,00—27,00
Groch drobny jadalny		21,00—23,50
Groch pastewny		15,00—17,00
Peluszka		16,50—18,50
Bób		15,00—17,00
Wyka		16,00—19,50
Lubin niebieski		11,00—12,00
Lubin złoty		15,00—16,50
Seradela nowa		30,00—36,00
Kuchy rzepakowe		—
Kuchy linae		12,20—12,40
Wytoki suche krajowe		8,10—8,20
„ Soja		11,20—11,30
Platki ziemn. loco st. Śląsk		13,90—14,30
Ziemn. jadaln. hale		—

Budujmy Flotę Narodową

Towarzystwo Handlowe „CENTROHURT“ Sp. z o.o. **GDYNIA**
 Szosa Gdńska Tel. 1029 i 1001
 DZIAŁ I. DZIAŁ II. DZIAŁ III.
Wielkie materiały budowlane jak: **Węgiel — Koks** **Owies, Otreby, Srót,**
Cement, Wapno, Smoła, Pape, wagonowo i ze składów z dostawą do domu **Grysik, Sieczkę, Słomę,**
Lepnik, Żelazo, Gwoździe,
Gips, Glazurę - terakotę,
 Ceny bezwzględnie konkurencyjne oraz dogodne warunki płatności.
Własny Oddział w KACKU MAŁYM obok dworca.

Posiadam
 koncesję alkoholową, poszukuję współnika. Oferty do Adm. „Dnia Pomorsk.“ Toruń pod „Interes“. 1440

Oddam
 w dzierżawę koncesję alkoholową w pow. morskim. Spieszne oferty do „Dnia Pomorsk.“ Toruń, pod „Inwalida“. 1433

ZIOŁA LECZNICZE
 według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcjom, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc.
Żądacie bezpłatnej broszury pouczającej!
 Adres: **Liszki—Apteka.** 1530

Wystawa nowych mód wiosennych
 w naszych oknach wystawowych
 Pokazujemy osobliwe nowości w strojach, damskim i męskim obuwiu, bieliznie, modnych towarach, materiałach na suknie i jedwabiach
Walter & Fleck AG. Gdańsk, Langgasse 62/66

KASZEL MĘCZY
 Znaczną ulgę przynosi, oryginalne
PASTILLES VALDA
 w sprzedaży w aptekach i składach aptecznych

Instytut dla chorych na zęby
 Gdańsk, Kaschubischer Markt Nr. 1a naprzeciw Dworca Głównego.
 CENY; Wkładki od Gld. 1.— pocz. — Rwanie zębów od Gld. 1.— pocz. Zęby od Gld. 1,50 pocz. — Złote korony od 10.— pocz.
 Stare złoto i zęby wnosić można jako zadatek. Gwarancja za każde wykonanie. Własne laboratorium. Delikatne leczenie. Najtańsze ceny przy najlepszej jakości materiału. Wyrób sztucznych zębów w wykonaniu artystycznym. Leczenie pacjentów zamiejscowych w ciągu 1 dnia. Rady udziela się bezpłatnie.
 Otwarty codziennie od godziny 8 do 7.30 wiecz. w niedzielę od 9—10

Siól sklepowy
 ca. 4 m. szeroki z chodnią zewnątrz dęb., wewnątrz zamykalne przedziały.
wieszak do garderoby, żurandol
 i różne inne przedmioty wszystkie nadające się do przedsiębiorstwa ze salą zebrań dla towarzystw korzystnie do sprzedania
 E. TOLKIN — Gdańsk, Weidengasse 35/38.

PRZETARG PRZYMUSOWY
 We wtorek, dnia 1 marca 1932 r. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę w N. Błonowie: krowa i jałowka. Zbiórka licytantów o godz. 8.30 przed oberżą p. Dziakowa we Wydrznie. W Szywałdzie: 6 gęsi, 30 kaczek, 10 kur, cielak, koń, 2 maciory, 7 warchlaków, 7 prosiąt i 2 krowy. Zbiórka licytantów o godz. 11-tej przed oberżą p. Woelkego w Szywałdzie. W Szembruku: 4 gęsi. Zbiórka licytantów przed oberżą p. Weicherta o godz. 13-tej.
 Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY
 W poniedziałek, dnia 29 lutego br. o godzinie 11 sprzedawać będą za gotówkę więcej dającym przy ulicy Lipowej 17: 30 pasów wojskowych koalicyjnych. Dobrzański, kom. sąd. w Grudziądzu.

Otwierajcie Szafy!
Przeziądajcie garderobę!
 Lepiej przed kupieniem nowej rzeczy zastanowić się, czy przez mały wydatek na farbowanie lub chemiczne czyszczenie nie obędzie się bez dużego wydatku na nową rzecz, temwięcej, że rzeczy chem. cznie czyszczone i farbowane w „BAR WIE“ wyglądają jak nowe. 1363
Ceny najniższe, a wykonanie najlepsze.
„BARWA“ KAŁAJAJSKIEGO
TORUŃ SZEROKA 21.

Skład galanterji
 bielizny damskiej i art. męskiej
 znajdujący się w najlepszej części miasta Grudziądza jest z powodu choroby na dogodnych warunkach do sprzedania. Kapitału potrzeba 10.000.— do 15.000.— zł Łask. zgłoszenia upr. się skier. do Adm. Dnia Grudź pod nr. 500 Gr.

Wróciłem z Bielska!
 Po osobistym wyborze najnowszych deseni zakupiłem w znanych fabrykach bielskich transport materiałów **na wiosnę.**
 Rozpocz. wyrób wszelkiej odzieży **na miarę.** Zwracam uwagę iż **likwidacyjna wyprzedaż** mojej prima konfekcji potrwa tylko krótki czas i sprzedaje się **za każdą możliwą cenę**
JAN PALUSZKIEWICZ
 GRUDZIĄDZ, J. Wybickiego 21.

OSTATNIA NOWOŚĆ!
BROWNING kal. 6 mm (wed. rys.) strzelający z metalowych naboju do celu. Patent Nr. 2295. **Bez pozwolenia.** Cena tylko zł. 12.— (zain. 35).
 100 naboju miesięcznych alarmowych zł. 3.— Futerał skórkowy 1,85, 2,50, 3,50 5 zł. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. Koszta przesyłki płaci kupujący. 804
d/Tow. „MONTRE“ Warszawa Sienna 27/DP.
 Firma egzyst. od roku 1900

Miejsce spotkań dla przyjezdnych
RESTAURACJA GRUDZIĄDZ
 Plac 23 Stycznia 29 — Telef. 735
 Obiady z 3 dań 90 gr. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia Lokal obok przystanku tramw. 3 min. od dworca.
Kolacja à la carte już od 50 gr. począwszy 827a
właśc.: Józef Grzeszkowiak
 Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Spis zapowiedzi Nr. 106.
ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) nieznaną Benedykt Sikorski, bosmanmat zawodowy Marynarki Wojennej zamieszkały w Gdyni O.R.P. „Podhalania“, syn Maksymiljana Sikorskiego, rolnika zmarłego ostatnio zamieszkałego w Wiskitkach, powiat błoński i jego żony Zofji Sikorskiej z domu Saneckiej, obecnie zamężnej z Leonem Ryńskim, rolnikiem, zamieszkałej w miejscowości nieznannej w powiecie błońskim; 2) niezamężną Wiktorja Wycichowska, krawcowa, zamieszkała w Gdyni Oksywiu, dom Skoczka, córka Antoniego Wycichowskiego, robotnika, zmarłego na wojnie światowej, ostatnio zamieszkałego w Lisówku powiat gnieński i jego żony Jadwigi Wycichowskiej z domu Kapturowskiej, zamieszkałej w Gdyni Oksywiu dom Skoczka chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i Gdzecie Gdańskie.
 Gdynia, dnia 26 lutego 1932 r.
 Urzędnik stanu cywilnego:
 (—) Reinhardt.

Szkoła tańców
Werny wyucza tańczyć. Toruń, Żeglarska 10, I. ptr.

Wózki
 dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych“ Bydgoszcz 3-go Maja 12, Reperacje. 1199

Poleca smaczne obiady
 z 3 dań 1.00 zł.
Pokoje co śniadania u Gracjana
 Toruń, ul. Szeroka 25. 1414

Kawiarnia i Restauracja
 ul. Kwiatowa 23 - róg Marszałka Focha (Daw. Hotel Sansoussi) Grudziądz
 urządza w sobotę dnia 20 b. m.
Wieczorek rodzinny
 na który uprzejmie zaprasza **Gospodarz.**
 Radio koncert-patefon.
Obiady z 3-ch dań 90 gr. Kolacje od 50 gr

Dobrze prosperujący, długoletnio prowadzony skład zabawek i galanterji
 w Grudziądzu z powodu śmierci do sprzedania. Przynależne mieszkanie, tania dzierżawa. Do przejęcia potrzeba zł. 10—15.000, informacji udziela **L. WEISS,**
 GRUDZIĄDZ, Plac 23 stycznia nr. 31.

Udział lekcyj
 francuskiego, angielskiego, niemieckiego, gry na fortepianie. „Adamska, Sukienicza 4. Toruń. 2322

Uwaga
 Restauracja „POMORZAN-KA“ Grudziądz, ul. 3 Maja 20. Obiady i kolacje po 60 gr.
Pokój
 umebłowany dwuosobowy z utrzymaniem lub bez wynajmę. Grudziądz, ul. Stara 17/19. I. p. prawo. 1545

Szukać mieszkania
 2 pokoi z kuchnią
 Wiadomość w Adm. „Dnia Pomorsk.“ Toruń

GDYNSKA SPÓŁKA DRZEWNA

Spółka z ogan. odpow.
GDYNIA-GRABÓWEK

857 Szosa Gdańska

SKŁAD DRZEWA BUDOWLANEGO I STOLARSKIEGO

TARTAK PAROWY MECHANICZNA OBROBKA DRZEWA.

TELEFON 1400

TELEFON 1400

OGŁOSZENIE!

Na podstawie art. 75 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych Pan Minister Pracy i Opieki Społecznej, zarządzeniem z dnia 31 grudnia 1931 r. Nr. 2141/U III, nadał Kasie Chorych w Gdyni statut z ważnością od dnia 1 stycznia 1932 r. M. P. i O. S. Główny Urząd Ubezpieczeń, pismem z dnia 19 grudnia 1931 r. l. dz. 14.173/I t. G. U. U. wyraził zgodę na czasowe pozostawienie siedziby Kasy w Wejherowie.

Statut zostanie ogłoszony w najbliższym „Dzienniku Wojewódzkim”.

W związku z z powyższym podaje się do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1932 r. została zlikwidowana i przestała istnieć i działać Powiatowa Kasa Chorych w Kartuzach. Z dniem tym została uruchomiona zreorganizowana Kasa Chorych w Gdyni (tymczasowa siedziba w Wejherowie), której okręg obejmuje powiaty: morski, kartuski i m. Gdynia.

Kasa posiada oddziały administracyjne w Gdyni, Kartuzach, Pucku i centralę w Wejherowie.

Stosownie do odnosnych rozporządzeń likwidacyjnych Ministra Pracy i Opieki Społecznej — tak pracodawcy jak i ubezpieczeni, na całym powyższym obszarze mają od dnia 1 stycznia r. b. w stosunku do Kasy zreorganizowanej te same prawa i obowiązki, jakie mieli w stosunku do dawnych Kas zlikwidowanych. W szczególności pracodawcy winni wnieść wszystkie zaległe i bieżące składki do Kasy zreorganizowanej, w stosunku do ubezpieczonych Kasa zreorganizowana przejęła wszystkie obowiązki Kas zlikwidowanych i dalej je w tym zakresie wykonuje.

Na okres przejściowy w r. 1932 — pracodawcy opłacają składki w takiej samej wysokości i według takich grup zarobkowych, jakie obowiązywały w danym okręgu każdej z Kas zlikwidowanych, ubezpieczonym zaś przysługują świadczenia w takim rozmiarze i przez taki przeciąg czasu, jakie obowiązywały w danym okręgu zlikwidowanej Kasy.

Zmiana statutu Kasy dot. jej ustroju wewnętrznego, przyczem statut wprowadza na miejsce dawnej Rady — nową Radę Zarządzającą — składającą się z 12 członków, jako organ ustawodawczy, a funkcje dawnego Zarządu przelewa w zasadzie na Dyrekcję Kasy, jako organ wykonawczy. W szczególności orzeknie we wszystkich sprawach, wynikających ze stosunku ubezpieczeniowego (jak np. obowiązki ubezpieczenia, obowiązki płatności i wysokość składki, właściwości Kasy itp.), jak również przyznawanie świadczeń, należy obecnie zasadniczo do dyrektora Kasy Chorych.

Kasa Chorych w Gdyni
z tymczasową siedzibą
w Wejherowie.

(1528)

TRAMWAJE MIEJSKIE W GRUDZIĄDZU

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1-go III. 1932 r.

Linja Dworzec — ul. Lipowa (przejazd trwa 20 min.)

Odjazd z dworca:	Odjazd z ul. Lipowej:
o godz.: 4,50, 5,40, 6,10, 6,45,	o godz.: 5,10, 6,20, 6,30, 7,10,
6,55, 7,00, dalej co 5 min. do	7,20, 7,25, dalej co 5 min. do
godz. 20,00, później zaś 20,10,	godz. 20,20, później zaś 20,30,
20,20, itd. do godziny 22,55.	20,40, itd. co 10 min. do 23,15.

Linja Plac 23 Stycznia - ul. Chełmińska (przejazd trwa 10 min.)

Odjazd z Placu 23 Stycznia:	Odjazd z ul. Chełmińskiej:
o godz.: 7,00, 7,10, 7,20, 7,25,	o godz.: 7,10, 7,20, 7,30, 7,35,
7,35, dalej co 10 min. do 22,35.	dalej co 10 min. do godz. 22,45.

Wóz nocny od 1 marca kursować nie będzie.

BROWAR POMORSKI JOZEF CHRONOWSKIEGO

Tel. 105 PODGORZ FORUN Tel. 195

poleca swe za wyśmienite
znane piwa pod nazwą
„SMIETANKA POMORSKA”
SŁODOWE „KARAMEL PO-
MORSKI”, KOZŁAK (BOCK)

PIANINA

od zł 1.800

począwszy poleca
w pierwszorzędnym
wykonaniu i w wiel-
kim wyborze

Fabryka Pianin
B. SOMMERFELD
Bydgoszcz

Śniadeckich 2
Gdańska 27

Filje: Grudziądz, Groblo-
wa 41, Gdańsk, Hundegasse
12, 143

SAMOZATRUCIE

Samozatrucie jest przyczyną wielu dolegliwości (ból artryczny i łamanie w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, płany, zmarszczki i wyzwały na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, młodość język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Choroby samozatrucia i złej przemiany materii LECZY NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTĄ. Wątroba i nerki są organami czyszczącymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały, że ziola lecznicze

„CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO
jako żółci i moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od truciń własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. H. Niemojewskiego wysyła lab. fiz. chem.

„CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO,
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 5,
po przysłaniu niniejszego ogłoszenia. 836

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 1 marca o godz. 11,30 sprzedaje w Grebocinie w f-ie „Cegła” przymusowym przetargiem za gotówkę: 10 tys. dziurawki, 2500 ramek do suszenia cegły, 34 drągów, 10 beczek, 14 desek. (1533

Barłkowiak, komornik sąd., Rabańska 12.

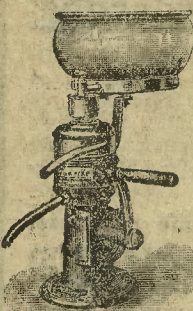
Książkę

Jak przechodzić samemu kurs gimnazjalny poleca Księgarnia Bydgoszcz Śniadeckich 46. Złoty 50 przesyłać znaczkami lub P.K.O. 1825. 115

Pianina

znanej jakości poleca na dogodnych warunkach spłaty

O. Majewski
fabr. pianin 2518
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7
Tel. 1892. Oferty na żądanie



WIROWKI MILENA

Najniższe ceny,
najdogodniejsze
warunki spłaty.

W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty. Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie, o czym się można przez zapytanie o ceny, przekonać.

BRACIA RAMME
Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 14 b.
Telefon 79. 887

HOTEL

CONTINENTAL

wl. Bałtyckie Tow. Terenowe z o. o.

Przeszło 100 łóżek
Łazienki, pływająca woda
Telefony w pokojach

GDYŃSK

Naprzeciwko dworca głównego
Tel. 250-51 i 263-06.

3100

DZWIĘKOWE KINO SWIATOWID Dzisiaj Premiera!

Czołowe arcydzieło filmowe pp. pow. Clada Farrera, „Cz owiek, ktoru zabi” W rol. gl. Jean Angelo, Marie Bell, Gabriel Gabrio. Tak treściwego i świetnego obrazu już dawno nie było!

DZWIĘKOWE KINO PALACE Dziś i dni następne!

Pierwszy polski dźwiękowiec z życia w górach! „Burza nad Zakopanem” poetyzny dramat rozgrywający się w najpiękniejszym zakątku Polski — Zakopanem. W rol. gl.: Domenico Gambino, Ingo Frank i A. fons Fryland. Chór góralski i orkiestra. Ceny popularne. 11. miejsce 50 gr., 1. m. 1 zł., łoża 1.50 zł.

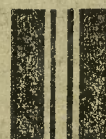
„MARMUR-GRANIT” Sp. z o. p. GDYNIA

Szosa Gdańska, vis a vis Szkoły Handlu Morskiego — Telefon 1336.

poleca i dostarcza w każdej ilości:

Firma nie posiada w Gdyni żadnych oddziałów.

GRANITY naturalne i sztuczne MARMURY naturalne i sztuczne TYNKI szlachetne



LASTRIKA (terrazzo) TŁUCZNIĘ wszelkiego rodzaju GRYSIKI w różnych kolorach

Towar firmowy z marką „Marmur-Granit” może być nabyty tylko w powyższej firmie.

Wykonuje się również wszelkie roboty, wchodzące w zakres tej dziedziny.

Urządzenia do chłodzenia i wyrobu lodu. Systemu Atlas Kopenhaga. Automaty chłodnicze Glacia. Wyrób krajowy. Wodne biurowe Polskie Gdynia tel. 17-47, Katowice tel. 47-49, Kraków tel. 130-49, Łódź tel. 14-65, Lublin tel. 43-68, Poznań tel. 77-85, Warszawa tel. 690-10. Przedstawicielstwa: Wilno tel. 8-54, Lublin tel. 9-52.

Najlepszy patentowy materac wykonuje się z najlepszego materiału krajowego u EWALD HIRSCH GD ŃSK, FR UENGASSE 41 jak również reparaacje i obciążanie nowymi sprężynami. Tel. 23122

GRUDZIĄDZ LICYTACJA PRZYMUSOWA. W sobotę, dnia 5. 3. 1932 r. o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w Grudziądzu przy ul. Sienkiewicza 12 sprzedaż większej ilości odzieży. (1534) Urząd Skarbowy Grudziądz-miasto.

BYDGOSZCZ PRZETARG PRZYMUSOWY. W sobotę, dnia 27. 2. 32. r. o godz. 2 popoł. sprzedawać będą w Solcu Kujawskim przy ul. Bydgoskiej 33 najczęściej dającym za natchmiastową zapłatą: regaly składowe z szufladami. (1544) Łuczka, komornik sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Dnia 27 lutego br. o godz. 11 sprzedam przy ul. Długiej 62 najczęściej dającemu za natchmiastową zapłatą: kredens, szafę z lustrem, leżankę, 2 stoły, 8 krzesel 1 gondole do toalety, toaletę z lustrem, kredens kuchenny, stół kuchenny, 2 krzesła kuchenne, ramę kuchenną i 2 nocne stoliki. (1487) Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Dnia 27. 2. br. o godz. 13 sprzedam przy ul. Św. Trójcy 28 st. nr. za natchmiastową zapłatą: 3 biurka, 2 maszyny do pisania, 2 szafy do akt, 1 kanapę, 1 stół i 11 krzesel. (1543) J. Wierzbicki, komornik sąd. z pol. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY. W dniu 29. 2. br. sprzedam najczęściej dającemu za natchmiastową gotówkę przy ul. Trzeciego Maja w f. ie Wiesia; o godz. 10: samochód półciężarowy marki „Ford”; o godz. 11 przy ul. Gdańskiej 57 st. nr.: 1 lustro, 1 bielizniarka, bufet, kredens mały, 6 foteli pluszowych, 1 dywan i obraz. (1541) Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

LICYTACJA. W dniu 14 marca 1932 r. o godz. 10-tej odbędzie się na składnicy kolejowo-celnej (gmach Ekspedycji Towarowej) licytacyjna sprzedaż następujących towarów: I. zgłoszonych do odprawy celnej, lecz niewykupionych w przepisany terminie, jak części samochodów, klawiatury do pianin, kłaki z drutu dla ptaków, wyroby z kamienia, wyroby z papieru, noże deluzyjne, aparat elektrotechniczny, 2 motory elektryczne, obrabiarka do metali. Ia. lukrecja, używane meble i płaszcz męski używany. II. skonfiskowanych oraz zdeponowanych a nieopiętych w przepisany terminie, jak firany, obrusy, serwety, różne tkaniny, konfekcja, likiery, konserwy, rowery, gramofony, płyty, czekolady, cukierki, zabawki i inne przedmioty w drobnych ilościach. Wzywa się odbiorców towarów wymienionych pod I. i Ia. do wykupu najpóźniej w przeddzień licytacji Towary może nabyć osoba najczęściej dająca za natchmiastową zapłatą, a wymienione pod Ia. pod warunkiem wywozu zagranicę. Bliższe dane znajdują się w obwieszczeniu, wywieszonym w Urzędzie Celnym. 1542 Urząd Celny Bydgoszcz.

OGŁOSZENIE. Na skutek uchwały Magistratu z dnia 18 stycznia i 23 lutego br. i Rady Miejskiej z dnia 11 lutego rb. obowiązującą będą od dnia 1 stycznia 1932 r. poróż: podane opłaty za prąd do oświetlenia: 1. zasadnicza cena dla oświetlenia 67 gr/kWh 2. dla oświetlenia kościołów 55 gr/kWh 3. dla oświetlenia kinematografów 55 gr/kWh 4. dla oświetlenia kawiarni, restauracji 63 gr/kWh z zastosowaniem następujących rabatów: przy mocy zainstalowanej ponad 1,5 kW i przy rocznej ilości godzin użytkowania zgłoszonej mocy instalacji ponad 800 godzin 59 gr/kWh ponad 1.200 godzin 55 gr/kWh Ilość godzin użytkowania określa się przez podzielenie liczby kilowatogodzin energii pobranej przez licznik przez liczbę kilowatów mocy przyłączonej instalacji. Obliczenie godzin użytkowania następuje raz do roku po upływie 12 miesięcy. 5. Dla oświetlenia reklamowego, dla gospodarstwa domowego, dla aparatów leczniczych, grzejników itp. przy zastosowaniu oddzielnego licznika 38 gr/kWh. Do cen powyższych dochodzą: 10% podatek państwowy i 25% dodatek komunalny od podatku państwowego, pobierane na zasadzie ustawy z dnia 17 grudnia 1931 r. Różnica sum nadpłaconych przez odbiorców w styczniu i lutym rb. zbonifikowana będzie przy rachunku za marzec. Władze Urzędy, Instytucje i Zakłady, zwolnione od odpłacania podatku państwowego na podstawie artykułu 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1931 r. płać za prąd do oświetlenia 67 gr/kWh. Dla odbiorców energii dla siły ceny pozostają bez zmiany. Bydgoszcz, dnia 26 lutego 1932 r. 1540 MAGISTRAT m. BYDGOSZCZY (—) Inż. Régamey, Miejski Radca Budownictwa.

GARBARNIA pod nowem i fachowem kierownictwem, przysyła do garbowania wszelkiego rodzaju skóry jak: surowe, blanki, taledry i chromy oraz skóry tutekowe i t. p. 930 po cenach umiarkowanych Zakup skór surowych. SPOLKA GARBARSKA INOWROCLAW Młyńska 8. Tel. 188 i 443.

Pod Gdynią przy stacji kolej. Rumja-Zagórze parcele budowl. 600 m2 i więcej już od 1.— zł. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy. parcele rolne i łąkowe 60 gr. m2 na dogodnych warunkach na sprzedaż. R. KUSCHE, RUMJA now. Morski Realność fabryczna z siłą wodną i dom dworski na sprzedaż lub do wydzierżawienia.

PRZYMUSOWE PRZETARGI. Dnia 5 marca br. o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będą w Wejherowie w gmachu Kasy Chorych przy ul. Puckiej 11 najczęściej dającemu za gotówkę: 1 książkę p. t. „Luwr” Malarstwo w XIII—XX, 1 poduszki i 8 drażków do firan (mosiężne). W tym samym dniu o godz. 12,30 sprzedawać będą w Wejherowie przy ul. Dworcowej 1: zimowy płaszcz męski. — Zbiórka kupujących przy ul. Dworcowej 11. 1526) Jakusz, egzekutor dla spraw Kasy Chorych.

Ważne dla sklepów! Znacznie niższe ceny i większa ilość. 100 różnych kart wid. „WESOŁEGO ALLELUJA” w wykonaniu wysoce artystyczn. tylko 21. 6.— Wys. pocztą na pobr. kosztą przes. za .00 lub 200 szt. 21. 1.60 Adres Wyd. „Succretta”, Warszawa, Elektoralna 5. P. S. Na żądanie bezpłatnie cennik i listy, na karty widokowe, mat. piśmienne i różne nowości bezpłatnie.

OBWIESZCZENIE. Podaje się do ogólnej wiadomości, że targi wielkie (jarmarki) w Pucku, pow. morski odbędą się w roku 1932: 2 marca, 8 czerwca, 5 października i 21 grudnia. 1524 Burmistrz m. Pucka (—) Kamski.

Za 1.— zł. Obiady smaczne, prywatnie, kuchnia warszawska, nie na margarynie, na miejscu i do menażek. Toruń, Bankowa 14, part. 1413

Kupuję i wymieniam na kaszę: Tatarkę, proso, jęczmień i sruć wszelkie zboża. Kaszarnia, Toruń, św. Duchy nr 2. 1475

Bezpłatnie! Psycho-grafolog Sz. Her-zkolnik Warszawa, Żorawia 47, określa charakter, zdolności, przeznaczenie, wyszczególnia najważniejsze fakty życia. Napisz imię, rok, miesiąc urodzenia. Zł. 1.— (znaczący pocztowe) na koszty pocztowe, kancelaryjne załączyć. 1523

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Teofil N rzwicki Radoszewo pow. Morski P.K.U. Kościerzyna, obecnie Gdynia roczn. 1901. 1525

Inteligentna dwystygnowana pani, z 10 letnią praktyką zagraniczną jako niemiecko-francuska stenotypistka z dobrimi znajomością języka angielskiego szuka posady jako sekretarka albo podobnego stanowiska na Pomorzu lub w Kongresówce. Oferty do Adm. „Gazety Gdańskiej” Gdańsk, Stadtgraben 7 pod nr. 1687. 1518

Dom w centrum Inowrocławia dochodowy z interesem, i mieszkaniem, bez długu, zaraz z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania. Żądania Admin Dnia Kuj. Inowroc aw, pod „Dom” 1532

Chcesz kupić tanie i dobre OBUWIE przekonaj się w nowo-otwartym składzie w Bydgoszczy przy ul. Kościelnej 18. Naprzeciw Hali. 1134

„MIMOZA” pierwszorzędną gabinet kosmetyki naryjskiej, stosowanie systematycznych zabiegów usuwających braki najbardziej zniszczonej cery. Manicure wykonuje rutynowana manicurzystka. Długotrwałe przecienniecie brw, rzęs, wąsów. Przyjęcie dla Panów codziennie od 5—6 po poł. Bezpłatna fachowa rada. Ceny przystępne. 400 TORUŃ, szeroka 37, II piętro.

Truźniuje KTO KAWĘ ARACZEWSKIEGO stale kupuje.

Leżanki materace tanio sprzedaje, przerabiam stare, tapicer, Toruń, Kopernika 16, 1536

Okazja Westfalska kuchnia tanio na sprzedaż. Toruń, Ra-biańska 11. Ziółkowski. 1538

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W sobotę, dnia 27 bm o godz. 20-tej PREMIERA „Bądź moim stryjkiem” (Zabka) Komedja w 3 aktach E. Foldesa.

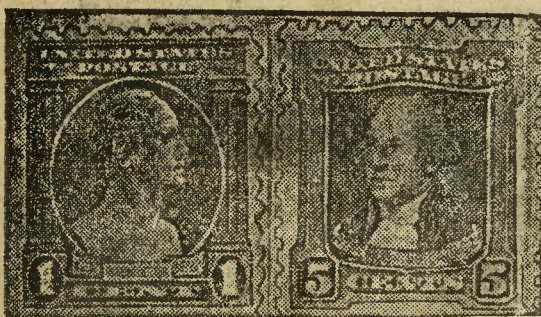
W niedzielę, dn. 28 bm. o godz. 16-tej Ostatni raz! Papa kawaler Komedja w 3 aktach (7 obrazach) Childs Carpentera. (Ceny niższe).

W niedzielę, dn. 28 bm. o godz. 20-tej „Bądź moim stryjkiem” (Zabka) Komedja w 3 aktach E. Foldesa.

W poniedział. dn. 29 bm o godz. 20-tej Przedstawienie zakupione przez Towarzystwo Przyjaciół Strzelca „Bądź moim stryjkiem” Komedja w 3 aktach E. Foldesa.

We wtorek dn. 1 marca o godz. 20-tej Przedstawienie zakupione przez Towarzystwo Przyjaciół Strzelca „Bądź moim stryjkiem” Komedja w 3 aktach E. Foldesa.

Ze świata



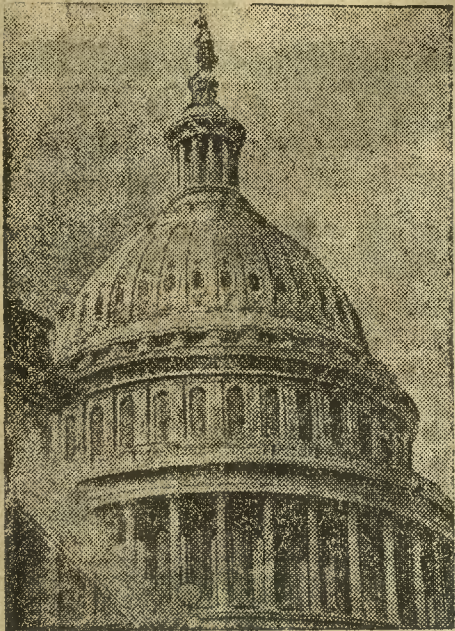
200-tną rocznicę urodzin narodowego bohatera amerykańskiego Waszyngtona uczcił cały świat. Nawet Berlin, który plac przed jednym z głównych swych dworców nazwał placem Waszyngtona, gdzie w dniu rocznicy załomotała gwiazdzista bandera St. Zjedn. — Stany Zjedn. ku czci Waszyngtona wydały specjalną



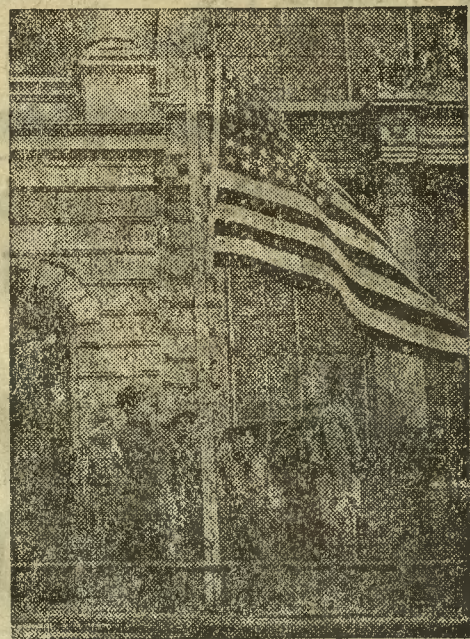
W ROCZNICĘ WASZYNGTONA
HISTORYCZNA PRZEPRAWA WASZYNGTONA PRZEZ RZEKĘ DELAWARE



serię znaczków. Historyczny obraz zaś, którego reprodukcję załączamy, wisi w sali Kongresu Amerykańskiego na Kapitolu, którego monumentalna kopuła jest symbolem stolicy Stanów Zj. Waszyngtonu.

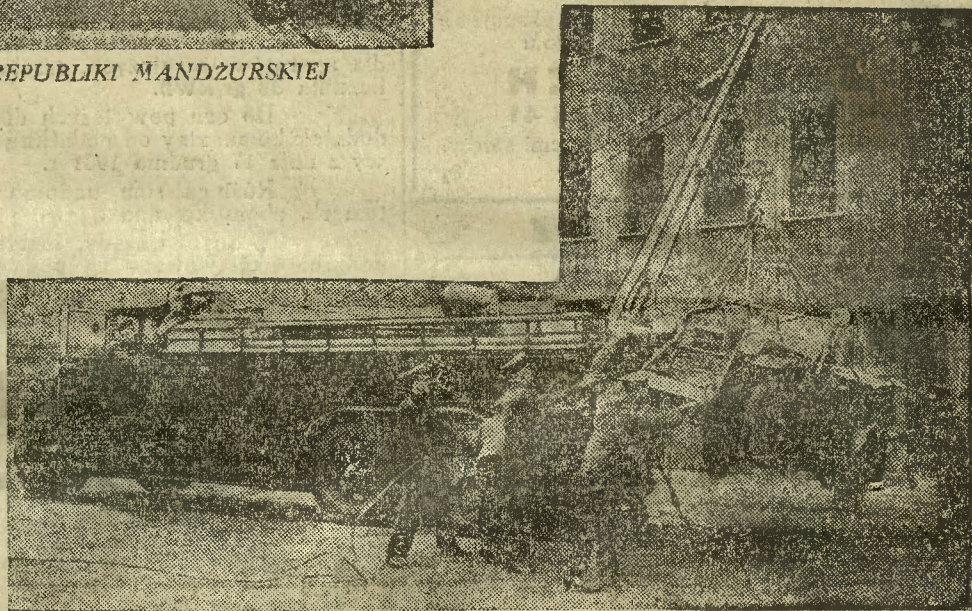


CZANGCZUN — STOLICĄ NOWEJ REPUBLIKI MANDZURSKEJ



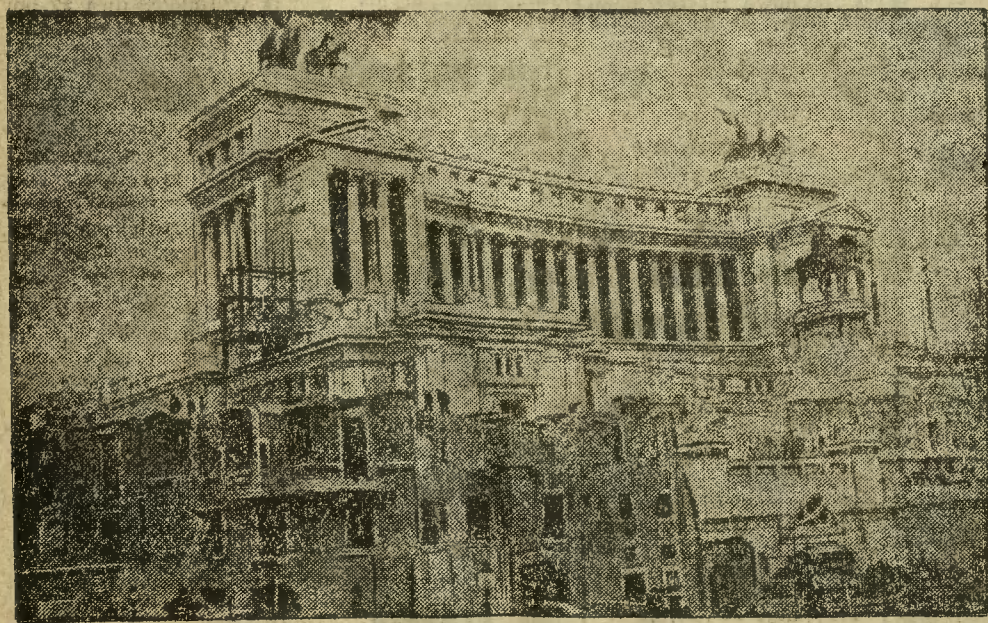
STALOWYM PTAKIEM W GŁĘB CZARNEGO ŁADU

Znany francuski lotnik transatlantyki Coste odbywa lot w głąb Afryki na specjalnym samolocie ze stali, która ma go uodpornić przeciw wszystkim złym wpływom tropikalnego klimatu.



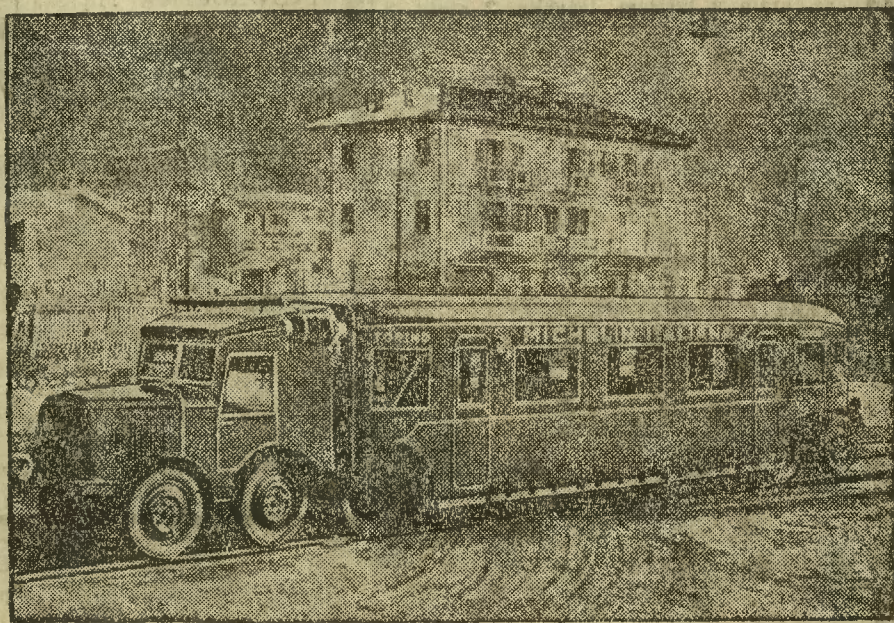
ZÓRAW NA SAMOCHODZIE

Nowoczesny ten samochód straży pożarnej o wadze 170 cent., wyposażony jest we wszelkiego rodzaju urządzenia ratownicze, a przede wszystkim w zóraw, który może udźwignąć największe ciężary, jak np. samochód.



POMNIK „ODRODZENIA WŁOCH”

Na rzymskiej „Piazza Venezia”, ponad starożytnymi ruinami, które z wolna pracowite kilofy wydobywają na światło dzienne, wznosi się monumentalna budowla nowoczesnego pomnika „del risorgimento”.



AUTOBUS NA SZYNACH

może rozwinąć szybkość 80 km. na godz. i ma znaleźć zastosowanie na mało uczęszczanych liniach. Próbné autobusy takie kursują już we Włoszech.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy! nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdanskku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym śledzeniu należności rabat upadu. Dla wszelkich spraw
pornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/23
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobroski Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdanska Wł. Cieszyński,
Odański, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiad. na Adyngę Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądź: Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
wraz z: „Dziennik Pomorski”, „Dziennik Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dziennik Grudziądzki”, „Dziennik Kaszubski”,
„Dziennik Kujawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencji	3 — z
z odnośnikiem do domu w Toruniu	3,40 z
przez pocztę z odnośnikiem	3,36 z
oo! opaska	4,50 z
w Gdanskku przez pocztę	2,50 gd przez chłopca
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd	2,50 z
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za- kładzie stryku). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pism- PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini- stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł	